

KONDYCJA
DYSCYPLINARNA
samorządu jest dobra

POSTĘPOWANIE
ODWOŁAWCZE – pułapki
procedury cywilnej

KOLEJNY KORZYSTNY WYROK
dla kredytobiorców
frankowych

DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Nr 211/2024
STYCZEŃ/LUTY
ISSN 1230-1426

SAMORZĄD PRACUJE NAD ZMIANĄ USTAWY O RADCACH PRAWNYCH



PRENUMERATA WYDAWNICTW KRRP



Przypominamy, że dwumiesięcznik „Radca Prawny” i kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” są **dostępne bezpłatnie** online na stronie www.kirp.pl, w zakładce Wydawnictwa. Ponadto artykuły z dwumiesięcznika można znaleźć na stronie internetowej www.radcaprawny.media, a z kwartalnika na stronie www.kwartalnikradcaprawny.pl.

Prenumerata wydań papierowych obu czasopism Krajowej Rady Radców Prawnych jest płatna.

- **Opłata roczna za jeden tytuł: 35 zł**
- **Opłata roczna za oba tytuły: 60 zł**

Aby otrzymywać prenumeratę, należy dokonać wpłaty na konto KRRP.

DANE DO PRZELEWU:

Odbiorca:

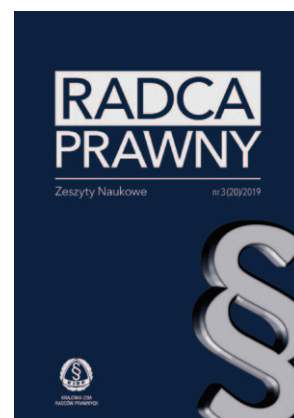
Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa

Numer konta: 23 1140 1010 0000 5370 2300 1003

W tytule przelewu należy wpisać:

- imię i nazwisko adresata/nazwę i numer NIP kancelarii (dane do faktury),
- tytuł wybranego czasopisma (jeśli opłata dotyczy tylko jednego),
- adres do wysyłki (jeśli jest inny niż w przelewie).

Potwierdzenie przelewu należy wysłać na adres e-mail redakcji: radca.prawny@kirp.pl






RADCA PRAWNY
wydawany od 1992 r.

WYDAWCA

Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa
tel. 22 300 86 40
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

„Radca Prawny” w internecie:

<https://radcaprawny.kirp.pl/>
www.kirp.pl/publikacje/
dwumiesiecznik-radca-prawny/
 www.facebook.com/magazyhradcaprawny/

REDAKCJA

Jowita Piłarska-Korczak
redaktor naczelny

Tomasz Osiński
zastępca redaktora naczelnego

Klara Szczęsnowicz
sekretarz redakcji
tel. 22 300 86 40 wew. 133
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Tomasz Działyński
Weronika Filiks-Michalska
Anna Koziura
Justyna Wojdyło-Borucka

REKLAMA

tel. 22 300 86 40 wew. 133
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

STALE WSPÓŁPRACUJĄ

Bogdan Bugdałski
Krzysztof Mering
Wiesława Moczyłowska
Wojciech Tumidałski

KOREKTA

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD

Agnieszka Kielak
akartstudio.pl

ZDJĘCIA NA OKŁADCE

Adobe Stock

DRUK

Wiedza i Praktyka
Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania w nadestanych tekstach skrótów i zmiany tytułów.



Fot. Edyta Rakowska

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy!

Rozpoczynamy kolejny rok, szczególnie dla naszego samorządu, bo wyborczy. Nie czekając jednak na wyniki zgromadzeń wyborczych w izbach, nie ustajemy w realizacji oczekiwanych przez nasze środowisko projektów.

Jednym z nich jest zmiana ustawy o radcach prawnych. Akt, który powstał ponad 40 lat temu, wymaga dostosowania do aktualnej sytuacji radców prawnych na rynku usług prawnych. Dyskusja o konieczności nowelizacji toczy się od wielu lat, a wśród regulacji wymagających zmian wymieniane są m.in. te dotyczące form wykonywania zawodu i świadczenia pomocy prawnej, struktury samorządu czy procedury związane z odpowiedzialnością dyscyplinarną. Nowa ustawa powinna jednak przede wszystkim chronić nas samych – radców prawnych – i maksymalnie umożliwić profesjonalne wykonywanie zawodu. Zmianom w ustawie o radcach poświęcamy temat numeru i zachęcamy do dyskusji nad proponowanymi rozwiązaniami.

W styczniowo-lutowym numerze naszego czasopisma przyglądamy się także kondycji dyscyplinarnej naszego samorządu. Jak zapewnia na naszych łamach Krzysztof Górecki, przewodniczący WSD, jest ona dobra, a liczba spraw dyscyplinarnych od lat utrzymuje się na podobnym poziomie.

Ponadto kontynuujemy w „Radcy” wysoko oceniany przez Państwa cykl, w którym analizujemy procedurę cywilną. Tym razem SSO Grzegorz Karaś opisuje pułapki w przepisach dotyczących postępowania odwoławczego. Warto przeczytać!

A w dalszej części tego wydania przypominamy o wchodzących w połowie marca przepisach zaostrzających kary za jazdę pod wpływem alkoholu (wprowadzających przepadek auta), bierzemy pod lupę instytucję ostrzeżenia dziekańskiego uregulowaną w ustawie o radcach, a także omawiamy kolejny wyrok TSUE korzystny dla kredytobiorców frankowych.

Gościem tego wydania jest r. pr. Jacek Czaja, laureat trzeciego miejsca w XII edycji konkursu „Rising Stars Prawnicy – liderzy jutra 2023”. Jak w wieku 31 lat można osiągnąć już tyle, ile bohater naszego wywiadu? Zachęcam do lektury.

Dla wytchnienia od tematów zawodowych polecam podróż w czasie i artykuł o dawnych listach gończych, w których uwagę przyciągają zwłaszcza opisy wyglądu osób poszukiwanych. To prawdziwa dawka humoru! A tym z Państwa, którzy rozważają kupno psa lub jeszcze lepiej przysięgnięcie zwierzaka ze schroniska, polecam rozmowę z radczynią prawną Martą Sagan-Martko, która jest także psim behawiorystą. Mijaj lektury!

Jowita Piłarska-Korczak
redaktor naczelna



Fot. Adobe Stock

16

03 Od redaktora

AKTUALNOŚCI KIRP

- 06 Samorząd rozwija edukację prawną
- 06 Edukacja prawna to jeden z flagowych obszarów naszej aktywności
Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierzem Chróścikiem.
- 07 Jak promujemy zawód radcy prawnego
- 08 Inauguracja I roku szkoleniowego aplikacji radcowskiej 2024
- 09 Próbne egzaminy radcowskie
- 10 Zapraszamy do wypełnienia ankiety o logo KIRP
- 10 Radca prawny Mirosław Wróblewski prezesem Urzędu Ochrony Danych Osobowych

AKTUALNOŚCI OIRP

- 11 Charytatywne akcje izb
- 12 Najmłodszy kandydaci na radców prawnych z wizytą w sądzie
- 12 Edukacja prawna w przedszkolu w Lidzbarku Warmińskim
- 12 Andrzejkowy Bał Prawników
- 12 VII edycja dni otwartych rzeszowskiej izby

WYWIAD KIRP

- 13 Kondycja dyscyplinarna samorządu jest dobra
Rozmowa z r. pr. Krzysztofem Góreckim, przewodniczącym Wyższego Sądu Dyscyplinarnego.
Bogdan Bugdański

TEMAT NUMERU

- 16 Radcowie pracują nad swoją ustawą
Piotr Olszewski
- 21 Nowoczesna ustawa dla nowoczesnego samorządu
Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierzem Chróścikiem.
Red.

PRAKTYKA

- 22 Postępowanie odwoławcze – pułapki procedury cywilnej. Część 4
Grzegorz Karaś
- 26 Przepadek auta pijanego kierowcy
Anna Koziura
- 28 Co nowego może nam zrobić ZUS?
Przemysław Kosiński
- 30 Pozasądowe odszkodowania za błędy w szpitalu
Justyna Wojdyto-Borucka



26

Fot. Adobe Stock

- 31** Doręczenia elektroniczne od 1 października 2024 r.
Łukasz Nykiel

KODEKS ETYKI

- 32** Ostrzeżenie dzieckańskie – anachronizm czy racjonalny wentyl bezpieczeństwa
Leszek Korczak

ZMIANY W PRAWIE

- 34** Z prac parlamentu
Łukasz Nykiel

OPINIE OBSIŁ

- 35** Z prac Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP
Anna Grudzińska

ORZECZNICTWO

- 36** Kolejny korzystny wyrok dla kredytobiorców frankowych
Justyna Wojdyto-Borucka
- 38** NSA o wydatkach na nabycie udziałów i na lokum dla pracowników
Wiesława Moczydłowska

NOWE TECHNOLOGIE

- 40** European Accessibility Act, czyli pomówmy o dostępności
Tomasz Pałak



28

Fot. Adobe Stock

Z ZAGRANICY

- 42** Przewodnictwo samorządu radcowskiego w polskiej delegacji do CCBE
Przemysław Kamil Rosiak

FORUM OPINII

- 43** O tym, że nie lubimy poniedziałku
Jarostaw Bętdowski
- 44** Strażnicy prawa w wirtualnej rzeczywistości
Ewa Urbanowicz
- 45** Znikające przesyłki kurierskie
Tomasz Działyński

GOŚĆ NUMERU

- 46** Zostawiam troski na parkiecie
Rozmowa z Jackiem Czają, radcą prawnym, laureatem trzeciego miejsca w XII edycji konkursu „Rising Stars Prawnicy – liderzy jutra 2023”.
Wiesława Moczydłowska



40

Fot. Adobe Stock

HISTORIA

- 48** Dawne listy gończe
Agnieszka Lisak

SPORT

- 50** Sukcesy radców prawnych na X Ogólnopolskich Mistrzostwach Lekarzy i Prawników w Szachach!
Piotr Piwowarczyk

ŻYCIE Z PASJĄ

- 52** Nie każdy człowiek nadaje się na opiekuna każdego psa
Rozmowa z dr Martą Sagan-Martko, radcą prawnym z OIRP w Rzeszowie, pracownikiem naukowym, psim behawiorystą.
Krzysztof Mering

FELIETON

- 54** Czego od fińskich pediatriów mogą nauczyć się reformatorzy wymiaru sprawiedliwości
Maciej Bobrowicz

SAMORZĄD ROZWIJA EDUKACJĘ PRAWNĄ

Od początku działalności samorządu radcowskiego Krajowa Izba Radców Prawnych dba o podnoszenie poziomu wiedzy i świadomości prawnej wśród obywateli – dorosłych oraz dzieci i młodzieży. Edukacja prawna jest ważnym elementem w procesie kształcenia młodzieży, kształtowania ich świadomości prawnej i budowania właściwych wzorców zachowań.

Wśród działań edukacyjnych wymienić można udział radców prawnych w wydarzeniach proobywatelskich takich jak Tour de Konstytucja czy Pol'and'Rock Festival. Nie mniej istotna jest edukacja prawna przed-szkolaków i uczniów.

Temu służą m.in. lekcje prawa. W ramach ogólnopolskiej akcji KIRP, realizowanej we współpracy z okręgowymi izbami, przedszkola i szkoły mają możliwość skorzystania z bezpłatnych edukacyjnych spotkań z radcami prawnymi, którzy odwiedzają placówki. Podczas takich zajęć dzieci poznają swoje prawa, jak również zyskują wiedzę na temat instytucji, które mogą otoczyć je opieką i pomóc rozwiązać ich problemy. Radcowie wyjaśniają także, na czym polega zawód radcy prawnego i jakie są jeszcze w Polsce inne zawody prawnicze. Na potrzeby spotkań z najmłodszymi zostały zaprojektowane specjalne małe togi, nieodłączny atrybut zawodów prawniczych. Samorząd radcowski zaopatrzył wszystkie okręgowe izby radców prawnych w komplety minitóg, w których skład wchodzi: toga radcy prawnego, toga sędziowska i toga prokuratorska. Pomysł stworzenia minitóg na lekcje prawa powstał w OIRP w Zielonej Górze.

Lekcja prawa z wykorzystaniem minitóg została pod koniec ubiegłego roku zorganizowana także w siedzibie KIRP. Zajęcia dla



Fot. Piotr Gilarski

Lekcje prawa dla dzieci w siedzibie KIRP poprowadzili Wiceprezes KRRP Ewa Gryc-Zerych, sędzia Krystian Markiewicz i Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik

dzieci przeprowadzili Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik, Wiceprezes KRRP Ewa Gryc-Zerych oraz sędzia Krystian Markiewicz. Dzieci miały okazję przyrzeć się, jak wygląda praca prawnika, i samemu wcielić się w rolę radcy prawnego, prokuratora i sędziego, zakładając minitogi. To było niezapomniane przeżycie i duża dawka wiedzy przekazanej poprzez zabawę.

Z kolei 29 stycznia rozpoczęła się 9. edycja flagowego konkursu KIRP – Ogólnopolskiej Akademii – Konkursu Wiedzy o Prawie, do którego KIRP zaprasza uczniów szkół podstawowych (klas

V–VIII) oraz uczniów szkół ponadpodstawowych. Rejestracja szkół potrwa do 4 marca (do północy).

Konkurs daje uczniom możliwość sprawdzenia swojej wiedzy prawniczej, pogłębienia jej oraz zmierzenia się z rówieśnikami.

Tegoroczna edycja Akademii podobnie jak poprzednie składać się będzie z trzech etapów oraz ceremonii wręczenia nagród (szczegóły: <http://akademia.platformaedukacjiprawnej.pl>).

Konkurs od lat cieszy się niestabnym powodzeniem. Każdego roku bierze w nim udział niemal 1 tys. uczniów. ■

Red.

KRÓTKO I NA TEMAT

Edukacja prawna to jeden z flagowych obszarów naszej aktywności

Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierzem Chróścikiem.

■ **Niedawno w siedzibie KIRP odbyło się spotkanie edukacyjne z dziećmi, które mogły przymierzyć prawnicze togi. Dostarczyło ono chyba tak samo dużo radości dorosłym, jak i najmłodszym. Czy to nowy pomysł samorządu na edukację prawną?**

To kolejna odłona działań, które realizujemy od dawna. Edukacja prawna to jeden z flagowych obszarów naszej aktywności. Oczywiście są to działania, których efekty będą najlepiej widoczne w długim okresie, za wiele lat. Wciąż mamy w naszym kraju problem ze zbyt niską świadomością prawną, Polacy zbyt rzadko korzystają z usług profesjonalnych pełnomocników w sytuacji, gdy ich interes prawny jest zagrożony. Dlatego obok działań edukacyjnych skierowanych do potencjalnych klientów radców prawnych realizujemy również projekty dla dzieci. Mają one różnoraki charakter – od lekcji w szkołach i przedszkolach przez publikacje bajek i filmów edukacyjnych po konkursy.

■ **Rozpoczęła się właśnie kolejna edycja Ogólnopolskiej Akademii – Konkursu Wiedzy o Prawie.**

Tak, to już dziewiąta odłona konkursu, który cieszy się dużą popularnością wśród szkół i uczniów. Zapraszamy do udziału w niej starsze klasy szkół podstawowych oraz szkoły średnie. Uczniowie będą mogli zmierzyć się z rówieśnikami, a przy okazji

zweryfikować i poszerzyć swoją wiedzę. W każdym roku udział w konkursie bierze średnio 1 tys. uczniów i 160 szkół.

■ **Jakie dalsze plany w tym obszarze?**

Na ten rok bardzo konkretne. Na dobry początek KIRP przygotowała i przekazała izbom okręgowym zestawy minitóg, świetnie nadających się do edukacyjnych zabaw w ramach lekcji prawa. Nasze spotkanie, rozmowy i przymierzanie tóg przez dzieci w sali sądowej sądu dyscyplinarnego KIRP udało się znakomicie. Zachęcam izby okręgowe do wykorzystania tych rekvizytów i jednocześnie bardzo dziękuję wszystkim koleżankom i kolegom angażującym się w prowadzenie lekcji w szkołach i przedszkolach. Będziemy również promować – w kontekście wyborów samorządowych i europejskich – opublikowaną kilka miesięcy temu przez KIRP bajkę edukacyjną „Kto wygra leśne wybory?” o znaczeniu kluczowych mechanizmów demokracji. Bajka w wersji PDF i audiobooka jest dostępna do pobrania ze strony kirp.pl.

W ubiegłych latach realizowaliśmy także we współpracy z UNICEF oraz Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury szkolenia dotyczące praw dzieci. Podczas pikników rodzinnych organizowanych razem z innymi zawodami zaufania publicznego prowadziliśmy m.in. warsztaty kreatywne, zabawy dla dzieci i konkursy edukacyjne dotyczące zagadnień prawnych. Wiele z tego typu akcji planujemy również w tym roku. ■

Red.

KAMPANIA PROMOCJI W 2023 I 2024 R.

Jak promujemy zawód radcy prawnego

Pod hasłem „Problemy prawne? Nie szukaj ucieczki, szukajradcy.pl!” w ubiegłym roku trwała kolejna odsłona kampanii promocji zawodu zaplanowanej przez Krajową Izbę Radców Prawnych. Szacuje się, że dotarła ona do ponad 18 mln Polaków. Jednocześnie w 2023 r. na zlecenie KIRP przeprowadzono badania rozpoznawalności zawodu radcy prawnego, których celem były ocena skuteczności kampanii i zaplanowanie kolejnych akcji promocji. Czy zatem kampania osiągnęła już zamierzony cel? We wnioskach z badania podkreślono, iż dla osiągnięcia jeszcze lepszych wyników promocja nadal jest niezbędna, a działania warto skupić na wzmocnieniu wyróżnialności radców prawnych wśród innych zawodów prawniczych, zwiększeniu świadomości zakresu kompetencji radców, a także ułatwianiu znalezienia radcy prawnego. Temu służyć będzie kolejna odsłona kampanii, zaplanowana na 2024 r.

Podczas ubiegłorocznej kampanii spoty promocyjne zachęcające do korzystania z usług radcy prawnego i ogólnopolskiej wyszukiwarki szukajradcy.pl emitowane były w Internecie, telewizji (stacje tematyczne Grupy TVN i Grupy Polsat), radiu (stacje RMF FM i TOK FM), a także w pociągach dalekobieżnych.

Celem kampanii było poprawienie wśród Polaków rozpoznawalności zawodu radcy prawnego i zbudowanie wizerunku radcy jako godnego zaufania eksperta w różnych dziedzinach prawa oraz promowanie wyszukiwarki szukajradcy.pl. Sprawy karne, kredyty, rozwody, sprawy spółki, wierzycielności czy skomplikowane umowy – to tylko niektóre z tematów podejmowanych w ramach kampanii promocji.

W efekcie działań kampanijnych do końca listopada 2023 r. odnotowaliśmy 316,5 tys. wejść na stronę www.szukajradcy.pl, natomiast w analogicznym okresie 2022 r. było ich 215,1 tys.

BADANIA ROZPOZNAWALNOŚCI ZAWODU

Jednocześnie w 2023 r. na zlecenie KIRP wśród dwóch grup docelowych – osób prywatnych oraz firm różnej wielkości – przeprowadzono badania rozpoznawalności zawodu radcy prawnego, których celem była ocena skuteczności kampanii promocji – określenie poziomu zmiany kojarzenia zawodu radcy, użytkowania wyszukiwarki szukajradcy.pl oraz potencjału usług radców prawnych. Pierwsza tura badań odbyła się przed rozpoczęciem kampanii – w marcu 2023 r., druga natomiast po jej zakończeniu – w październiku 2023 r. W drugim badaniu odnotowano zauważalny wzrost poziomu kojarzenia zawodu radcy prawnego i deklarowanego poziomu korzystania z usług radcy, istotny wzrost poziomu kojarzenia kompetencji radcy prawnego oraz gotowości skorzystania z jego usług, a także z wyszukiwarki szukajradcy.pl. W badaniu nadal jednak ujawniono relatywnie dużą grupę osób, które wolą



rozwiązać kwestię prawną bez korzystania z usługi profesjonalnego prawnika. Celem zaplanowanej na bieżący rok kampanii będzie dotarcie do tej właśnie grupy Polaków i przekonanie ich do korzystania z pomocy radców prawnych poprzez wzmocnienie wyróżnialności radców wśród innych zawodów prawniczych, zwiększenie świadomości zakresu kompetencji radców prawnych oraz ułatwianie znalezienia radcy prawnego.

W działaniach kampanijnych zaplanowanych na 2024 r. wykorzystane zostaną najsilniejsze media w grupie docelowej (30–59 lat), czyli telewizja i Internet. Ich uzupełnieniem stanie się ponownie kampania w radiu, tym razem ze wzmocnieniem porannego dotarcia reklamowego. Planowane jest także stworzenie dwóch nowych formatów promujących usługi radcy prawnego i zwiększających u odbiorców świadomość konkretnych problemów prawnych, z którymi można zgłosić się do radcy. Będą one emitowane na YouTube w formie klipów reklamowych oraz publikowane w mediach społecznościowych KIRP.

Start tegorocznej kampanii promocji planowany jest na kwiecień.

WSPÓŁPRACA Z INFLUENCERAMI

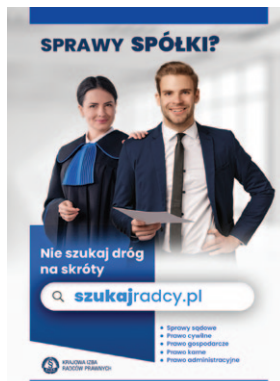
Jednocześnie wraz z ubiegłoroczną kampanią w mediach zawodów radcy prawnego z inicjatywy Komisji Promocji Zawodu KRRP intensywnie promowaliśmy w ramach współpracy z popularnymi w internecie influencerami. Byli to: Dandycore (blogerzy modowi, materiały dotyczące odpowiedniego stroju do sądu), Mądra Babcia (wywiad z radcą prawnym o tym, w jaki sposób może on się przydać i jak znaleźć radcę), Mata Wielka Firma (wzmianka o szukajradcy.pl w newsletterze otrzymywanym przez ponad 14,6 tys. przedsiębiorców), Pan Belfer (popularny w Internecie nauczyciel; wywiad z radczynią o tym, jak się zostaje radcą), Przemek Staroń (internetowy nauczyciel i filozof – zaproszenie na szukajradcy.pl), Red Lipstick Monster (tiktok z udziałem radczynie prawnej o prawach konsumentek). Dzięki tej współpracy informacje o radcach prawnych dotarły do co najmniej 485 tys. osób.

REKLAMA W PRASIE

Zawód radcy prawnego oraz wyszukiwarka szukajradcy.pl były także promowane w ogólnopolskiej prasie. W czerwcu 2023 r. w „Rankingu kancelarii prawnych”, stanowiącym dodatek do dziennika „Rzeczpospolita”, ukazała się reklama szukajradcy.pl. Z kolei w październiku 2023 r. KIRP współtworzyła ośmiostronicowy ogólnopolski dodatek promocyjny do „Gazety Wyborczej”, zatytułowany „W czym pomoże radca prawny”, w którym poza opisem zawodu radcy i działań KIRP zamieszczona została także reklama szukajradcy.pl. Artykuły z dodatku publikowane były na stronie portalu wyborcza.pl (<https://wyborcza.pl/AkcjeSpecjalne/7,183952,30267438,radca-prawny-to-dobry-wybor-w-kazdej-sprawie.html>).

W połowie grudnia reklama szukajradcy.pl została wyemitowana w magazynie „Forbes”, a o wyszukiwarce mówił także Prezes Włodzimierz Chróścik w wywiadzie – artykule sponsorowanym, opublikowanym na businessinsider.com, ilustrowanym grafiką szukajradcy.pl (<https://businessinsider.com.pl/biznes/przewidywalnosc-i-spokoj-w-stanowieniu-prawa-kluczowe-dla-przedsiębiorcow/knj9ms3>). ■

Red.





Najlepsi aplikanci otrzymali list gratulacyjny oraz upominki ufundowane przez KRRP

INAUGURACJA I ROKU SZKOLENIOWEGO APLIKACJI RADCOWSKIEJ 2024

16 stycznia w siedzibie KIRP odbyła się uroczysta inauguracja I roku aplikacji radcowskiej. Krajowa Rada Radców Prawnych uhonorowała aplikantów radcowskich, którzy osiągnęli najwyższe wyniki podczas egzaminu wstępnego na aplikację. Gościem honorowym spotkania była podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zuzanna Rudzińska-Bluszcz.

Uroczystość poprowadziła Sekretarz KRRP Agnieszka Gajewska-Zabój, która powitała Prezesa KRRP Włodzimierza Chróścika, Wiceprezesa KRRP Zbigniewa Tura – odpowiedzialnego za aplikację, honorowego gościa uroczystości podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zuzannę Rudzińską-Bluszcz – radczynię prawną i działaczkę praw człowieka, dziekanów rad okręgowych izb radców prawnych, osoby odpowiedzialne za prowadzenie aplikacji, a także bohaterów uroczystości – aplikantów radcowskich, którzy uzyskali najwyższe noty podczas egzaminu wstępnego w okręgowych izbach.

Agnieszka Gajewska-Zabój pogratulowała aplikantom sukcesu i podkreśliła, że otrzymane wysokie wyniki są dowodem na to, że wykazali się wielkim zaangażowaniem, aby do tego egzaminu się przygotować, co wskazuje na świetną prognozę na kolejne lata ich aplikacji i ścieżki zawodowej.

Następnie Sekretarz KRRP oddała głos Prezesowi KRRP Włodzimierzowi Chróścikowi, który zaprosił do wygłoszenia mowy minister Zuzannę Rudzińską-Bluszcz. W swoim wystąpieniu podkreśliła ona, że przed aplikantami są trzy lata nauki do zawodu zaufania publicznego, które składają się na kilka symbolicznych



Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zuzanna Rudzińska-Bluszcz podkreśliła, że przed aplikantami są trzy lata nauki do zawodu zaufania publicznego, które składają się na kilka symbolicznych znaczeń, jak: przynależność do wspólnoty samorządu radcowskiego, przestrzeganie zasad etyki oraz uczucie tremy podczas pierwszej reprezentacji klientów

znaczeń, takich jak: przynależność do wspólnoty samorządu radcowskiego, przestrzeganie zasad etyki, dzięki której wyróżniają się spośród innych zawodów, oraz uczucie tremy podczas pierwszej reprezentacji klientów przed organami ścigania czy też organami państwowymi, które ten zawód niesie w przyszłości.

Następnie głos zabrał Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik. – Rozpoczynacie aplikację w bardzo dobrym momencie nie tylko ze względu na zmianę rzeczywistości prawnej, ale również na zmianę sposobu prowadzenia aplikacji. W tym roku kolejne zmiany regulaminowe wprowadzają nowe formuły, uatrakcyjniają aplikację, zapewniają wam wsparcie w zajęciach nieobowiązkowych. Proszę was o to, byście byli zainteresowani samorządem i jego działalnością pozanaukową, jak również zajęciami dodatkowymi. To dzięki waszym głosom i postulatom, które zgłaszacie, wprowadzamy praktyczne zmiany i chcemy zapewnić wam przygotowanie nie tylko do zdania egzaminów końcowych, ale również jak najlepsze wdrożenie do wykonywania zawodu. Macie wspaniałe możliwości – powiedział Prezes KRRP.



Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik przypomniał o wprowadzeniu zmian regulaminowych w aplikacji, których celem było uatrakcyjnienie szkolenia



Wiceprezes KRRP Zbigniew Tur pogratulował aplikantom wysokich wyników na egzaminie

Wysokich wyników na egzaminie pogratulował aplikantom Wiceprezes KRRP Zbigniew Tur, który nadzoruje działalność w zakresie spraw związanych z aplikacją radcowską. – Pamiętajcie, że będziecie wykonywać zawód, który z jednej strony daje wiele satysfakcji, a z drugiej strony wyciska ostatnią kroplę cytryny, ale to dlatego, że prawo ciągle się zmienia – powiedział Wiceprezes Tur.

Podczas uroczystości wręczono nagrody aplikantom, którzy uzyskali na egzaminie wstępnym najwyższe wyniki. Wśród najlepszych aplikantów znaleźli się: Oliwia Raduńska z OIRP



W imieniu aplikantów głos zabierała apl. radc. Oliwia Raduńska z OIRP w Gdańsku, która otrzymała największą liczbę punktów

w Gdańsku (145 pkt), Dawid Boduch z OIRP w Katowicach (144 pkt), Sebastian Rakowski z OIRP w Łodzi (144 pkt), Gabriela Kisielska z OIRP w Olsztynie (143 pkt), Klaudia Kubasiak z OIRP w Krakowie (142 pkt), Katarzyna Michoń z OIRP w Warszawie (142 pkt), Emilia Bartoszek z OIRP w Lublinie (140 pkt), Kasandra Łuciuć z OIRP w Szczecinie (140 pkt), Izabela Śmieczak z OIRP w Poznaniu (140 pkt), Irmína Karasiewicz-Szczypiorska z OIRP we Wrocławiu (139 pkt), Natalia Lichacz z OIRP w Zielonej Górze (136 pkt), Rafał Serafin z OIRP w Rzeszowie (134 pkt), Filip Szkiłdź z OIRP w Białymstoku (134 pkt), Marek Hałubiec z OIRP w Wałbrzychu (133 pkt), Adam Słotwiński z OIRP w Koszalinie (132 pkt), Jadwiga Szwedowska z OIRP w Toruniu (132 pkt), Klaudia Burska z OIRP w Opolu (129 pkt), Małgorzata Wypijewska z OIRP w Bydgoszczy (129 pkt), Daria Domagała z OIRP w Kielcach (126 pkt).

Na zakończenie uroczystości w imieniu aplikantów głos zabierała apl. radc. Oliwia Raduńska z OIRP w Gdańsku, która otrzymała największą liczbę punktów. – W gąszczu tych wszystkich przepisów nie zapominajmy o tym, że świadomie decydujemy się wykonywać zawód zaufania publicznego. Nie zapominajmy o empatii, nie zapominajmy, że chcemy świadczyć pomoc prawną. Nie zapominajmy, że czy to przeciwnik procesowy, czy to sędzia, czy przeciwnik klienta – to nadal jest człowiek.

Wszyscy najlepsi aplikanci otrzymali list gratulacyjny oraz upominki ufundowane przez KRRP. ■

Red., www.kirp.pl



Krajowa Rada Radców Prawnych uhonorowała aplikantów radcowskich, którzy osiągnęli najwyższe wyniki podczas egzaminu wstępnego na aplikację

APLIKACJA

Próbne egzaminy radcowskie

Krajowa Rada Radców Prawnych już po raz trzeci zaprasza aplikantów radcowskich do udziału w próbnym egzaminie radcowskim. We wcześniejszych latach projekt spotkał się z pozytywnym odbiorem aplikantów i tym samym potwierdził jego istotną rolę w procesie przygotowawczym przed egzaminem zawodowym.

Próbny egzamin daje aplikantom możliwość sprawdzenia stanu ich przygotowań do egzaminu zawodowego, zaznajomienia z jego charakterystyczną formą, a także sprawdzenia się w warunkach możliwie bliskich egzaminowi, w szczególności biorąc pod uwagę poziom trudności zadań oraz czas potrzebny na rozwiązanie zadania. Do udziału w próbnym egzaminie radcowskim uprawnieni są wyłącznie aplikanci, którzy ukończyli aplikację w grudniu 2023 r.

Egzamin próbny, obejmujący pięć części pisemnych, odbędzie się w dniach:

- **1 marca 2024 r.** – zadanie z prawa karnego (godz. 10.00, czas trwania 360 min),
- **4 marca 2024 r.** – zadanie z prawa cywilnego lub rodzinnego (godz. 10.00, czas trwania 360 min),
- **5 marca 2024 r.** – zadanie z prawa gospodarczego (godz. 10.00, czas trwania 360 min),
- **6 marca 2024 r.** – zadanie z prawa administracyjnego oraz zadanie z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki (godz. 10.00, czas trwania 480 min).

Próbny egzamin odbędzie się na platformie szkoleniowej e-KIRP (www.e-kirp.pl). Aby uzyskać dostęp do platformy, należy dokonać rejestracji konta, wypełniając formularz rejestracyjny <https://e-kirp.pl/zarejestruj-sie/>, a następnie zalogować się do serwisu.

Rejestracja aplikantów na poszczególne części egzaminu odbędzie się za pośrednictwem platformy. Rozpocznie się 9 lutego o godz. 9.00 i potrwa do 16 lutego do końca dnia. ■

Red., www.kirp.pl

REBRANDING

Zapraszamy do wypełnienia ankiety o logo KIRP

Jak informowaliśmy już na łamach „Radczy Prawnego”, Krajowa Izba Radców Prawnych realizuje ważny i skomplikowany projekt rebrandingu, w wyniku którego powstanie nowa identyfikacja wizualna samorządu radców prawnych, w tym znak graficzny (logo) KIRP. Kolejnym elementem prac nad nowym znakiem jest ilościowe badanie opinii radców prawnych, które ruszyło na początku lutego.



KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

Obecne logo KIRP, stworzone w 1995 r., przez wiele lat pełniło w naszej społeczności i wobec zewnętrznych interesariuszy samorządu ważną funkcję. Po niemal 30 latach zmiany są jednak nieuniknione i uzasadnione. Dynamicznie zmieniający się rynek usług prawnych, postęp technologiczny i społeczny, w tym coraz bardziej dominująca kultura wizualności, wymuszają zmianę narzędzi, za których pomocą duże organizacje komunikują się ze swoim otoczeniem. Rebranding umożliwia takie właśnie dostosowanie się do współczesnych standardów z poszanowaniem tożsamości i najważniejszych idei wspólnoty samorządowej.

Rebranding to złożony proces, który wykracza poza zmianę logo. Jego istotą jest odświeżenie, ewolucja lub wręcz transformacja obecnej identyfikacji wizualnej. Dla organizacji takiej jak KIRP, z długą historią i ugruntowaną pozycją, rebranding staje się naturalnym etapem rozwoju, w którym konieczne jest utrzymanie wizerunku zgodnego z wymogami współczesnej komunikacji wizualnej. Aktualizacja logo ma zatem posłużyć temu, by znak skutecznie odzwierciedlał kluczowe dla samorządu wartości,

jego unikalny charakter i zmieniające się potrzeby społeczności radców prawnych.

Samo projektowanie nowego logo to jednak dopiero kolejny, następujący po kilku analitycznych, etap. Dokonałmy już analizy użyteczności obecnego logo oraz znaków innych samorządów i stowarzyszeń prawniczych w Polsce i w Europie i wiemy, że nasze logo w bardzo niewielkim stopniu spełnia wymogi nowoczesnej komunikacji wizualnej. Nie ma zatem wątpliwości, że powinno ulec zmianie, choć o charakterze i kierunku tej zmiany będziemy dopiero decydować.

Kolejny krok w tym procesie, do którego zapraszamy również czytelników naszego magazynu, to badanie opinii, spostrzeżeń i preferencji docelowych użytkowników logo, a więc samych radców prawnych i aplikantów radcowskich. Czynimy to za pomocą specjalnie zaprojektowanej ankiety, którą KIRP przy wsparciu izb okręgowych realizuje w lutym br. Ankieta zawiera kilkanaście prostych pytań, które w możliwie prostej, krótkiej i nieobciążającej respondentów formie pozwolą nam zebrać możliwie dużo użytecznych danych. Większość pytań ma formę zamkniętą, ale uwzględniliśmy również pytania otwarte, w których można rozwinąć swoje propozycje i uwagi. Celem badania jest poznanie jak najszerszego spektrum opinii – chcemy dostrzec różnorodne perspektywy i oczekiwania członków naszego samorządu. Kolejnym etapem będzie przełożenie tych oczekiwań – przynajmniej najczęściej wskazywanych, jawiących się w wynikach ankiety jako kluczowe – na język wizualności, czyli projekt logo.

Zapraszamy do udziału w badaniu wszystkich radców prawnych i aplikantów radcowskich, którzy chcą mieć wpływ na nową identyfikację wizualną naszego samorządu. Opinie wyrażone w ankiecie będą stanowiły ważny czynnik w projektowaniu nowego logo, które ma być użyteczne, nowoczesne, ale także odzwierciedlające charakter naszego środowiska. Link do ankiety będzie dostępny na platformie szkoleniowej e-kirp.pl do 11 lutego. ■

KB

NOMINACJE

Radca prawny Mirosław Wróblewski prezesem Urzędu Ochrony Danych Osobowych

Sejm powołał r. pr. Mirosława Wróblewskiego na prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Nowo powołany prezes UODO zastąpi Jana Nowaka, który pełni tę funkcję od 2019 r.

Radca prawny Mirosław Wróblewski jest dyrektorem Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich oraz przewodniczącym Komisji Praw Człowieka KRRP. Ukończył studia prawnicze oraz politologiczne. Jest autorem blisko 50 artykułów i publikacji naukowych z zakresu prawa konstytucyjnego, międzynarodowego, europejskiego oraz ochrony praw człowieka. W ostatnich latach przygotowywał lub współpracował w przygotowaniu stanowisk



Fot. Archiwum KIRP

Rzecznika Praw Obywatelskich i reprezentował RPO w postępowaniach sądowych oraz przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Prezes UODO jest centralnym organem administracji publicznej do spraw ochrony danych osobowych w Polsce. Zgodnie z ustawą jest powołany na czteroletnią kadencję przez Sejm za zgodą Senatu.

Urząd Ochrony Danych Osobowych monitoruje przetwarzanie danych osobowych na terytorium Polski. Prezes urzędu ma uprawnienia do występowania w wnioskiem o podjęcie inicjatywy ustawodawczej albo o wydanie lub zmianę aktów prawnych w sprawach dotyczących ochrony danych osobowych. Może żądać wszczęcia postępowania dyscyplinarnego lub innego przewidzianego prawem postępowania przeciwko osobom, które dopuściły się naruszeń przepisów o ochronie danych osobowych.

Prezes UODO prowadzi postępowania w sprawach naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych, może nakładać na podmioty zobowiązane do przestrzegania RODO kary pieniężne.

Serdecznie gratulujemy radcy prawnemu Mirosławowi Wróblewskiemu i życzymy sukcesów na nowym stanowisku! ■

Red., www.kirp.pl

CHARYTATYWNE AKCJE IZB

OIRP w Lublinie

Kontynuując inicjatywę z lat ubiegłych, lubelska izba wraz z Fundacją „Znam prawo” po raz kolejny dotoczyły do projektu Szlachetna Paczka.



Fot. Biuro OIRP w Lublinie

Koordynatorką akcji jak co roku była mec. Joanna Król. Tym razem izba wspierała panią Mariolę z dwójką małoletnich dzieci (Łukasz lat siedem i Luiza lat cztery). Zebrane fundusze pozwoliły na zakup niezbędnych rzeczy dla rodziny, a paczka trafiła do adresatów jeszcze przed świętami. Serdecznie dziękujemy wszystkim radcom prawnym i aplikantom z OIRP w Lublinie za okazaną dobroć, wsparcie i każdą złotówkę na ten szczytny cel. ■

Ewa Urbanowicz

OIRP w Olsztynie

Podobnie jak w poprzednich latach, także i teraz radcowie prawni i aplikanci olsztyńskiej izby zaangażowali się w projekt pomocy potrzebującym Szlachetna Paczka i pomogli rodzinie pani Ilony. Zakupiliśmy m.in. żywność, środki czystości, odzież, materiały szkolne, obuwie, poduszki, pościel, kuchenkę gazową z piekarnikiem, lodówkę oraz upominki dla obu rodzin. Dodatkowo udało się ufundować zajęcia boksu dla syna p. Ilony. Łączna wartość paczek przygotowanych przez ok. 40 radców i aplikantów OIRP w Olsztynie wyniosła ok. 9 tys. zł. ■

Fot. Biuro OIRP w Olsztynie

Michał Korwek

OIRP w Rzeszowie

W weekend cudów Szlachetnej Paczki, czyli 16 grudnia, radcowie prawni z OIRP w Rzeszowie dostarczyli do magazynu dla wspieranej rodziny 10 starannie przygotowanych paczek, talony na zakup żywności oraz chemii domowej, a także kartę podarunkową na zakup odzieży i niezbędnych artykułów codziennych dla najmłodszych członków rodziny oraz na potrzebne leczenie stomatologiczne dzieci. To wszystko jest efektem wielotygodniowej zbiórki, w którą zaangażowani byli koleżanki i koledzy z rzeszowskiego samorządu. ■



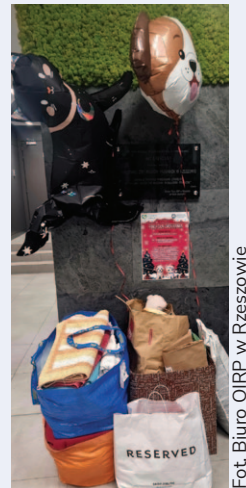
Fot. Biuro OIRP w Rzeszowie

Justyna Wojdyło-Borucka

OIRP w Rzeszowie

To już VII edycja świątecznej akcji charytatywnej dla potrzebujących psiaków i kociaków, organizowanej przez radców prawnych i aplikantów radcowskich zrzeszonych w rzeszowskiej izbie. W tym roku swoim wsparciem objęliśmy Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt „Kundelek” w Rzeszowie. Radcowie oraz aplikanci aktywnie włączyli się w zbiórkę i wsparcie dla potrzebujących zwierzków. Zebrano m.in. karmę suchą i mokłą dla kotów i psów, mleko w proszku dla szczeniąt i kociąt, środki czystości (płyn do naczyń, szyb, podłóg), ręczniki papierowe i materiałowe, szampony i odżywki dla psów, koce oraz zabawki. ■

Justyna Wojdyło-Borucka



Fot. Biuro OIRP w Rzeszowie

OIRP w Szczecinie

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Szczecinie, we współpracy z działającym na Wydziale Prawa i Administracji Kołem Naukowym LexUS, zorganizowała 2 grudnia „Spacer pod Niebieskim Żabotem” – akcję charytatywną dla bezdomnych psów przebywających w schronisku dla zwierząt w Choszczynie, miejscowości znajdującej się ok. 70 km od Szczecina. Zgodnie z założeniami akcji chętni członkowie samorządu radcowskiego oraz studenci (wraz z osobami towarzyszącymi) mogli zapisywać się na minimum 40-minutowe spacerowanie z psami. Mimo mroźnej pogody frekwencja dopisała, w efekcie czego wszyscy psi rezydenci schroniska (prawie 200 psiaków!) wyszli tego dnia na przynajmniej jeden spacer.



Fot. Biuro OIRP w Szczecinie

Akcja wspólnych spacerów potoczona została ze zbiórką niezbędnych akcesoriów na rzecz schroniska (w szczególności mokrej i suchej karmy dobrej jakości, suplementów na stawy czy obroży na pchły). Ponadto nasza izba zdecydowała się ufundować ponad 40 przepianych smyczy o długości 4 m, które posłużą pieskom w czasie kolejnych spacerów. Dodatkowo po spacerach zorganizowane zostało wspólne ognisko dla wszystkich uczestników.

Akcja okazała się dużym sukcesem i spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem wśród uczestników i innych osób zainteresowanych. Na wiosnę planowana jest jej druga edycja. ■

Albert Kuźmiński

OIRP W OLSZTYNIE

Najmłodszy kandydaci na radców prawnych z wizytą w sądzie

W ramach edukacji prawnej najmłodszych przedszkolaków, prowadzonej przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Olsztynie przy współpracy z Sądem Rejonowym w Olsztynie, 9 listopada grupa przedszkolaków z przedszkola numer 16 AWP zwiedzała sąd.



Fot. Biuro OIRP w Olsztynie

Celem wizyty było zachęcanie do aplikacji radcowskiej już najmłodszych kandydatów. Potencjał okazał się bardzo duży i goście od razu odnaleźli się w swoich rolach – świadków, prokuratorów, oskarżonych, pełnomocników i sędziów. Zaraz po roli pełnomocnika profesjonalnym największym zainteresowaniem cieszyła się rola sędziego, z uwagi na możliwość uderzania młotkiem i skazywania na „dożywocie” za „niestuchanie pani” lub „zjedzenie cukierków przed obiadem”. Kolejną atrakcją było zaprezentowanie pokojów zatrzymań z prawdziwymi kratami więziennymi.

Szczególne podziękowania kierujemy do sędziego Krzysztofa Krygielskiego, który nie tylko zorganizował wizytę i oprowadził przedszkolaki, a dzięki swojemu doświadczeniu dopilnował przestrzegania zapisów k.p.c. i k.p.k. Udowodnił również, że wizyta w sądzie nie musi być nudna nawet dla najmłodszych. ■

Aleksander Stusio

OIRP W OLSZTYNIE

Edukacja prawna w przedszkolu w Lidzbarku Warmińskim



Fot. Biuro OIRP w Olsztynie

Radca prawny Katarzyna Horba 8 grudnia spotkała się z dziećmi z przedszkola nr 5 „Piąteczka” w Lidzbarku Warmińskim. Podczas spotkania przedszkolaki dowiedziały się, jakie są w Polsce zawody prawnicze, na czym polegają i czym się od siebie różnią.

Pani mecenas opowiedziała także o najważniejszych prawach i obowiązkach dziecka i wyjaśniła, z jakich przepisów one wynikają. Przedszkolaki były bardzo zainteresowane tematem i aktywnie uczestniczyły w dyskusji. Podawały przykłady sytuacji, w których powinny zastosować swoje prawa i obowiązki (również w przedszkolu). W nagrodę za dobre odpowiedzi dostawały naklejki informujące o poszczególnych prawach dziecka oraz z symbolami w prawie. Przedszkole otrzymało też książeczki edukacyjne.

Podczas spotkania przedszkolaki mogły zakładać minitogi (radcowską, sędziowską i prokuratorowską), które na potrzeby lekcji edukacji prowadzonych przez okręgowe izby przygotowała KRRP. Dzieci bardzo chętnie wcielały się w role poszczególnych zawodów prawniczych, przymierzając togi i pozując do zdjęć. ■

OIRP w Olsztynie

OIRP W RZESZOWIE

Andrzejkowy Bal Prawników

W rzeszowskiej izbie 25 listopada odbył się uroczysty Andrzejkowy Bal Prawników. Imprezę w klimacie Casino Royale & Hollywood dla wszystkich radców prawnych oraz aplikantów radcowskich wraz z osobami towarzyszącymi, a także dla przedstawicieli innych zawodów prawniczych zorganizowali



Fot. Biuro OIRP w Rzeszowie

Dziekan Rady oraz Rada OIRP. W wydarzeniu uczestniczył także Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierz Chrościk. Podczas balu wręczono wyróżnienia i pochwały dla najlepszych aplikantów radcowskich za szczególne zaangażowanie w pracę na rzecz samorządu radcowskiego. Odbyła się również zbiórka do puszek oznaczonej logotypem Szlachetnej Paczki, w ramach akcji charytatywnej, w którą kolejny raz włączyła się OIRP w Rzeszowie. ■

Justyna Wojdyło-Borucka

OIRP W RZESZOWIE

VII edycja dni otwartych rzeszowskiej izby

W dniach od 27 do 30 listopada 2023 r. odbyła się VII edycja Dni Otwartych Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie, która jest corocznym wydarzeniem mającym na celu zaprezentowanie zawodu radcy prawnego oraz przybliżenie wybranych kwestii prawnych. W ramach wydarzenia zorganizowano



Fot. Biuro OIRP w Rzeszowie

dzień edukacji dla uczniów klas licealnych, dzień przedszkolaka oraz dzień dla osób z niepełnosprawnościami. Podczas dni otwartych odbyły się liczne tematyczne wykłady oraz spotkania z radcami prawnymi i mediatorami, którzy na miejscu udzielali również porad prawnych. ■

Justyna Wojdyło-Borucka

KONDYCJA DYSCYPLINARNA SAMORZĄDU JEST DOBRA

Rozmowa z r. pr. Krzysztofem Góreckim, przewodniczącym
Wyższego Sądu Dyscyplinarnego.

■ **Do końca stycznia spłyną do pana jako przewodniczącego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego informacje z okręgowych sądów dyscyplinarnych o prowadzonych sprawach w 2023 r. Jakiej ich liczby się pan spodziewa?**

Sprawozdanie pionu dyscyplinarnego jest elementem sprawozdania, które samorząd radców prawnych składa do Prezydenta RP co roku. I w ramach jego opracowywania co roku w styczniu ściągamy z okręgowych izb dane statystyczne dotyczące liczby prowadzonych spraw, rodzajów rozstrzygnięć, czasu trwania postępowań, ale też – od jakiegoś czasu – pytamy je o to, jakich spraw było ile, tak żeby służyły one potem do różnych analiz, np. prowadzonych przez Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji (OBSiL) KRRP. Te dane dopiero poznamy. Obecnie mogę tylko powiedzieć, że w Polsce mamy 19 izb okręgowych, a więc i 19 okręgowych sądów dyscyplinarnych. Każdy z tych sądów prowadzi rocznie 20–30 spraw w małych izbach, do ok. 200 spraw w największej izbie, czyli warszawskiej.

Natomiast jeśli chodzi o sprawy wpływające do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, to ich liczba w ostatnich latach ustabilizowała się na poziomie około 200 rocznie. Na ostatni dzień 2023 r. mieliśmy 211 spraw nowo zarejestrowanych.

■ **Za co radcowie prawni są karani?**

Podstaw deliktów jest kilka. Wymienia je art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, a więc naruszenie zasad etyki, naruszenie prawa, naruszenie godności zawodu i sprzeniewierzenie się obowiązkom zawodowym przez radcę prawnego. Wszystkie te podstawy występują w prowadzonych przez nas sprawach dyscyplinarnych.

■ **Jakiego typu są te sprawy?**

Te sprawy można zobaczyć na portalu orzecznictwym WSD, który powstał w 2017 r., i tam zdecydowana większość naszych orzeczeń jest publikowana, oczywiście po zanonimizowaniu. Obecnie jesteśmy w fazie przekształcania tego portalu w bardziej rozbudowane narzędzie, w którym będą też publikowane stanowiska Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu oraz OBSiL, tak żeby każdy radca prawny mógł zobaczyć, jak w interesującym go obszarze orzekały sądy, jakich odpowiedzi udzielała Komisja Etyki na temat tego, co jest dozwolone, a co nie, oraz czy i jakie stanowisko zajmował OBSiL. To będzie kompleksowe narzędzie, które niebawem zostanie uruchomione.

Natomiast wracając do pytania – stosunkowo najłżejsze przewinienia dotyczą niezbrania odpowiedniej liczby punktów szkoleniowych. Tych spraw w poprzednich kadencjach było bardzo dużo, co było związane m.in. z niejednoznacznym sta-



Fot. Piotr Gilariski

KRZYSZTOF GÓRECKI

Radca prawny, przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, mediator ośrodka mediacji gospodarczej przy OIRP w Olsztynie. W samorządzie radcowskim od połowy lat 90. W pionie dyscyplinarnym od 1999 r. Od 2007 r. orzeka w WSD, wcześniej przez dwie kadencje był w okręgowym sądzie dyscyplinarnym w Olsztynie.

Mieszka w Olsztynie. Tam też prowadzi indywidualną kancelarię radcy prawnego. Jego hobby to sport, film, literatura, muzyka.

nowiskiem Sądu Najwyższego w sprawie istnienia podstawy prawnej do karania radców za brak tych punktów. Potem ta podstawa została uzupełniona, ale nadal spotykaliśmy przypadki kontestowania obowiązku szkoleniowego. W 2023 r. skończył się trzyletni okres rozliczeniowy i z pewnością te sprawy będą jeszcze wpływały, ale z kadencji na kadencję jest ich coraz mniej.

■ A przewinienia cięższego kalibru?

To są przede wszystkim sprawy dotyczące naruszenia obowiązków zawodowych, głównie zaś nieinformowania klienta o przebiegu sprawy, polegające na niekonsultowaniu z nim podejmowanych czynności, np. wniesienia lub niewniesienia środka zaskarżenia, czy też poważniejsze – uchybienia terminowi do wniesienia apelacji lub kasacji.

■ Rozumiem, że są to sprawy ze skarg klientów.

Tak, ale czasami są to sprawy z sygnalizacji sądów, a szczególnie sygnalizacji Sądu Najwyższego. Jeśli dochodzi do braków formalnych, na przykład nie ma podstaw kasacyjnych, to taka informacja płynie z sądu do izby i w niej całe postępowanie się zaczyna – rzecznik zaczyna działać, potem to trafia do okręgowego sądu dyscyplinarnego, a w razie odwołania do nas.

Mamy też dużą liczbę spraw związanych z naruszeniem godności zawodu w życiu prywatnym. To jest studnia bez dna, bo dotyczą one wszelkich działań, które z jednej strony godzą w dobre imię danego radcy prawnego, a z drugiej całego samorządu.

■ Dużo jest spraw wynikających z tego, że radcowie nie pamiętają o tym, że Kodeks Etyki obowiązuje ich również po pracy?

Dużo. I one dotyczą coraz to nowych sfer naszego życia. Mieliśmy już sprawy, które ocierają się o kwestie światopoglądowe, religijne, sprawy mające związek z przekonaniami politycznymi, sensownością szczepień albo związane z wojną za wschodnią granicą czy ze stosunkiem do aborcji albo LGBT. Niedawno mieliśmy sprawę radcy prawnego, który jeździł jako kierowca furgonetką oklejoną napisami przeciwko środowiskom LGBT. Mało tego, na tym pojeździe był umieszczony głośnik, z którego płynęły ksenofobiczne hasła.

■ I jak orzekliście w tej sprawie?

WSD uznał, że nie nastąpiło naruszenie godności zawodu, ponieważ on te czynności wykonywał jako osoba anonimowa. Nikt nie wiedział, jak się nazywa. Nikt go w ogóle nie znał i gdyby nie dziennikarze, którzy się przyglądali całej tej sytuacji, to pewnie nigdy nikt by się nie dowiedział, że jest radcą prawnym.

Inna sprawa – jedna z pań napisała na Facebooku, że Ukraina wzniciła nienawiść do Rosji i Rosjan.

■ To takie stwierdzenie może być uznane za delikt dyscyplinarny?

Nie zawsze, o czym świadczy to, że w pierwszej instancji została ona uniewinniona. Natomiast my uchyliliśmy ten wyrok i przekazaliśmy do ponownego rozpoznania, bo wpis na Facebooku był prywatny, ale bez wątplenia kojarzony z tą osobą jako radcą prawnym.

■ Czyli radcowie muszą po prostu uważać, żeby nie łączyć życia zawodowego z prywatnym?

Tak. Generalnie zakazane jest łączenie sfery prywatnej ze sferą zawodową w mediach społecznościowych, chociaż w praktyce różnie z tym bywa. Bo nawet jeśli radca prawny założy sobie stronę prywatną, a zacznie się wypowiadać na tematy np. społeczne czy jakiegokolwiek inne, to i tak zostanie zidentyfikowany jako radca prawny, co potem może się przełożyć na jego odpowiedzialność dyscyplinarną.

■ Czy zmiany wprowadzone do KERP w lipcu 2022 r. wpłynęły na zwiększenie liczby deliktów dyscyplinarnych?

Istotnych zmian było tam zaledwie kilka, natomiast dużo rzeczy zostało uporządkowanych i wyciszczonych pod względem redakcyjnym. Obecnie jest to po prostu lepszej jakości zbiór zasad, które są dla nas prawem moralnym. Nie mogę jednak powiedzieć, jaki to miało wpływ na liczbę popełnianych deliktów, ponieważ efekty tych zmian w postaci spraw dyscyplinarnych jeszcze do nas nie doszły. Poza tym nowy kodeks pewne rzeczy złagodził, a pewne zaostrzył. Na przykład wprowadził możliwość potrącenia wierzycelności radcy prawnego z wierzycelności klienta w określonych sytuacjach, pod warunkiem że została wystawiona faktura. Do 1 stycznia 2023 r. taka sytuacja była częstym deliktem dyscyplinarnym. Więc tych spraw już nie będzie. Z drugiej strony, na kanwie spraw związanych ze współpracą radców prawnych z kancelariami odszkodowawczymi czy firmami windykacyjnymi, które skończyły się źle dla klienta, powstał przepis art. 25a ust. 2 KERP zakazujący radcom prawnym współpracy, która mogłaby powodować naruszenie zasad Kodeksu Etyki. Nowy przepis kodeksu poszedł tu jeszcze dalej i zakazał współpra-

Ponad 50 tys. radców i 200 spraw dyscyplinarnych rocznie to niezły wynik, jeśli weźmiemy pod uwagę, że dla tak dużej grupy ludzi jedynym wspólnym mianownikiem jest to, że są radcami prawnymi. Żałaszca że taka liczba spraw utrzymuje się od pięciu lat.

cy z wszystkimi podmiotami, które świadczą usługi pomocy prawnej w sposób nieuprawniony, nawet wycinkowo.

Ten przepis budzi pewne kontrowersje, jednak to, jak on będzie rozumiany w praktyce i jakie sprawy do nas przyjdą, będziemy wiedzieli dopiero wtedy, gdy pojawią się orzeczenia sądów pierwszej instancji, nasze i być może Sądu Najwyższego, bo to one ukształtują jego właściwe rozumienie. Na razie żadna z tego typu spraw jeszcze do nas nie trafiła, ale spodziewam się dużej roli WSD w kształtowaniu linii orzeczniczej w tych sprawach.

To są te dwie najistotniejsze zmiany w KERP. Poza tym uszczegółowiono przepisy dotyczące informowania o wykonywaniu zawodu i pozyskiwania klienta, wprowadzając parametry, które w sposób wyczerpujący wskazują, czym nie może być to informowanie i w jaki sposób można klientów pozyskiwać. I teraz nikt nie może mieć tu wątpliwości.

■ Co w kodeksie wypadałoby jeszcze uregulować?

Moim zdaniem istnieje konieczność uregulowania obowiązku skrupulatnego rozliczenia się z klientem ze środków finansowych. Takiego przepisu nie ma, choć kiedyś był i dziś jest bardzo potrzebny. Oczywiście to nie jest tak, że jeśli w obecnym stanie prawnym ktoś się nie rozliczy, to nie można go ukarać. Można, ale trzeba to robić, interpretując przepisy o charakterze ogólnym. Uważam jednak, że przepis, który mówiłby *expressis verbis*, że masz się rozliczyć z klientem z pieniędzy – czy to z pieniędzy wziętych w formie zaliczki, czy z pieniędzy przejętych w imieniu klienta – miałby wielki walor. Niestety tego typu sprawy też miewamy.

■ Innych braków w kodeksie nie ma?

Ja ich nie widzę. Mamy kilka przepisów o charakterze ogólnym, z których można szereg rzeczy wyprowadzić. Życie jest bogatsze od naszych pomysłów i od tego, co aktualnie myślimy. W związku z tym przepisy o charakterze pneumatycznym, przegubowym, typu klauzule generalne sprawdzają się zawsze i wszędzie.

■ Co grozi radcy prawnemu za naruszenie dyscypliny?

Pomijając ostrzeżenie dziekańskie, które nie ma związku z postępowaniem dyscyplinarnym i które nie jest karą, katalog kar orzekanych za naruszenie dyscypliny zaczyna się od upomnienia poprzez naganę, karę pieniężną, zawieszenie do pozbawienia prawa do wykonywania zawodu. Specyfiką naszej regulacji jest to, że te kary nie są przypisane do poszczególnych przewinień dyscyplinarnych, tak jak w Kodeksie karnym, tylko jest to katalog zamknięty kar i on jest teoretycznie do zastosowania w każdej sprawie. I na każdym poziomie.

■ Czyli okręgowy sąd dyscyplinarny może wykluczyć z zawodu?

Oczywiście. I tak się dzieje. Takich rozstrzygnięć rokrocznie zapada od kilkunastu do ponad 20. W 2022 r. na poziomie sądów okręgowych były 22 takie rozstrzygnięcia. To już jest najcięższy kaliber spraw. Na przykład w 2023 r. był to obrót marihuaną. To są fałszerstwa dokumentów, nakłanianie do składania fałszywych zeznań czy oszustwa. Ale także notoryczne nierespektowanie orzeczeń dyscyplinarnych zawieszenia prawa do wykonywania zawodu i wykonywanie w tym czasie czynności zawodowych.

■ Czy utrata prawa wykonywania zawodu jest dożywotnia, czy też można do niego wrócić?

Kiedyś tak było, ale Trybunał Konstytucyjny uznał, że jest to niezgodne z konstytucją i teraz taka możliwość istnieje. Można wrócić do zawodu po 10 latach od skazania, ale pod warunkiem ponownego zdania egzaminu radcowskiego, aczkolwiek nie znam takiego przypadku.

■ Od orzeczenia WSD można się odwołać do Sądu Najwyższego. Czy to się często zdarza?

Oczywiście. W związku z tym, że mamy do czynienia z prawnikami, którzy zawodowo się trudnią pomocą prawną, to trudno się spodziewać, żeby w sprawach własnych też nie próbowali. Kasacje są w sprawach nawet najdrobniejszych, gdy ktoś dostał upomnienie, bo tu wchodzi też kwestia ambicji.

■ Jaki odsetek tych odwołań kończy się „przegraną” WSD?

W granicach 20%, a więc mniej więcej tyle, ile w sądownictwie powszechnym.

■ Czy sędziowie WSD nie traktują tego jak porażki?

Nikt się nie cieszy, gdy podważa się jego decyzje, mamy jednak świadomość, że na pewne sprawy można spojrzeć inaczej. Czasami też orzeczenia Sądu Najwyższego są precedensowe i przetwarzają jakieś dotychczasowe widzenie danego tematu, danej instytucji.

■ Jak są dobierani radcowie do WSD?

Dwustopniowo – żeby zostać wybranym do WSD, trzeba być wybranym u siebie w izbie na delegata na Zjazd Krajowy, który dokonuje ostatecznego wyboru. Nie ma innych formalnych kryteriów, które o tym decydują, natomiast odpowiedzialność

Istnieje konieczność uregulowania obowiązku skrupulatnego rozliczenia się z klientem ze środków finansowych. Takiego przepisu nie ma, choć kiedyś był i dziś jest bardzo potrzebny.

za funkcjonowanie samorządu nakazuje, żeby dziekani rad na delegatów i kandydatów do WSD wybierali osoby, które mają jakieś doświadczenie karnistyczne i orzecznicze, bo tu jest naprawdę dużo pracy, ciężkiej i odpowiedzialnej.

■ Czy zespół WSD podlega jakimś szkoleniom?

Mamy konferencję dyscyplinarną, która jest od lat organizowana w maju. To jest takie święto pionu dyscyplinarnego, gdzie spotykają się rzecznicy i sędziowie ze szczebla krajowego i ze szczebla okręgowego. Oprócz tego izby organizują swoje szkolenia, a my swoje.

Zapraszamy na nie sędziów Sądu Najwyższego, sędziów sądów okręgowych, apelacyjnych, karnistów, którzy się specjalizują w tematyce dyscyplinarnej. Bo my w pionie dyscyplinarnym stosujemy odpowiednio procedurę karną, choć nie zawsze przekłada się ona jeden do jednego – albo stosujemy przepis wprost, albo z modyfikacjami, albo nie stosujemy go wcale.

■ WSD tworzy zespół liczący ponad 30 sędziów. Czy ta liczba jest wystarczająca do orzekania?

Tak. Dobrze jest, jak ta liczba przynajmniej początkowo jest na poziomie 37–38 sędziów, bo nawet jeśli dwóch–czterech wypadnie, a tak zazwyczaj bywa, to jest komu orzekać. Zarówno w tej, jak i poprzedniej kadencji były takie przypadki.

■ WSD orzeka w siedzibie KIRP. To standard?

Oczywiście mamy swoją salę rozpraw. W izbach wygląda to różnie, ale też najczęściej sądy mają jakąś wydzieloną salę, która spełnia warunki określone w regulaminie. Różnice występują, gdy chodzi o środki finansowe, jakie one przeznaczają na pion dyscyplinarny – i to zarówno, gdy chodzi o wynagrodzenia sędziów, o wydatki na szkolenia, jak i obsługę biurowo-techniczną.

■ Jak pan ocenia kondycję dyscyplinarną samorządu?

Dobrze. Ponad 50 tys. radców i 200 spraw rocznie to niezły wynik, jeśli weźmiemy pod uwagę, że dla tak dużej grupy ludzi jedynym wspólnym mianownikiem jest to, że są radcami prawnymi. Radcowie prawni mają podobny poziom wykształcenia i wiedzy prawniczej, co zostało zweryfikowane przez egzamin i wpis na listę radców prawnych, ale są to ludzie bardzo różni, o różnych poglądach, o różnych temperamentach, reprezentujący różne wyznania, różne światopoglądy. I biorąc pod uwagę, że jest to grupa tak liczna i tak zróżnicowana, to wydaje mi się, że to nie jest duża liczba spraw. Zwłaszcza że liczba ok. 200 spraw rocznie utrzymuje się od pięciu lat. Duży wzrost nastąpił w roku 2016, kiedy to ze 120 spraw w 2015 r. wzrosła ona do 170, ale trudno powiedzieć, na ile było to wynikiem wejścia w życie Kodeksu Etyki 1 lipca 2015 r. W następnych latach liczba się ustabilizowała i nie wydaje mi się, żeby na skutek wprowadzenia nowych przepisów do kodeksu miało się to zmienić. ■

Rozmawiał Bogdan Bugdański



Fot. Adobe Stock

RADCOWIE PRACUJĄ NAD SWOJĄ USTAWĄ

Ustawa o radcach prawnych, mimo kilkukrotnych nowelizacji, nadal zawiera rozwiązania nieprzystające do dzisiejszych czasów. Część z nich pochodzi jeszcze z minionego ustroju lub przed wejścia w życie Konstytucji RP oraz przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Już tylko z tych przyczyn – zdaniem przedstawicieli środowiska – ustawa powinna ulec gruntownym zmianom.



**PIOTR
OLSZEWSKI**
radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

Nad wypracowaniem koncepcji zmian przedstawiciele samorządu radców prawnych pracują od wielu miesięcy. W ramach Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji działającego przy Krajowej Radzie Radców Prawnych w blisko 20 zespołach rozpoczęto prace koncepcyjne i normatywne nad poszczególnymi obszarami świadczenia pomocy prawnej przez radców prawnych oraz nad funkcjonowaniem samorządu. W skład zespołów wchodzi przedstawiciele zgłoszeni przez okręgowe izby radców prawnych oraz przedstawiciele OBSiL. Wyniki dotychczasowych prac zaprezentowano w styczniu br. członkom Krajowej Rady Radców Prawnych podczas zorganizowanego w tym celu spot-

kania konsultacyjnego. Złożeniem spotkania poza przedstawieniem aktualnych wyników prac zespołów, dostrzeżonych problemów oraz propozycji legislacyjnych było wskazanie przez członków KRRP kierunków dalszej pracy nad projektem zmiany ustawy o radcach prawnych. Jak wskazuje prof. Rafał Stankiewicz, kierownik Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP, praca zespołów potwierdza, że zmiany w ustawie o radcach prawnych są konieczne. – Chcemy zaproponować nowoczesne i dostosowane do współczesnych potrzeb obrotu prawnego regulacje. Pewne zmiany wymusza na nas dynamicznie rozwijające się prawo unijne oraz kształtowane na jego podstawie orzecznictwo. Odbieramy również wiele głosów z naszego środowiska o konieczności zmian regulacji ustawowych w wielu obszarach. Analizujemy je dogłębnie i staramy się wdrożyć do projektu.

CZY ZMIANA JEST POTRZEBNA?

Na podstawie prowadzonych w środowisku radcowskim dyskusji, badań i ocen dokonywanych przez organy władzy publicznej lub samorządu radców prawnych oraz niezależnych ekspertów, a także obserwacji z codziennej praktyki zawodo-

wej można założyć, że obecny kształt ustawy nie zaspokaja potrzeb zawodowych radców prawnych ani nie odpowiada na potrzeby rynku.

– Z jednej strony zmieniły się realia świadczenia pomocy prawnej, z drugiej realia rynkowe. Przykładowo klienci wymagają dzisiaj od radców prawnych, aby mieli oni nie tylko kwalifikacje i doświadczenie zawodowe, lecz także praktyczne umiejętności związane z wykorzystaniem wiedzy o kliencie, jego działalności i otoczeniu oraz tzw. kompetencje miękkie. Zwiększyły się także oczekiwania klientów i wymagania co do osoby radcy prawnego, świadczenia przez niego pomocy prawnej i zaangażowania w sprawy zleceńodawcy – wskazuje r. pr. Sławomir Ciupa, ekspert z Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP. – Z drugiej strony rynkowo narasta presja konkurencyjna ze strony alternatywnych dostawców usług prawniczych, zwiększają się rodzaj, zakres i wymiar nakładanych obowiązków niekoniernie związanych z samym wykonywaniem zawodu, a szybkie zmiany technologiczne powodują przewartościowanie dotychczasowego sposobu wykonywania zawodu.

Zdaniem naszego rozmówcy na większość z tych wyzwań ustawa nie odpowiada. Nadal bowiem nie wiemy do końca, co składa się na istotę i przedmiot zawodu, czy poza tradycyjnymi rolami obrońcy i pełnomocnika oraz doradcy radca prawny może odgrywać jeszcze jakieś inne role zawodowe, jaki jest zakres pomocy prawnej w kontekście dopuszczalności świadczenia przez radcę prawnego innych usług pokrewnych. – Ustawa w obecnym kształcie nie reguluje wielu istotnych aspektów wykonywania zawodu (np. marketingu i dystrybucji usług). Nie umożliwia także skutecznego konkurencji z podmiotami prowadzącymi działalność prawniczą na zasadzie swobody przedsiębiorczości (np. w zakresie form wykonywania zawodu, kształtowania struktury właścicielskiej, korzystania z tzw. nieprawników). A to tylko część jej niedomagań – wskazuje Sławomir Ciupa.

Należy pamiętać, że obecna ustawa powstawała w warunkach, w których w ogóle nie można było mówić o rynku usług prawnych. – Dziś co do jego istnienia nie ma wątpliwości, ale jednocześnie trzeba pamiętać, iż jest to rynek bardzo niejednorodny, jedynie częściowo uregulowany i oparty na nierówności podmiotów na nim działających. Jest to poważny problem systemowy, którego rozwiązanie wykracza poza możliwości ustawy dotyczącej tylko jednego zawodu prawniczego. Mimo to możliwe jest wprowadzenie takich rozwiązań, które poprawią sytuację radców prawnych na tym rynku, dając większe możliwości budowania przewagi konkurencyjnej, w szczególności nad podmiotami niebędącymi zawodami zaufania publicznego, a także poprzez zwiększenie ochrony niezależności zawodu i bardziej precyzyjne sformułowanie zasad jego wykonywania oraz wynikających z nich obowiązków zawodowych – wskazuje dr Paweł Skuczyński, który w ramach OBSiL bierze udział w pracach nad wypracowaniem koncepcji zmian w ustawie.

Bez wątplenia można też wskazać, że rynek, gospodarka i warunki świadczenia pomocy prawnej ulegają stałym zmianom. – Wprowadzane są nowe technologie i formy świadczenia usług. W zmieniającym się środowisku prawnym zmienia

się także rola radcy prawnego jako zawodu profesjonalnie świadczącego pomoc prawną. Rośnie konkurencja zarówno ze strony firm, które nie podlegają regulacjom, jak i ze względu na stosowanie nowych technologii i automatyzacji dostępu do informacji prawnej. W takich warunkach warto dokonać przeglądu wyzwań przed zawodem i analizy dostosowania norm regulujących jego wykonywanie do zmienionych wyzwań – przekonuje r. pr. Gerard Dźwigala, Główny Rzecznik Dyscyplinarny.

Podobnego zdania jest r. pr. Leszek Korczak, który bierze udział w pracach koncepcyjnych niektórych zespołów wypracowujących założenia zmian ustawy. – Nasza ustawa pochodzi z 1982 r. i była wielokrotnie zmieniana. Siłą rzeczy upływ czasu oraz liczne kazuistyczne ingerencje, w tym np. w zakresie egzaminów wstępnych i końcowych na aplikację, spowodowały brak jej spójności, choćby terminologicznej. Zmiany są konieczne praktycznie w każdym dziale naszej ustawy.

Ustawa mimo kilkukrotnych nowelizacji nadal zawiera rozwiązania, które nie satysfakcjonują radców prawnych i ich samorządu oraz klientów. Część z nich pochodzi jeszcze z czasów minionego ustroju lub jeszcze sprzed wejścia w życie Konstytucji RP oraz przystąpienia Polski do UE (np. w istotnym stopniu ustrój samorządu, formy wykonywania zawodu, wykonywanie zawodu w stosunku pracy lub odpowiedzialność dyscyplinarna). – Nie przystają one do dzisiejszych uwarunkowań regulacyjno-rynkowych związanych z wykonywaniem zawodu, organizacją praktyki zawodowej i funkcjonowaniem samorządu oraz realiów obrotu. Niektóre z aktualnych rozwiązań budzą liczne wątpliwości interpretacyjne (np. relacja ustawy do tzw. pragmatyk służbowych, warunki zatrudnienia i wynagrodzenia oraz oceny radcy prawnego w stosunku pracy czy zastępcy radcy prawnego). Ustawa nadal bardziej reguluje wykonywanie zawodu w stosunku pracy kosztem innych form. Wszystko to sprawia, że zasadne jest przyjęcie tezy o konieczności zmian ustawy. Na tym etapie otwarte pozostaje pytanie, czy powinny one przybrać postać nowej ustawy (z uchyleniem starej), czy głębokiej nowelizacji ustawy obecnie obowiązującej. Jednak ich dokonanie jest konieczne – wskazuje r. pr. Sławomir Ciupa.

Doktor Paweł Skuczyński opowiada się już na tym etapie prac za opracowaniem projektu całościowo nowej ustawy. – Z jednej strony wynika to z konieczności stworzenia regulacji dostosowującej normatywne warunki wykonywania zawodu do efektów jego ewolucji, a z drugiej będzie to po prostu realizacja wymogów poprawnej legislacji, które przy tak rozległych obszarach zmian nakładają obowiązek opracowania projektu nowej ustawy.

USTAWA O RADCACH PRAWNYCH A REGULACJE UE

Państwa członkowskie UE zachowały dość duży zakres swobody w regulacji zawodów prawniczych. Tam jednak, gdzie dane zagadnienie regulacyjne jest normowane przepisami prawa unijnego, w zależności od ich mocy wiążącej są one bezpośrednio stosowane w prawie krajowym lub muszą być implementowane do prawa krajowego. W przypadku usług

prawniczych zasadniczą rolę odgrywa swoboda przedsiębiorczości, świadczenia usług, przepływu kapitału i osób, które są ważne dla rozwoju rynku wewnętrznego Unii.

– Wpływ prawa unijnego na prawo krajowe w tym obszarze kształtuje się w dwojaki sposób – wskazuje r. pr. Sławomir Ciupa. – Integracja obu porządków prawnych może przebiegać na zasadzie pozytywnej (tj. harmonizacji i przyjmowania wspólnych reguł, w tym pełnej harmonizacji) lub negatywnej (tj. wzajemnej uznawalności reguł, często automatycznej).

Jako przykłady rozporządzeń i dyrektyw mających istotny wpływ na prawnicze zawody regulowane ekspert wymienia RODO, dyrektywę usługową, o handlu elektronicznym czy o ocenie proporcjonalności przepisów regulacyjnych w zawodach regulowanych.

– Obowiązek dostosowania prawa krajowego do unijnego spoczywa na państwie członkowskim, a także na samorządzie zawodowym w zakresie, w jakim powierzono mu władztwo publiczne nad regulacją zawodu. Czuwając nad prawidłowym przebiegiem tego procesu, KE dokonuje okresowych ocen wdrożeniowych i formułuje zalecenia. W przypadku zaś problemów z implementacją wszczyna postępowania sądowe (np. w Polsce obejmowały one zniesienie zakazu reklamy oraz nieprawidłowe wdrożenie dyrektywy o ocenie proporcjonalności przepisów regulacyjnych w zawodach regulowanych). Dostosowanie ustawy o radcach prawnych do przepisów unijnych powinno polegać na ocenie, czy jej przepisy mogą stanowić ograniczenia ww. swobód w dostępie do zawodu lub jego wykonywaniu. Jeżeli tak, to ograniczenia powinny być zniesione lub ich ciężar proporcjonalnie zmniejszony. Ograniczenia mogą być utrzymane lub wprowadzone, jeżeli służy to zapewnieniu niezależności i zachowaniu etyki zawodowej oraz są uzasadnione interesem publicznym, niedyskryminacyjne i proporcjonalne dla realizacji celu, którego osiągnięciu służą – wyjaśnia Sławomir Ciupa.

JAKIE OBSZARY WYMAGAJĄ ZMIANY?

Większość głosów i argumentów płynących z samorządu, także i tych przedstawionych powyżej, przemawia za koniecznością dokonania gruntownych zmian w ustawie o radcach prawnych.

Właściwie nie ma obszaru, co do którego nie postulowano zmian także w ramach pracy powołanych zespołów. – Dotyczy to zarówno problematyki związanej z wykonywaniem zawodu i jego zasadami, jak i szeroko rozumianych kwestii działania samorządu. Zmiany zatem mogłyby dotknąć samej definicji zawodu radcy prawnego i określenia, czym jest pomoc prawna, form wykonywania zawodu, jego niezależności, w tym ochrony immunitetowej, a także tajemnicy zawodowej i konfliktu interesów. Ponadto dyskusje dotyczą kwestii organizacji samorządu, odbywania aplikacji radcowskiej, postępowań w zakresie wpisu na listę radców prawnych oraz skreślenia z niej i w pewnym zakresie również odpowiedzialności dyscyplinarnej – wskazuje dr Paweł Skuczyński.

– Zasadniczo zauważamy konieczność modyfikacji wszystkich części naszej ustawy – przekonuje kierownik OBSiL. Zdaniem rozmówcy dotyczy to zarówno obszaru szeroko pojętego wykonywania zawodu, statusu radcy prawnego, regulacji

WYBRANE ZAGADNIENIA I KONCEPCJE ZMIAN WSKAZYWANE PODCZAS PRAC NAD USTAWĄ

prof. Rafał Stankiewicz,
kierownik OBSiL

W obszarze wykonywania zawodu szczególnie widziemy konieczność stworzenia nowej definicji pomocy prawnej. Będziemy proponować również liberalizację form wykonywania zawodu oraz uregulowanie zasad prowadzenia działalności wielodyscyplinarnej. Istotnym aspektem naszych prac pozostaje wprowadzenie do katalogu form wykonywania zawodu radcy prawnego spółki kapitałowej. Powinniśmy zaproponować to ustawodawcy. Jeśli sami nie wprowadzimy takich rozwiązań, to w stosunkowo krótkim czasie wymusi na nas to Unia Europejska.

Będziemy także postulować taką zmianę regulacji dotyczących postępowania wpisowego na listę radców prawnych i aplikantów radcowskich, aby usunąć instytucję sprzeciwu Ministra Sprawiedliwości. W zakresie postępowania wpisowego proponujemy powołanie nowej instytucji odwoławczej, działającej w ramach samorządu zawodowego.

r. pr. Gerard Dźwigała,
Główny Rzecznik Dyscyplinarny

Odpowiedzią samorządu na zmieniające się okoliczności powinno być wzmocnienie tych elementów i regulacji, które budują zaufanie do zawodu radcy prawnego. Są to przede wszystkim normy ustawy dotyczące ochrony tajemnicy zawodowej, unikania konfliktu interesów. Ważne jest także usprawnienie i unowocześnienie procedur odpowiedzialności dyscyplinarnej zapewniających nie tylko efektywne zwalczanie naruszeń, ale przede wszystkim szeroką prewencję dyscyplinarną.

Istotnym elementem wzmocnienia konkurencyjności naszego zawodu na rynku prawniczym i zapewnienia zgodności z przepisami m.in. prawa unijnego może być również unowocześnienie grupy przepisów dotyczących wykonywania zawodu – zarówno od strony przedmiotowej, jak i form organizacyjnych, w jakich zawód może być wykonywany.

r. pr. Krzysztof Górecki,
przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

W mojej ocenie nie jest konieczna jakaś gruntowna zmiana regulacji zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej. Sprawdza się formuła odpowiedniego stosowania procedury karnej, przy wprowadzeniu szcztąkowej regulacji w ustawie o radcach prawnych. Wątpliwości w tym zakresie rozstrzyga orzecznictwo. To, co należałoby jednoznacznie przesądzić, to kwestie szczegółowe, np. możliwość ujawnienia przez radcę prawnego tajemnicy zawodowej w sprawie własnej, zaliczalność bądź nie tymczasowego zawieszenia w czynnościach zawodowych na poczet kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu, obowiązek zawiadomienia sądów, prokuratur etc. w przypadku tymczasowego zawieszenia, zasady zasądzania kosztów obrony czy działania pełnomocnika pokrzywdzonego. Być może należałoby też zmienić model wykonalności orzeczeń dyscyplinarnych, rezygnując z odrębności w stosunku do

reguł k.p.k., i wprowadzić zasadę, że wykonaniu podlega już orzeczenie sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji. Podobnie wykonanie orzeczenia zasądzającego koszty postępowania na rzecz KIRP powinno leżeć w gestii Prezesa KRRP, a nie, jak obecnie, Dziekana Rady OIRP.

dr Paweł Skuczyński, ekspert OBSiL

Dyskusja w obszarze form wykonywania zawodu poszła w dwóch kierunkach. Po pierwsze rozważane jest poszerzenie katalogu form wykonywania zawodu o spółki kapitałowe spełniające określone warunki co do struktury własnościowej oraz zarządczej, tak aby znajdowały się one pod kontrolą radców prawnych lub przedstawicieli innych prawniczych zawodów zaufania publicznego. Po drugie toczy się dyskusja o tzw. działalności wielodyscyplinarnej. Jest to pojęcie związane z wdrożeniem dyrektywy usługowej wymagającej znoszenia barier w zakresie łączenia wykonywania różnych zawodów pod jednym szyldem. Jeśli zapadłaby decyzja o wprowadzeniu obydwu rozwiązań, to dawałoby to radcom prawnym szersze niż dotychczas możliwości budowania złożonych struktur biznesowych nastawionych na kompleksową obsługę potrzeb klientów i zdolnych do pozyskiwania finansowania na przedsięwzięcia rozwojowe.

Niezbędne wydaje się też zastanowienie nad nową definicją pomocy prawnej, która miałaby charakter zamkniętej. Jest to bowiem konieczne, aby wykonać orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego sprzed 20 lat, w którym zawarto postulat jasnego rozdzielenia profesjonalnej działalności prawniczej objętej wyłączeniem zawodów zaufania publicznego oraz działalności nieregulowanej. Dziś brak jest w tym zakresie precyzyjnych kryteriów, co przekłada się na wspomniane już nierówności na rynku usług prawniczych. Warto także przemyśleć uregulowanie nowych ról zawodowych radców prawnych, które w dotychczasowej definicji pomocy prawnej się nie mieszczą, jak choćby udział w szeroko rozumianych formach alternatywnego rozwiązywania sporów czy projektowanie, opracowywanie i udostępnianie narzędzi informatycznych opartych na sztucznej inteligencji, służących do np. samodzielnego generowania dokumentów prawnych przez osoby zainteresowane. Niewątpliwie jest to przyszłość i to nie bardzo odległa, którą w pracach nad nowymi regulacjami zawodu należy uwzględnić.

r. pr. Leszek Korczak

Konieczne wydaje się doprecyzowanie zakresu informacji objętych tajemnicą zawodową radcy prawnego. Jest to podstawa funkcjonowania naszego zawodu i swego rodzaju świętość, a jej naruszenie winno się każdorazowo spotkać z reakcją samorządu – dlatego konieczne jest odpowiadające dzisiejszym czasom sprecyzowanie jej zakresu. Zespół, w którego pracach brałem udział, przedstawił w tym zakresie określone propozycje – w mojej opinii mogą one stanowić podstawę do dalszych prac.

W zakresie tzw. MDR i AML konieczna jest ingerencja ustawodawcy wychodząca poza ramy naszej ustawy. Ordynacja podatkowa nakłada na radców prawnych obowiązek raportowania o schematach podatkowych stosowanych przez klientów – obowiązek ten jest całkowicie nie do pogodzenia z ochroną tajemnicy zawodowej. Stanowisko w tej sprawie



Fot. Adobe Stock

potwierdzone zostało wyrokiem TSUE z dnia 8 grudnia 2022 r., C-694/20, i dzieląc zawartą tam argumentację, należałoby całkowicie z tego rozwiązania zrezygnować. Co do obowiązków ciężących na radcach prawnych w związku z ustawą o praniu pieniędzy i przeciwdziałaniu terroryzmowi konieczna jest ingerencja ustawodawcza polegająca na poprawnej implementacji dyrektywy UE.

Z zakresu prac, w jakich miałem okazję uczestniczyć, można wskazać jednoznaczne określenie, iż radcy prawnemu przy wykonywanych czynnościach zawodowych przysługuje ochrona jak funkcjonariuszowi publicznemu oraz oprócz immunitetu materialnego (przy wykonywaniu czynności zawodowych) należy wprowadzić immunitet formalny – czyli uzależnić możliwość ścigania radcy prawnego za czyny związane z wykonywaniem zawodu od zgody właściwego okręgowego sądu dyscyplinarnego. Stosowne propozycje w tym zakresie zostały przekazane przez zespół roboczy.

r. pr. Stawomir Ciupa

Reglamentacja form wykonywania zawodu radcy prawnego stanowi ograniczenie swobody przedsiębiorczości, świadczenia usług i przepływu kapitału. W szczególności dotyczy to braku dopuszczalności spółek kapitałowych jako formy wykonywania zawodu. Jest to także dyskryminujące z punktu widzenia wspólnego wykonywania zawodu z doradcami podatkowymi, rzecznikami patentowymi, którzy mogą wykonywać zawód w tej formie. Utrzymanie tego ograniczenia wymaga wykazania, że służy to zapewnieniu niezależności i zachowaniu etyki zawodowej oraz jest uzasadnione interesem publicznym, niedyskryminacyjne i proporcjonalne dla realizacji celu, którego osiągnięciu służy. Przeprowadzenie takiej oceny zgodności przez państwa członkowskie sformułowała KE w zaleceniach dotyczących implementacji dyrektywy usługowej w 2021 r. Komisja wszczęła też przeciwko Polsce postępowanie w sprawie nieprawidłowego wdrożenia dyrektywy o ocenie proporcjonalności przepisów regulacyjnych w zawodach regulowanych. Ma to znaczenie z punktu widzenia przeprowadzenia postulowanej przez KE oceny zgodności form wykonywania zawodu z dyrektywą usługową.

Dopuszczając spółkę kapitałową do udzielania pomocy prawnej, można z powołaniem się na powyższe przestanki stosować pewne ograniczenia. W szczególności można ustanowić wymogi np. co do jej składu właścicielskiego lub organów, przedmiotu i sposobu działania w zakresie pomocy prawnej, udzielania pomocy prawnej tylko poprzez kwalifikowanych prawników, przestrzegania zasad wykonywania zawodu i etyki zawodowej oraz nadzoru nad udzielaniem pomocy prawnej, a także wymogi dotyczące sumy i warunków ubezpieczenia od odpowiedzialności zawodowej, jej obowiązkowej przynależności do samorządu lub członków jej organów niebędących prawnikami, a nawet podporządkowania ich odpowiedzialności dyscyplinarnej. ■

dotyczącej aplikacji radcowskiej oraz zasad wpisu na listę radców prawnych, jak również ustroju samorządu radców prawnych.

Z tego też względu na tym etapie prac nad ustawą trudno jest określić jakieś szczególnie istotne priorytety nowelizacyjne.

– Przepisy ustawy są bowiem ze sobą systemowo i funkcjonalnie powiązane. Zmiana jednych pociąga więc za sobą konieczność zmiany drugich. W tym kontekście szczególnie istotne jest to, aby wykonać wyrok Trybunału Konstytucyjnego sygnalizujący ustawodawcy pilną systemową potrzebę rozdzielenia regulowanej pomocy prawnej od nieregulowanych usług prawniczych z poszanowaniem swobody działalności gospodarczej. Chodzi tu o uchwalenie regulacji określającej kto, co i w jakim zakresie, kiedy i po spełnieniu jakich wymogów mógłby robić na rynku regulowanym albo nieregulowanym. Skutkowałoby to wzmocnieniem nadzoru publicznego nad działalnością prawniczą na obu tych rynkach w interesie odbiorców usług prawniczych. Ponadto przeciw-

działłoby to nadużyciom rynkowym i finansowym oraz służyłoby interesowi wymiaru sprawiedliwości. Wymagałoby to albo uchwalenia odrębnej rynkowej ustawy regulacyjnej, albo szeregu częściowych nowelizacji ustaw ustrojowych zawodów, z którymi radca prawny może wspólnie wykonywać zawód – wskazuje r. pr. Sławomir Ciupa.

KONTYNUACJA PRAC

Po wspomnianym na wstępie spotkaniu konsultacyjnym członków KRRP i zgłaszanych uwagach oraz kierunkach zmian dyskusja nad zmianą ustawy będzie kontynuowana zarówno na poziomie eksperckim, jak i przedstawicieli środowiska ze wszystkich okręgowych izb radców prawnych. W następnych krokach konieczne będzie dokonanie przygotowania projektu legislacyjnego, jego uspoźnienia i sporządzenie projektu pisemnego uzasadnienia. Tak przygotowany materiał będzie mógł stanowić punkt wyjścia do przekonania ustawodawcy do rozpoczęcia procesu legislacyjnego. ■



Tomasz Scheffler,
Dziekan Rady Okręgowej Izby Radców
Prawnych we Wrocławiu, zastępca
kierownika Ośrodka Badań, Studiów
i Legislacji KRRP

Ustawa o radcach prawnych, podobnie jak ustawa o adwokaturze, powstała w 1982 r., a więc w trudnym czasie dla Polski. Pomimo że jej powstanie możemy uznać za ważny wówczas krok do normalizacji i profesjonalizacji funkcjonowania systemu aktów normatywnych obowiązujących w PRL, to jednak nie możemy jednocześnie zapomnieć, że były to jedynie półśrodki, a ówczesnie stworzony samorząd nie posiadał wielu kompetencji, które dziś są oczywistością. Taka była geneza współczesnych aktów regulujących zawody i samorzady radców prawnych i adwokatów. Wprowadzie z biegiem lat pojawiło się w nich wiele zmian, jednak same konstrukcje instytucjonalne i podstawowe założenia pozostały zasadniczo nienaruszone. Należy pamiętać, że w czasach PRL-u, mimo iż rozwiązania prawne dotyczące naszego zawodu umożliwiały interpretowanie go w kategoriach „wolnego zawodu”, to jednak przez długie lata związany był on głównie (jeśli nie wyłącznie) z obsługą tzw. gospodarki uspołecznionej (czyli przedsiębiorstw znajdujących się pod kontrolą struktur państwowo-partyjnych). W perspektywie lat widzimy, że to skupienie się na gospodarce dało radcom prawnym bonus w postaci łatwiejszego dostosowania się do gospodarki postsocjalistycznej, niemniej jednak po ponad 30 latach od upadku gospodarki nakazowo-rozdziałowej powinniśmy dążyć do wzmocnienia w naszym środowisku elementów związanych z tradycjami wolnego zawodu i odświeżenia do muzeum tego, co było typowe dla poprzedniego systemu. Aby to uczynić w sposób realny, a nie tylko pozornie, musimy zmienić ustawę.

Brzmi to może niepokojąco, ale wszystkie obszary ustawy o radcach prawnych wymagają zmiany. Śledząc prace poszczególnych zespołów, coraz wyraźniej było widać niedoskonałości obecnie obowiązujących rozwiązań. Liczne nowelizacje wprowadzanie pomagały rozwiązywać bieżące

problemy, jednak ich konsekwencją było tworzenie swoistych łańcuchów niedopasowanych do całości materii ustawowej. Powstał z tego twór, który w swej warstwie normatywnej nie nadążał za zmianami zachodzącymi zarówno w życiu gospodarczym czy technologicznym, jak i społecznym czy politycznym Polski. Gdy przyjrzelśmy się ponownie poszczególnym instytucjom i pojedynczym przepisom, to okazywało się, że muszą one ulec daleko idącej modyfikacji. Wystarczy przypomnieć kwestię tajemnicy zawodowej z jej szerokim i poza nielicznymi wyjątkami absolutnym charakterem, a jednocześnie wymogami sprawowania pieczy samorządu nad wykonywaniem zawodu w ramach wizytacji i postępowań dyscyplinarnych wymagającym sięgania do informacji objętych tajemnicą. Albo sprawę form wykonywania zawodu – od pierwotnego wyłącznego praktycznie świadczenia pomocy prawnej w ramach umowy o pracę po dzisiejsze wielce zróżnicowane formy, które zresztą wymagają fundamentalnej odpowiedzi na pytanie, czy godzimy się na dopuszczenie spółek kapitałowych do udziału w rynku profesjonalnych usług prawniczych. Mamy w tym zakresie bardzo ciekawą, odbiegającą od standardowych rozwiązań propozycję (na razie pozwolę sobie na niewchodzenie w szczegóły), ale wymaga ona jeszcze dopracowania chociażby w odniesieniu do kwestii odpowiedzialności i ubezpieczenia. Oczywiście zmianie (zdemokratyzowaniu i zmodernizowaniu) powinny ulec również same struktury samorządu, które nie wytrzymały próby czasu, jak też procedury związane z odpowiedzialnością dyscyplinarną. Jednak, jak już powiedziałem, praktycznie nie ma fragmentu naszej ustawy, który nie wymagałby zmiany chociażby ze względu na jego niedostosowanie do faktycznych zjawisk. Z tego powodu zmiana powinna być radykalna i całościowa, a jednocześnie winna wprowadzać mechanizmy, które umożliwią większą elastyczność w reagowaniu na zmiany zachodzące w świecie. To, co jednak najważniejsze: nowa ustawa powinna wspierać i chronić osoby wykonujące nasz zawód i stworzyć możliwie najlepsze warunki do jego profesjonalnego wykonywania. Metoda łańcuchowa, częściowych zmian doprowadzi nas w moim przekonaniu do stworzenia potwora doktora Frankenstein, a tego chyba nikt nie chce. ■

NOWOCZESNA USTAWA DLA NOWOCZESNEGO SAMORZĄDU

Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierzem Chróścikiem.

■ Czy zmiana przepisów regulujących status radcy prawnego jest potrzebna?

Zdecydowanie tak. Ustawa o radcach prawnych ma ponad 40 lat, powstawała w diametralnie innych warunkach i dotąd była nowelizowana w niezbędnym zakresie. Od lat dyskutujemy jako samorząd o konieczności zmian przepisów oraz o ich zakresie i teraz jest właściwy moment na działanie. Mam poczucie, że z jednej strony dojrzelśmy do zmian jako środowisko, które ma określony dorobek, charakter i potrzeby, a z drugiej kontekst zewnętrzny, polityczny daje nam przestrzeń do zmian w bezpiecznych dla zawodu i obywateli warunkach.

■ Jakie cele przyświecają pracom nad tą zmianą?

Przede wszystkim dostosowanie przepisów do aktualnej, realnej sytuacji radców prawnych na rynku usług prawnych. Chcemy, by nowe regulacje dawały nam również prawne możliwości działań, które są pożądane z punktu widzenia państwa, obywatela, rynku i samego radcy prawnego, a które póki co – ze względu na brak odpowiednich przepisów – nie mogą być stosowane. Samorząd radców prawnych jest sprawny, sil-

Od wielu lat dyskutujemy jako samorząd o konieczności zmian przepisów oraz o ich zakresie i teraz jest właściwy moment na działanie. Mam poczucie, że z jednej strony dojrzelśmy do zmian jako środowisko, które ma określony dorobek, charakter i potrzeby, a z drugiej kontekst zewnętrzny, polityczny daje nam przestrzeń do zmian w bezpiecznych dla zawodu i obywateli warunkach.

ny, w wielu aspektach innowacyjny i ma ogromny wpływ na działanie zarówno biznesu, jak i państwa. Dlatego potrzebuje podobnego – dopasowanego do współczesnych realiów wykonywania zawodu – fundamentu ustawowego. Słowem – to musi być nowoczesna ustawa dla nowoczesnego samorządu.

■ Jakie regulacje postrzega pan jako kluczowe?

Zakres planowanych zmian jest szeroki, natomiast kluczowy obszar dotyczy oczywiście wykonywania zawodu. Chodzi o regulacje dotyczące form wykonywania zawodu (zwłaszcza w spółkach kapitałowych), jak i świadczenia pomocy prawnej w zakresie przedmiotowym. Kolejna ważna kwestia to ustawowe zastrzeżenie nazw „kancelaria”, „spółka prawna”, „spółka prawnicza” dla tych organizacji, które są kierowane przez profesjonalnych pełnomocników i takich zatrudniają. Konieczne są również regulacje, które usprawnią i dostosują do wymogów współczesnej praktyki postępowania dyscyplinarne – musimy sprawić, by były one bardziej efektywne. Planujemy także doprecyzować przepisy dotyczące procedur



Fot. Gilarzki.com

wpisowych, a także przyjąć rozwiązania, które umożliwią mobilne działanie organów samorządowych – odbywanie posiedzeń i podejmowanie decyzji w trybie zdalnym. Generalnie zmiany mają na celu skuteczniejszy udział naszych koleżanek i kolegów w działaniach samorządu, by był on jak najbardziej demokratyczny i inkluzywny.

■ Jakie wyzwania dostrzega pan w procesie wprowadzania tych zmian?

Największym wyzwaniem jest zapewne zebranie rozmaitych – dość różnorodnych w ramach samorządu – opinii, propozycji i pomysłów, a następnie opracowanie spójnego projektu ustawy. To ciężka praca. Kolejny krok to przedstawienie projektu Ministerstwu Sprawiedliwości i uruchomienie bardzo istotnych konsultacji społecznych. Ważnym wyzwaniem jest oczywiście przyjęcie zmian w parlamencie, ale tutaj liczymy na przychylność – ministerstwo i przedstawiciele koalicji rządzącej rozumieją wagę i konieczność zmian przepisów, o których mówimy, więc mam głęboką nadzieję, że cały proces zakończy się sukcesem w przewidywalnym terminie kilku miesięcy.

■ Wygląda na to, że zapowiadane regulacje zmienią wiele w zakresie wykonywania zawodu radcy prawnego i zrodzą konsekwencje dla działania całego rynku usług prawnych.

Owszem – i bardzo dobrze, bo to będą korzystne zmiany nie tylko dla radców, ale także dla obywateli. Choćby zastrzeżenie nazwy „kancelaria” dla profesjonalnych pełnomocników z pewnością ograniczy działalność wielu spółek, które w nieuzasadniony sposób budują wiarygodność tylko przez nazwę, a faktycznie działają z korzyścią przede wszystkim dla siebie samych, a nie swoich klientów. Jako największy samorząd prawniczy w Polsce rozumiemy swoją rolę i wdrażając regulacje dotyczące naszego zawodu, analizujemy je w szerszym ujęciu. Jestem przekonany, że propozycje KRRP przyniosą dobre rezultaty dla każdego interesariusza systemu wymiaru sprawiedliwości. ■

Red.



Fot. Adobe Stock

POSTĘPOWANIE ODWOŁAWCZE – PUŁAPKI PROCEDURY CYWILNEJ. CZĘŚĆ 4

Ustawodawca w 2019 r. rozpoczął największą od lat reformę procedury cywilnej. Została ona zapoczątkowana ustawą z dnia 4 marca 2019 r.¹, jednak już po krótkim czasie obowiązywania nowelizacji ujawniły się istotne problemy dotyczące stosowania nowych przepisów.



GRZEGORZ KARAS

sędzia Sądu Okręgowego we Wrocławiu, specjalista w dziedzinie prawa cywilnego, prawa europejskiego oraz prawa nowych technologii

Fot. Archiwum G. Karasia

W celu naprawienia istniejących błędów Sejm 9 marca 2023 r. uchwalił zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego i innych ustawach. Ustawa w całości weszła w życie od dnia 1 lipca 2023 r. Ale już 7 lipca 2023 r. Sejm uchwalił kolejną zmianę k.p.c. Zmiana była konieczna z uwagi na koniec obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego i wygaśnięcie przepisów regulujących postępowanie cywilne w czasie pandemii. Wprowadziła do k.p.c. na stałe rozprawy zdalne, znacznie modyfikując dotychczasowy sposób ich prowadzenia, jak również regulacje dotyczące doręczeń elektronicznych pism sądowych przez Portal Infor-

macyjny. Dodatkowo w zakresie postępowań odwoławczych wprowadzono zmiany dotyczące zakresu zażaleń pionowych i poziomych, toku postępowania odwoławczego, jak również składów orzekających w drugiej instancji.

Artykuł stanowi próbę identyfikacji praktycznych problemów występujących w toku postępowań odwoławczych, które w nowej formule niosą ze sobą szereg niejasności i pułapek procesowych. Identyfikacja potencjalnych problemów pozwoli na prawidłowe przeprowadzenie postępowań odwoławczych.

ORZECZENIE I JEGO DORĘCZENIE

Aby przeanalizować postępowania odwoławcze, zacząć należy od sposobu wydania przez sąd orzeczenia i jego doręczenia pełnomocnikowi. Orzeczenia te wydane na posiedzeniu niejawnym doręcza się stronie lub pełnomocnikowi. Orzeczenia wydane na posiedzeniu niejawnym radcy prawnemu dokonywane są co do zasady przez publikację w Portalu Informacyjnym.

Problem pojawia się jednak przy doręczeniu postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym (co obecnie na podstawie art. 148 § 3 k.p.c. jest regułą). Warunkiem zaskar-

¹ Dz.U. poz. 1469 z późn. zm.

Przy doręczeniu pełnomocnikowi postanowienia z uzasadnieniem pojawia się niebezpieczeństwo, że pełnomocnik złoży wniosek o uzasadnienie postanowienia zbyt szybko lub zbyt późno, co może skutkować odrzuceniem wniosku o sporządzenie i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem. Może też dojść do sytuacji, że pełnomocnik spóźni się ze złożeniem zażalenia, co skutkować będzie jego odrzuceniem.

żenia postanowienia jest złożenie wniosku o jego uzasadnienie. W przypadku postanowień zaskarżalnych sąd sporządza uzasadnienie co do zasady tylko na żądanie strony zgłoszone w terminie tygodnia od dnia doręczenia postanowienia. Postanowienie z uzasadnieniem doręcza się tylko tej stronie, która zażądała sporządzenia uzasadnienia i doręczenia postanowienia z uzasadnieniem. Postanowienie niezaskarżalne sąd doręcza bez uzasadnienia i motywów – w takim wypadku strona nie ma możliwości skutecznego złożenia wniosku o jego uzasadnienie (art. 357 § 2¹ k.p.c.).

W przypadku postanowień zaskarżalnych możemy mieć do czynienia z pięcioma sytuacjami:

- po pierwsze sąd doręcza postanowienie zaskarżalne bez uzasadnienia i motywów – w takim wypadku strona, aby zaskarżyć postanowienie, musi złożyć wniosek o doręczenie postanowienia wraz z uzasadnieniem;
- po drugie sąd, wydając postanowienie, w wypadkach przewidzianych w k.p.c. sporządza uzasadnienie z urzędu. W takim wypadku zgodnie z nowym brzmieniem art. 357 § 2² k.p.c. postanowienie to doręcza się z urzędu z uzasadnieniem. Wtedy strona nie musi składać wniosku o uzasadnienie ani wnosić opłaty w wysokości 30 zł, a termin do złożenia zażalenia biegnie od doręczenia postanowienia wraz z uzasadnieniem;
- po trzecie zgodnie z art. 357 § 2³ k.p.c. podlegające zaskarżeniu postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym sąd może z urzędu uzasadnić, jeżeli pozwoli to na usprawnienie postępowania lub jeżeli postanowienie dotyczy przyznania zwrotu kosztów osobie niebędącej stroną. Postanowienie z uzasadnieniem doręcza się wszystkim stronom lub osobom, których to postanowienie dotyczy. W takim wypadku strona nie musi składać wniosku o uzasadnienie ani wnosić opłaty w wysokości 30 zł, a termin do złożenia zażalenia biegnie od doręczenia postanowienia wraz z uzasadnieniem;
- po czwarte zgodnie z art. 357 § 5 k.p.c., wydając postanowienie, nawet niepodlegające zaskarżeniu, sąd może przy nim zwięźle podać zasadnicze motywy rozstrzygnięcia, jeżeli, mając na względzie okoliczności sprawy, uzna, że pozwoli to na usprawnienie postępowania. Wskazanie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia następuje w sposób odróżniający je od uzasadnienia postanowienia. W takim wypadku strona, aby zaskarżyć postanowienie, musi złożyć wniosek o jego uzasadnienie i wnieść opłatę w wysokości 30 zł, a termin do złożenia zażalenia biegnie od doręczenia postanowienia wraz z uzasadnieniem sporządzonym na wniosek strony;

- po piąte sąd przy wydaniu postanowienia podlegającego zaskarżeniu na podstawie art. 357 § 6 k.p.c. może wedle swego uznania, opartego na ocenie okoliczności sprawy, postanowić o odstąpieniu od jego uzasadnienia, jeżeli w całości uwzględni zawarty w piśmie procesowym wniosek strony i podzieli wywody strony na jego poparcie. W postanowieniu należy powołać to pismo, które w istocie zastępuje uzasadnienie postanowienia sądu. W przypadku odstąpienia od uzasadnienia przy jego wydaniu nie pobiera się opłaty od uzasadnienia. A termin do złożenia zażalenia biegnie od doręczenia postanowienia lub doręczenia pisma strony w zależności od tego, która data jest późniejsza.

Należy zwrócić uwagę na następującą pułapkę procesową: przy doręczeniu pełnomocnikowi postanowienia z uzasadnieniem pojawia się niebezpieczeństwo, że pełnomocnik złoży wniosek o uzasadnienie postanowienia zbyt szybko lub zbyt późno, co może skutkować odrzuceniem wniosku o sporządzenie i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem. Może też dojść do sytuacji, że pełnomocnik spóźni się ze złożeniem zażalenia, co skutkować będzie jego odrzuceniem.

W tym zakresie należy pamiętać, że sąd co do zasady doręcza pełnomocnikowi postanowienie przez publikację w Portalu Informacyjnym przez umieszczenie postanowienia w zakładce „moje doręczenia”. Jeżeli pełnomocnik zapozna się z treścią postanowienia w aktach lub w innym miejscu portalu (np. w zakładce „dokumenty”), to nie dochodzi do skutecznego doręczenia orzeczenia. Skuteczne doręczenie postanowienia następuje dopiero poprzez jego odebranie w zakładce „moje doręczenia” lub po upływie 14 dni od publikacji w portalu. Jeżeli pełnomocnik złoży wniosek o uzasadnienie postanowienia przed jego skutecznym doręczeniem, to wniosek taki zostanie odrzucony jako przedwczesny.

Tu pojawia się kolejna pułapka. Jeżeli pełnomocnik nie zapozna się dokładnie z nowymi zasadami doręczania postanowień, zastosuje się do nieaktualnej już uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2021 r.², i pomimo doręczenia postanowienia z uzasadnieniem sporządzonym przez sąd z urzędu złoży wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia, to sąd wniosek taki odrzuci jako niedopuszczalny z uwagi na art. 357 § 2⁴ k.p.c. W tym czasie upłynie siedmiodniowy termin do złożenia zażalenia na postanowienie. Stronie pozostanie jedynie wniosek o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia, jednak jego skuteczność w mojej ocenie jest wątpliwa.

OPŁATY ZA WNIOSKI O UZASADNIENIE

Zmianie uległy opłaty za wnioski o uzasadnienie. Zgodnie z art. 25b ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (u.k.s.c.) opłatę stałą w kwocie **100 zł** pobiera się od wniosku o doręczenie wyroku albo postanowienia co do istoty sprawy z uzasadnieniem zgłoszonego w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia albo doręczenia tego orzeczenia. Opłatę

² Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2021 r. (III CZP 59/20): „Zażalenie wniesione w terminie tygodniowym od dnia doręczenia odpisu postanowienia z uzasadnieniem, mimo niezgłoszenia wniosku, o którym mowa w art. 357 § 2(1) k.p.c., podlega odrzuceniu jako niedopuszczalne”.

stałą w kwocie **30 zł** pobiera się od wniosku o doręczenie postanowienia, innego niż rozstrzygającego co do istoty sprawy lub zarządzenia z uzasadnieniem zgłoszonego w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia albo doręczenia tego orzeczenia albo zarządzenia.

Należy także pamiętać, że w przypadku wniosku o uzasadnienie postanowienia o kosztach zawartego w wyroku opłata wynosi 30 zł. Jeżeli jednak zostanie złożony wniosek o uzasadnienie jedynie orzeczenia o kosztach, to strona ma możliwość złożenia zażalenia tylko na koszty, lecz pozbawiona jest możliwości zaskarżenia innych rozstrzygnięć zawartych w wyroku. Zażalenie na orzeczenie o kosztach należy wnieść w terminie siedmiu dni od doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem punktu zawierającego rozstrzygnięcie o kosztach, a nie w terminie dwutygodniowym jak apelację.

ZAŻALENIE

Nowelizacje k.p.c. z dnia 9 marca 2023 r. i dnia 7 lipca 2023 r. dokonały istotnych zmian w postępowaniu zażaleniowym tak w zakresie katalogów zażaleń dewolutywnych (pionowych) i niedewolutywnych (poziomych) do innego składu tego samego sądu, jak i postępowania wywołanego wniesieniem zażalenia.

W zakresie katalogu zażaleń dewolutywnych (pionowych) w art. 394 § 1 k.p.c. dodano pkt 5¹ – zażalenie na postanowienie o sprostowaniu lub wykładni albo ich odmowę. Jednak największe zmiany dotyczą zażalenia na postanowienie dotyczące zabezpieczenia. Do dnia 1 lipca 2023 r. zażalenie do innego składu sądu służyło jedynie na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie zabezpieczenia. Postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia wydane przez sąd drugiej instancji było niezaskarżalne. Nowelizacja z dnia 9 marca 2023 r. zmieniła regulacje dotyczące zażaleń na postanowienia o zabezpieczeniu. W myśl art. 741 § 1 k.p.c. na postanowienie sądu pierwszej instancji **w przedmiocie** zabezpieczenia przysługuje zażalenie. Zażalenie przysługuje także na postanowienie sądu drugiej instancji **o udzieleniu** zabezpieczenia, z wyjątkiem postanowienia wydanego w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. Przepis ten z niezrozumiałych powodów inaczej reguluje zakres zażalenia w zależności od tego, czy postanowienie wydane jest w toku postępowania pierwszo- czy też drugoinstancyjnego. W pierwszej instancji zażalenie przysługuje na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia, czyli zarówno na postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia, jak i postanowienie o oddaleniu wniosku o zabezpieczenie. Natomiast w drugiej instancji **zażalenie przysługuje jedynie na postanowienie o zabezpieczeniu**, postanowienie o oddaleniu lub odrzuceniu wniosku o zabezpieczenie jest natomiast niezaskarżalne. Jest to niezrozumiałe rozróżnienie z niczego niewynikające.

W przypadku postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji i na postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia wydanego przez sąd drugiej instancji służy na nie zażalenie. Zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji rozpoznaje sąd drugiej instancji. Na postanowienie sądu drugiej instancji przysługuje zażalenie do innego składu tego sądu.

Prócz katalogu zaskarżalnych postanowień zmianie uległ sposób ich rozpoznania. Zażalenie pionowe rozpoznawane jest dwuetapowo, zgodnie z art. 395 § 1 k.p.c. w przypadku wniesienia zażalenia sąd pierwszej instancji niezwłocznie przedstawia je wraz z aktami sądowi właściwemu do jego rozpoznania, chyba że zażalenie jest spóźnione lub z mocy prawa niedopuszczalne. W takim przypadku sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, odrzuca zażalenie w składzie jednego sędziego. Po otrzymaniu zażalenia sąd drugiej instancji bada, czy zażalenie jest opłacone i czy nie zawiera braków formalnych. W przypadku istnienia braków fiskalnych lub formalnych sąd wzywa do ich uzupełnienia i w przypadku nieuzupełnienia zażalenie odrzuca postanowieniem. Sąd pierwszej i drugiej instancji odrzuca zażalenie w składzie jednoosobowym, w składzie jednoosobowym sąd drugiej instancji rozpoznaje zażalenie merytorycznie.

Skuteczne doręczenie postanowienia następuje dopiero poprzez jego odebranie w zakładce „moje doręczenia” lub po upływie 14 dni od publikacji w portalu. Jeżeli pełnomocnik złoży wniosek o uzasadnienie postanowienia przed jego skutecznym doręczeniem, to wniosek taki zostanie odrzucony jako przedwczesny.

W zakresie katalogu zażaleń niedewolutywnych (poziomych) dokonano kilku zmian o charakterze doprecyzującym. Zgodnie z art. 394^{1a} pkt 1 k.p.c. zażalenie do innego składu sądu pierwszej instancji przysługuje na odmowę zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcie takiego zwolnienia oraz odmowę ustanowienia adwokata lub radcy prawnego lub ich odwołanie; natomiast zgodnie z art. 394^{1a} pkt 9 zażalenie takie przysługuje również na zarządzenie i postanowienie, którego przedmiotem są zwrot zaliczki, zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz wynagrodzenie biegłego, mediatora, kuratora ustanowionego dla strony w danej sprawie i należności świadka, a także koszty przyznane w nakazie zapłaty, jeżeli nie wniesiono środka zaskarżenia od nakazu. Jak już wcześniej wspomniano, postanowienie o sprostowaniu lub wykładni orzeczenia albo ich odmowie przysługuje do sądu wyższej instancji.

Także przy zażaleniach niedewolutywnych (poziomych) zmianie uległ sposób ich rozpoznania. Zażalenie poziome rozpoznawane jest dwuetapowo, zgodnie z art. 394^{1a} § 1 k.p.c. w pierwszym etapie sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, odrzuca w składzie jednego sędziego zażalenie spóźnione, nieopłacone lub z innych przyczyn niedopuszczalne, jak również zażalenie, którego braków strona nie usunęła w wyznaczonym terminie. W drugim etapie po uzupełnieniu braków zażalenie jest przekazywane do rozpoznania przez inny skład tego samego sądu. Sąd merytorycznie rozpoznaje zażalenie w składzie trzyosobowym.

Największe zmiany sprowadzono w katalogu zażaleń niedewolutywnych wydanych w toku postępowania odwoławczego. Zgodnie z art. 394² k.p.c. do innego składu sądu



Fot. Adobe Stock

odwoławczego zażalenie przysługuje dodatkowo na: postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania, postanowienie o umorzeniu postępowania wywołanego wniesieniem apelacji (§ 1), postanowienie o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcie takiego zwolnienia oraz odmowie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego lub ich odwołanie (§ 1¹ pkt 1), postanowienie o wynagrodzeniu biegłego, mediatora i należności świadka (§ 1¹ pkt 5¹) oraz postanowienie o odmowie uzasadnienia orzeczenia oraz jego doręczenia (§ 1¹ pkt 5¹).

Rozpoznanie zażalenia poziomego w postępowaniu odwoławczym odbywa się analogicznie jak w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Jeżeli zażalenie jest spóźnione, nieopłacone lub z innych przyczyn niedopuszczalne albo jego braków strona nie usunęła w wyznaczonym terminie, sąd odrzuca je w składzie jednego sędziego. Na postanowienie przysługuje zażalenie do innego składu sądu drugiej instancji. Sąd rozpoznaje zażalenie w składzie trzech sędziów.

APELACJA

W postępowaniu apelacyjnym najważniejsze zmiany dotyczą składu rozpoznającego apelację. Ustawa z dnia 7 lipca 2023 r. znowelizowała art. 367¹ § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd rozpoznaje sprawę **w składzie jednego sędziego** z wyjątkiem spraw:

- o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia choćby jednej z wniesionych apelacji przekracza milion złotych;
- rozpoznawanych w pierwszej instancji przez sąd okręgowy jako właściwy rzeczowo, z uwzględnieniem pkt 1;
- rozpoznawanych w pierwszej instancji w składzie trzech sędziów na podstawie art. 47 § 4 – które podlegają rozpoznaniu w składzie trzech sędziów.

Należy jednak pamiętać, że jeżeli na podstawie przepisów dotychczasowych do rozpoznania sprawy wyznaczono skład trzech sędziów, dalsze jej prowadzenie przejmuje sędzia wyznaczony jako sprawozdawca. Czynności dokonane

przez sąd w składzie zgodnym z przepisami dotychczasowymi pozostają w mocy.

W postępowaniu apelacyjnym istnieje jednak niebezpieczeństwo spóźnionego złożenia apelacji. Zgodnie z art. 369 § 1¹ k.p.c. w przypadku przedłużenia terminu do sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku termin do wniesienia apelacji wynosi **trzy tygodnie**. O terminie tym sąd zawiadamia stronę, doręczając jej wyrok z uzasadnieniem. Jeżeli w zawiadomieniu termin ten wskazano błędnie, a strona się do niego zastosowała, apelację uważa się za wniesioną w terminie. Należy tutaj jednak podkreślić, że jedynie wydanie przez prezesa sądu okręgowego oficjalnego zarządzenia przedłuża o tydzień termin do złożenia apelacji. Jeżeli sąd sporządza uzasadnienie z przekroczeniem terminu ustawowego, lecz bez zarządzenia prezesa sądu okręgowego, to strona nie ma przedłużonego do trzech tygodni terminu na złożenie apelacji.

Reasumując, należy pamiętać, że:

- w przypadku doręczenia pełnomocnikowi postanowienia z uzasadnieniem (art. 357 § 2² k.p.c., art. 357 § 2³ k.p.c.) lub odstąpienia od sporządzenia uzasadnienia (art. 357 § 6 k.p.c.) termin do wniesienia zażalenia biegnie od doręczenia;
- w przypadku doręczenia postanowienia bez uzasadnienia lub postanowienia jedynie z motywami, aby wnieść zażalenie, należy złożyć wniosek o doręczenie postanowienia wraz z uzasadnieniem, złożenie wniosku o uzasadnienie jest warunkiem *sine qua non* złożenia zażalenia postanowienia;
- apelacje co do zasady rozpoznaje sąd w składzie jednoosobowym, jedynie w przypadku gdy wartość przedmiotu zaskarżenia choćby jednej ze złożonych apelacji przekracza milion złotych, apelacja rozpoznawana jest w składzie trzyosobowym;
- trzytygodniowy termin na złożenie apelacji obowiązuje jedynie w przypadku wydania przez prezesa sądu okręgowego zarządzenia o wydłużeniu terminu do sporządzenia uzasadnienia przez sąd. ■



Fot. Adobe Stock

PRZEPADEK AUTA PIJANEGO KIEROWCY

Już 14 marca wejdą w życie przepisy, które zaostrzają kary za jazdę pod wpływem alkoholu. Obowiązująca od tego dnia nowelizacja Kodeksu karnego wprowadzona ustawą z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw¹ ustanawia przepadek pojazdu mechanicznego prowadzonego przez sprawcę w ruchu ładowym.



ANNA KOZIURA

radca prawny, OIRP w Szczecinie
Fot. Joanna Manicka

Zgodnie z art. 44b k.k. został wprowadzony środek w postaci przepadku pojazdu mechanicznego prowadzonego przez sprawcę przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w ruchu lądowym lub przepadku jego równowartości.

PODOBNE PRZEPISY W WIELU PAŃSTWACH UNII

Według stanowiska zawartego w uzasadnieniu do nowelizacji Kodeksu karnego zdecydowano się na orzeczenie tego środka wyłącznie do przestępstw popełnionych w ruchu lądowym, gdyż jak wskazano, „popełnienie tego typu przestępstw w ruchu wodnym lub powietrznym ma statystycznie znaczenie marginalne”. Przepadek pojazdu mechanicznego lub przepadek jego równowartości nie jest karą i nie musi być dostosowany do dochodów lub sytuacji majątkowej sprawcy. Z uzasadnienia do projektu wynika, że celem tego środka jest

prawnokarna reakcja na to, aby utrudnić sprawcy popełnienie przestępstwa w ruchu lądowym w przyszłości, poprzez pozbawienie go pojazdu mechanicznego, a w przypadku przepadku równowartości pojazdu przez pozbawienie go środków pieniężnych, które mógłby przeznaczyć na jego zakup. W tym miejscu warto wskazać, że nad koncepcją nowego środka karnego pochylił się już Sąd Najwyższy, który w swojej uchwale z dnia 30 października 2018 r.² stwierdził, że „jeżeli względy polityki kryminalnej przemawiałyby, w przekonaniu ustawodawcy, za celowością orzekania przez sądy przepadku pojazdu mechanicznego wobec sprawców przestępstw określonych w art. 178a § 1 k.k., to podstawa prawna ku temu powinna zostać wprowadzona do obowiązującego Kodeksu karnego”. Odpowiadając na te oczekiwania, projektodawca zdecydował się na zaostrzenie odpowiedzialności karnej sprawców przestępstw drogowych, popełnionych w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Na marginesie należy wskazać, że rozwiązania w postaci orzeczenia przepadku pojazdu przewidziano w znacznej części prawodawstw Unii Europejskiej, np. w Danii, we Francji, w Słowacji, Luksemburgu, Belgii, Estonii, Słowenii, Finlandii czy części landów RFN. Z kolei w Austrii przepadek pojazdu przewidziany jest również w przypadku podwójnego przekroczenia limitu prędkości na danym odcinku.

¹Dz.U. 2022 poz. 2600.

²I KZP 20/80.

PRZEPADEK POJAZDU LUB JEGO RÓWNOWARTOŚCI

Według znowelizowanego Kodeksu karnego przewiduje się przepadek pojazdu na rzecz Skarbu Państwa w następujących przypadkach:

- kierowca będzie prowadził samochód, mając co najmniej 1,5‰ alkoholu we krwi lub 0,75 mg/dm³ w wydychanym powietrzu lub był pod wpływem środka odurzającego;
- kierowca jest recydywistą i po raz kolejny zostanie zatrzymany, mając co najmniej 0,5‰ alkoholu we krwi lub jest pod wpływem środka odurzającego (art. 178 § 3 k.k.);
- kierowca spowoduje wypadek, mając 1‰ alkoholu we krwi lub będąc pod wpływem środka odurzającego (art. 178a § 5 k.k.).

Ustawodawca przewidział odstąpienie od orzekania przepadku pojazdu mechanicznego na rzecz obowiązku przepadku równowartości pojazdu. Opisana sytuacja będzie miała miejsce, gdy orzeczenie przepadku pojazdu mechanicznego, z uwagi na jego zbycie, utratę, zniszczenie lub znaczne uszkodzenie, jest niemożliwe lub niecelowe albo jeżeli pojazd w czasie popełnienia przestępstwa nie stanowił wyłącznej własności sprawcy (np. najem, leasing, carsharing) – art. 44b § 2 k.k. Z założeń do projektu ustawy wynika, że wprowadzone odstąpienie ma na celu wyłączenie uprzywilejowania sprawców prowadzących pojazd mechaniczny, który w czasie wypadku uległ zniszczeniu lub znacznemu uszkodzeniu, oraz tych, wobec których przepadek wykonać nie będzie można (zbycie lub utrata pojazdu), albo gdy sprawca nie był wyłącznym właścicielem, w stosunku do sprawców powodujących wypadek niewiązany się z takim zniszczeniem lub uszkodzeniem pojazdu oraz tych, którzy pojazdu nie zbyli i nie utracili. W omawianym przypadku szacowanie wartości pojazdu na potrzeby określenia jego równowartości będzie się odbywać bez angażowania biegłych, z wyjątkiem sytuacji opisanej w art. 44b § 4 k.k. (opinia biegłego, gdy brak będzie możliwości oszacowania wartości pojazdu wg zasad wskazanych w art. 44b § 2 k.k.). W związku z tym na początku

Przepadku pojazdu mechanicznego oraz przepadku równowartości pojazdu nie orzeka się, jeżeli sprawca prowadził niestanowiący jego własności pojazd mechaniczny, wykonując czynności zawodowe lub służbowe polegające na prowadzeniu pojazdu na rzecz pracodawcy. Wówczas sąd orzeka nawiązkę w wysokości co najmniej 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

zastosowanie będzie miała wartość pojazdu wskazana w polisie ubezpieczeniowej. W przypadku zaś braku polisy nastąpi oszacowanie średniej wartości rynkowej pojazdu, które, co wynika z uzasadnienia projektu ustawy, odbędzie się bez przeprowadzania indywidualnej oceny jego stanu technicznego, a więc jeżeli np. w czasie wypadku pojazd uległ uszkodzeniu, nie będzie to obniżało kwoty stanowiącej równowartość pojazdu, co zapobiegnie uprzywilejowaniu sprawców wypadków, w których pojazd uległ uszkodzeniu. Przepadku pojazdu mechanicznego oraz przepadku równowartości pojazdu nie

Kto będzie zobowiązany do zawarcia umowy ubezpieczenia w przypadku końca okresu ubezpieczenia oraz do zapłaty składki? Należy liczyć, że praktyka zaowocuje tym, że powstaną kolejne wątpliwości i problemy związane z zastosowaniem nowego środka karnego.

orzeka się, jeżeli sprawca prowadził niestanowiący jego własności pojazd mechaniczny, wykonując czynności zawodowe lub służbowe polegające na prowadzeniu pojazdu na rzecz pracodawcy. Wówczas sąd orzeka nawiązkę w wysokości co najmniej 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Z wykładni celowościowej tego przepisu wynika, że sąd, wyznaczając wysokość nawiązki, powinien kierować się wartością prowadzonego przez sprawcę pojazdu, gdyż taka nawiązka stanowi ekwiwalent przepadku równowartości pojazdu. Funkcję limitującą w tym zakresie stanowi natomiast górna wysokość nawiązki.

RÓŻNICOWANIE KONSEKWENCJI MATERIALNOPRAWNYCH WOBEC KIEROWCÓW

Zaprezentowana regulacja prawna spotkała się z krytyczną oceną m.in. ze strony Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex super omnia”. W swojej opinii z 13 lipca 2023 r. przestanej Komisji Ustawodawczej Senatu RP wskazało, że „wdrożenie tej regulacji doprowadzi do sytuacji [...] nieznajdującego żadnego uzasadnienia różnicowania konsekwencji materialnoprawnych wobec kierującego pojazdem mechanicznym niestanowiącym jego własności i jednocześnie świadczącym pracę w porównaniu do pozostałych sprawców tego rodzaju przestępstw. Utrzymano zatem stan, w którym sprawcy takiego samego przestępstwa mogą ponieść zróżnicowaną odpowiedzialność karną”. Dalej czytamy, że „niezrozumiałe jest bowiem „premiowanie” przez projektodawcę sprawcy w sytuacji, gdy po popełnieniu czynu utracił pojazd, został on uszkodzony lub zniszczony. Po pierwsze, rozwiązanie to jest niespójne z § 1 art. 44b, gdzie – w podobnych sytuacjach – przewidziano rozwiązanie w postaci przepadku równowartości pojazdu, po drugie, unormowanie to może skłaniać część sprawców do podejmowania celowych działań zmierzających do utraty lub uszkodzenia pojazdu w celu uniknięcia orzeczenia jego przepadku”. Odnosnie do zaproponowanych rozwiązań wypowiedział się również wiceprezes Polskiej Izby Ubezpieczeń Andrzej Maciążek, który podczas posiedzenia podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego 31 marca 2022 r. zasygnalizował problem polegający na tym, że „o przepadku przedmiotów na rzecz Skarbu Państwa orzeka sąd, natomiast do czasu wydania tego orzeczenia policja ma dokonać tymczasowego zajęcia tego pojazdu i to jest ta nowość. Czas tego tymczasowego zajęcia nie jest określony. Będzie trwał do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia przez sąd. Powstają więc pytania dotyczące umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC tego pojazdu. Kto będzie zobowiązany do zawarcia umowy ubezpieczenia w przypadku końca okresu ubezpieczenia oraz do zapłaty składki?”. Należy liczyć, że praktyka zaowocuje tym, że powstaną kolejne wątpliwości i problemy związane z zastosowaniem nowego środka karnego. ■



Fot. Adobe Stock

CO NOWEGO MOŻE NAM ZROBIĆ ZUS?

Nowelizacja ustawy z dnia 18 września 2021 r.¹ dała Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych dodatkowy zestaw uprawnień. Z uwagi na pięcioletni okres przedawnienia zobowiązań może się okazać, że część nowych przepisów dopiero rozpocznie swoją „karierę” w życiu ubezpieczonych i płatników.



PRZEMYSŁAW KOSIŃSKI

radca prawny
Fot. Małgorzata Radomska

Kluczową rolę odegrały zmiany w art. 84 ustawy systemowej² (dalej: u.s.u.s.), gdzie w ustępie pierwszym dodano zdanie drugie, w myśl którego „odsetki, z zastrzeżeniem ust. 1a, są naliczane od dnia następującego po dniu wypłaty świadczenia do dnia spłaty”. W poprzednim stanie prawnym osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, była co prawda obowiązana

do jego zwrotu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Brakowało jednak wyraźnej podstawy prawnej wskazującej początek naliczania odsetek, która jest już w naszym systemie od 18 września 2021 r. A zatem organ winien był zaczynać naliczać odsetki co najwyżej w chwili, w której doręczył decyzję o zwrocie nienależnego świadczenia albo jego różnicy (zgodnie z orzecznictwem)³. Tymczasem obecnie może się okazać, że ZUS już w pierwszym piśmie wezwie obywatela nie tylko do zwrotu należności głównej, ale i odsetek, które może naliczać od każdego świadczenia, np. przez cztery lata i 11 miesięcy. Trudno w takim otoczeniu prawnym mówić o zaufaniu obywateli do państwa, skoro w myśl niezmiennego art. 84 ust. 7a w zw. z ust. 7 u.s.u.s. ZUS ma na wydanie decyzji ustalającej należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń całe pięć lat od ostatniego dnia okresu, za który pobrano nienależne świadczenie.

¹ Ustawa z dnia 24 czerwca 2021 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1621 z późn. zm.).

² Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1230 z późn. zm.).

³ Zob. M. Januszewska, [w:] G. J. Leśniak, *ZUS już dziś może dużo, a dostanie nowe uprawnienia*, <https://www.prawo.pl/kadry/uprawnienia-zus,511700.html> [dostęp: 9 stycznia 2024 r.].

ROZSZERZENIE KATALOGU ŚWIADCZEŃ

Ponadto katalog samych świadczeń nienależnie pobranych poszerzony został w art. 84 ust. 2 pkt 3 u.s.u.s. także o świadczenia z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą z ubezpieczenia chorobowego lub wypadkowego, co do których stwierdzono, że w okresie ich pobierania świadczeniobiorca wykonywał w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystywał zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia. Jak wskazane zostało w uzasadnieniu⁴ do nowelizacji, doprecyzowanie art. 84 ust. 2 u.s.u.s. było niezbędne w związku z brakiem jednolitej linii orzeczniczej na poziomie sądów w odniesieniu do nienależnie pobranego świadczenia, gdyż raz SN wskazywał, że w przypadku wykonywania pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy wypłacone świadczenia nie mogą być uznane za nienależnie pobrane świadczenia, gdyż nie jest spełniona przesłanka określona w art. 84 ust. 2 pkt 1 u.s.u.s., tj. pouczenie świadczeniobiorcy o braku prawa do pobierania świadczeń⁵. Podczas gdy z innego wyroku wydanego w tym samym roku kilka miesięcy później wynikało, że mimo braku tego pouczenia wypłacone świadczenie może być uznane za nienależnie pobrane, gdyż wykonując pracę w czasie zwolnienia lekarskiego, świadczeniobiorca świadomie wprowadził w błąd organ rentowy⁶.

ZUS WEJDZIE NA NIERUCHOMOŚĆ

Rozszerzono zakres stosowania normy prawnej z art. 84 ust. 4 u.s.u.s. także o egzekucję sądową. Przed 18 września 2021 r. kwoty nienależnie pobranych świadczeń ustalone prawomocną decyzją oraz kwoty odsetek i kosztów upomnienia podlegały potrąceniu z wypłacanych świadczeń, a jeżeli prawo do świadczeń nie istniało – ściąganiu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (z zastrzeżeniem art. 84 ust. 8c u.s.u.s.). W praktyce oznacza to, że np. w sytuacji prowadzenia egzekucji z nieruchomości przez komornika sądowego ZUS może przyłączyć się do tej egzekucji. Bez wątpienia rozwiązanie to przyczyni się do zwiększenia skuteczności odzyskiwania należności przez ZUS, zgodnie z zamiarem ustawodawcy⁷.

WYJĄTKOWA ODPOWIEDZIALNOŚĆ PŁATNIKÓW

Wreszcie mamy do czynienia z wyjątkowym rozszerzeniem odpowiedzialności płatników składek oraz innych podmiotów, o których mowa w art. 84 ust. 6 u.s.u.s. (spośród których nikt nie pobrał żadnego świadczenia!), albowiem obecnie obciąża ich obowiązek zwrotu świadczeń (wraz z odsetkami, o których mowa w art. 84 ust. 1 u.s.u.s. – pierwsze rozszerzenie), których wypłacenie zostało spowodowane przekazaniem przez tego płatnika składek lub inny podmiot nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość, „za cały okres, za który nienależne świadczenia zostały wypłacone” (drugie rozszerzenie). Część ekspertów

ZUS może pozyskiwać dane i informacje w zakresie niezbędnym do ustalenia prawa do zasiłków, ich wysokości, podstawy wymiaru oraz do ich wypłat od ubezpieczonych oraz płatników składek, którzy są obowiązani bezpłatnie je udostępnić.

wskazuje, że ww. przepis jest niekonstytucyjny, ponieważ ich zdaniem ZUS może ściągać od płatników pieniądze z odsetkami bez ograniczeń czasowych (trzecie rozszerzenie)⁸. Uzasadnienie tego poglądu jest takie, że ograniczenie żądania do trzech lat wstecz z art. 84 ust. 3 u.s.u.s. i 10-letnie przedawnienie po wydaniu decyzji z art. 84 ust. 7 u.s.u.s. dotyczy tylko świadczeń nienależnie pobranych, a nie świadczeń nienależnych, o których mowa powyżej⁹.

DO JAKICH DANYCH MA DOSTĘP ZUS?

Zmieniony art. 61a ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa¹⁰ zachował wcześniejszą treść przepisu jako ustęp pierwszy, natomiast od 1 stycznia 2022 r. zgodnie z art. 61a ust. 2 ww. ustawy ZUS może pozyskiwać dane i informacje w zakresie niezbędnym do ustalenia prawa do zasiłków, ich wysokości, podstawy wymiaru oraz do ich wypłat od ubezpieczonych oraz płatników składek, którzy są obowiązani bezpłatnie je udostępnić. To, co wciąż może budzić niepokój, to szeroki katalog podmiotów zobowiązanych do udostępniania danych ZUS, jak również bardzo otwarty zakres danych, o jakie ZUS może występować¹¹. Choć w zamiarze ZUS miałby pozyskiwać np. dane dotyczące: potwierdzenia okoliczności zawartych w oświadczeniach składanych przez ubezpieczonych dla celów ustalenia prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty, ustalenia okoliczności związanych z prawidłowością wykorzystywania zwolnień od pracy lub wykonywaniem pracy zarobkowej w czasie zwolnienia od pracy¹².

ZUS MOŻE TEŻ WZYWAĆ ŚWIADKÓW

Nowelizacja poszerzyła też katalog uprawnień inspektorów kontroli w art. 87 u.s.u.s., którzy w trakcie przeprowadzania kontroli uzyskali możliwość nie tylko przesłuchiwania świadków, płatnika składek i ubezpieczonego, ale także ich wzywania, co w praktyce mogło już spowodować zmianę jakościową kontroli, które przestały opierać się w głównej mierze na badaniu dokumentacji zgromadzonej przez płatnika w jego siedzibie, albowiem świadkiem może być zasadniczo każdy¹³. ■

⁸ Zob. P. Hinc, M. Januszewska, P. Korus, [w:] G. J. Leśniak, *ZUS może żądać zwrotu nienależnych świadczeń na podstawie niekonstytucyjnego przepisu* <https://www.prawo.pl/kadry/zadanie-zwrotu-nienaleznych-swadczen-przez-zus-niekonstytucyjne,510835.html> [dostęp: 9 stycznia 2024 r.].

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Dz.U. z 2023 r. poz. 2780.

¹¹ Zob. K. Stucke, [w:] G. J. Leśniak, *ZUS już dziś może dużo, a dostanie nowe uprawnienia*, <https://www.prawo.pl/kadry/uprawnienia-zus,511700.html> [dostęp: 9 stycznia 2024 r.].

¹² *Uzasadnienie...*, s. 12–13.

¹³ Zob. P. Hinc, [w:] G. J. Leśniak, *ZUS już dziś może dużo, a dostanie nowe uprawnienia*, <https://www.prawo.pl/kadry/uprawnienia-zus,511700.html> [dostęp: 5 stycznia 2024 r.].

⁴ Uzasadnienie nowelizacji, s. 5, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=1188> [dostęp: 9 stycznia 2024 r.].

⁵ Wyrok SN z dnia 8 marca 2017 r., II UK 753/15, cyt. za *Uzasadnienie...*

⁶ Wyrok SN z dnia 26 lipca 2017 r., I UK 287/16, cyt. za *Uzasadnienie...*

⁷ *Uzasadnienie...*

POZASĄDOWE ODSZKODOWANIA ZA BŁĘDY W SZPITALU

Nowelizacja ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta weszła w życie we wrześniu 2023 r., rozpoczynając funkcjonowanie Funduszu Kompensacyjnego Zdarzeń Medycznych, jednakże procedura ta nie jest jeszcze popularna.

Fundusz Kompensacyjny Zdarzeń Medycznych działający w biurze Rzecznika Praw Pacjenta zastąpił wojewódzkie komisje do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych. Fundusz zapewnia szybki tryb uzyskania rekompensat przez pacjentów, którzy podczas pobytu w szpitalu doznali rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała albo ulegli zakażeniu.

WINA PODMIOTU LECZNICZEGO I ZAKRES PODMIOTOWY

Uzyskanie wsparcia finansowego nie wymaga udowodnienia winy podmiotu leczniczego. Istotne jest to, czy szkody można było uniknąć. Pozasądowa ścieżka dochodzenia roszczeń przez poszkodowanych w szpitalach pacjentów bez konieczności orzekania o winie ma przyspieszyć wypłatę pieniędzy niezbędnych poszkodowanemu pacjentowi, np. na rehabilitację.

Możliwość uzyskania świadczenia z Funduszu Kompensacyjnego dotyczy tylko zdarzeń medycznych zaistniałych w szpitalach w trakcie udzielania lub w efekcie udzielenia bądź zaniechania udzielenia świadczeń opieki zdrowotnej, finansowanych ze środków publicznych (w ramach świadczeń finansowanych przez NFZ). Poza zakresem regulacji pozostają świadczenia udzielane w prywatnej ochronie zdrowia, w podstawowej opiece zdrowotnej czy w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej.

TERMINY I TRYB POSTĘPOWANIA

Składanie wniosków o przyznanie świadczenia kompensacyjnego jest możliwe w terminie roku od dnia dowiedzenia się o zdarzeniu medycznym, nie dłużej niż do trzech lat od wystąpienia zdarzenia. Co w praktyce oznacza, iż fundusz obejmuje zdarzenia, do których doszło po 6 września 2023 r., a także wcześniejsze, jeśli wnioskodawca dowiedział się o zdarzeniu dopiero po tej dacie. Złożenie wniosku podlega opłacie w wysokości 300 zł. Rzecznik na rozpatrzenie wniosku ma trzy miesiące od daty jego wpłynięcia. Przez czas trwania postępowania bieg przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej ze zdarzenia medycznego, którego dotyczy wniosek, nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu.

Przy rzeczniku działa Zespół do spraw Świadczeń z Funduszu Kompensacyjnego Zdarzeń Medycznych. W jego skład wchodzi specjalista – lekarze oraz osoby wykonujące pozostałe zawody medyczne. Zadaniem zespołu jest wydawanie niezależnych opinii wskazujących, czy zgłoszona do rzecznika sprawa wynika ze zdarzenia medycznego, wraz z określeniem skutków tego zdarzenia. Rzecznik po uzyskaniu opinii

zespołu wydaje decyzję administracyjną w sprawie przyznania świadczenia kompensacyjnego i ustalenia jego wysokości albo odmowy przyznania świadczenia. Na wniosek pacjenta w decyzji określa się, czy zdarzenie medyczne spowodowało poważne następstwa zdrowotne, oraz wskazuje się okres ich przewidywanego trwania. Od decyzji rzecznika przysługuje odwołanie do Komisji Odwoławczej do spraw Świadczeń z Funduszu Kompensacyjnego Zdarzeń Medycznych.

WYSOKOŚĆ ŚWIADCZEŃ

Ustawa określa zakres możliwej wysokości świadczenia kompensacyjnego w przypadku:

- zakażenia biologicznym czynnikiem chorobotwórczym – od 2 tys. zł do 200 tys. zł;
- uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia – od 2 tys. zł do 200 tys. zł;
- śmierci pacjenta – od 20 tys. zł do 100 tys. zł.

Przy czym w razie śmierci pacjenta świadczenie wynosi do 100 tys. zł dla każdej uprawnionej osoby, przysługuje krewnemu pierwszego stopnia, niepozostającemu w separacji małżonkowi, osobie pozostającej w stosunku przysposobienia oraz osobie pozostającej z pacjentem we wspólnym pożyciu.

Uproszczony tryb jest szybszy, ale oznacza niższe kwoty – procesy sądowe dają szansę na uzyskanie wyższego odszkodowania niż z Funduszu Kompensacyjnego. W tym postępowaniu pacjent nie otrzyma renty, tymczasem w przypadku poważnego uszczerbku na zdrowiu to renta jest długoterminowym zabezpieczeniem i jej uzyskanie jest niekiedy ważniejsze od zadośćuczynienia.

Konsekwencją przyjęcia świadczenia jest też zamknięcie drogi sądowej – pacjent zrzeka się wszelkich roszczeń. W terminie 30 dni od dnia, gdy decyzja, w której przyznano świadczenie kompensacyjne i ustalono jego wysokość, stała się prawomocna, wnioskodawca składa rzecznikowi oświadczenie o przyjęciu świadczenia kompensacyjnego lub o rezygnacji ze świadczenia kompensacyjnego. Złożenie oświadczenia o przyjęciu świadczenia kompensacyjnego jest równoznaczne ze zrzeczeniem się przez wnioskodawcę wszelkich roszczeń o odszkodowanie, rentę oraz zadośćuczynienie pieniężne mogących wynikać ze zdarzenia medycznego w zakresie szkód, które ujawniły się do dnia złożenia wniosku.

Pacjent może nie przyjąć rekompensaty i wystąpić na drogę postępowania sądowego. ■

Justyna Wojdyło-Borucka

DORĘCZENIA ELEKTRONICZNE OD 1 PAŹDZIERNIKA 2024 R.

Przesądza o tym komunikat Ministra Cyfryzacji z 21 grudnia 2023 r. zmieniający komunikat w sprawie określenia terminu wdrożenia rozwiązań technicznych niezbędnych do doręczania korespondencji z wykorzystaniem publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego lub publicznej usługi hybrydowej oraz udostępnienia w systemie teleinformatycznym punktu dostępu do usług rejestrowanego doręczenia elektronicznego w ruchu transgranicznym¹.

Przypomnijmy, że pierwotnie termin ten upływał 10 grudnia 2023 r., lecz został on skorygowany komunikatem Ministra Cyfryzacji z 22 listopada 2023 r. na dzień 30 grudnia 2023 r. Jednocześnie zapowiedziano złożenie projektu ustawy, który umożliwiłby przesunięcie maksymalnego terminu na wdrożenie obowiązku korzystania z e-Doręczeń po 31 grudnia 2023 r.

BRAK GOTOWOŚCI TECHNICZNEJ

Ostatecznie nowelizację ekspresowo przegłosowała już nowa większość parlamentarna. W uzasadnieniu do projektu ustawy silnie eksponowano brak gotowości technicznej po stronie operatora wyznaczonego, tj. Poczty Polskiej S.A. Z uwagi na fakt, że obowiązek korzystania z e-Doręczeń miał dotyczyć zawodów zaufania publicznego, zdaniem wnioskodawców projektu ustawy brak gotowości technicznej po stronie operatora „powodował praktyczną i techniczną niemożliwość oraz niecelowość wypełnienia obowiązku przez ww. grupy zawodowe, nie wspominając o niemożliwości dostosowania praktyki prawniczej czy użytkowanych narzędzi informatycznych”². Zgodnie z uchwalonymi przepisami nowelizacji termin w komunikacie nie może być wcześniejszy niż 30 marca 2024 r. i późniejszy niż 1 stycznia 2025 r. Dało to nowemu szefowi resortu cyfryzacji podstawę do przesunięcia terminu na 1 października 2024 r.

REWOLUCJA W KOMUNIKACJI Z ADMINISTRACJĄ

E-doręczenia to cyfrowa forma komunikacji obywateli oraz przedsiębiorców z administracją publiczną. Nowa forma ma być równoważna z dotychczasową przesyłką poleconą za zwrotnym potwierdzeniem odbioru lub doręczeniem osobistym. Regulacje dotyczące omawianego obszaru zawarte są przede wszystkim w:

1. ustawie z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych (Dz.U. z 2023 r. poz. 285, 1860 i 2699) oraz aktach wykonawczych do tej ustawy;
2. rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji

elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylającąmy dyrektywę 1999/93/WE (Dz.Urz. UE L z 2014 r. nr 257, s. 73).

Już w momencie uchwalania przepisów dotyczących e-Doręczeń ustawodawca krajowy zakładał ich wprowadzenie etapami. Zgodnie z tym harmonogramem od 1 października 2024 r. obowiązek stosowania e-Doręczeń będzie obejmował całe spektrum podmiotów publicznych, m.in. organy administracji rządowej, jednostki budżetowe obsługujące te organy, inne organy władzy publicznej i jednostki budżetowe je obsługujące, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Narodowy Fundusz Zdrowia, agencje wykonawcze, instytucje gospodarki budżetowej, państwowe fundusze celowe, samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, uczelnie publiczne, Polską Akademię Nauk i tworzone przez nią jednostki organizacyjne, państwowe i samorządowe instytucje kultury, inne państwowe lub

Od pierwszego dnia wdrożenia radcowie prawni będą zobowiązani do doręczania korespondencji z wykorzystaniem publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego.

samorządowe osoby prawne, a w zakresie publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego – także jednostki samorządu terytorialnego i ich związki, związki metropolitalne oraz samorządowe zakłady budżetowe. Ponadto obowiązek stosowania e-Doręczeń zostanie nałożony na podmioty zaufania publicznego, w tym wykonujących zawód radców prawnych, adwokatów, doradców podatkowych, doradców restrukturyzacyjnych, rzeczników patentowych i notariuszy.

Od pierwszego dnia wdrożenia radcowie prawni będą zobowiązani do doręczania korespondencji z wykorzystaniem publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego. W praktyce oznacza to konieczność posiadania adresu do e-Doręczeń, zgłoszenie go do rządowej bazy adresów elektronicznych oraz obowiązek prowadzenia korespondencji za pośrednictwem e-Doręczeń z podmiotami, które go posiadają. ■

Łukasz Nykiel

¹ Dz.U. z 2023 r. poz. 2764.

² Vide s. 2 uzasadnienia do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych (druk sejmowy nr 92/X kad.; <https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/0/5A1BE68496DCAC08C1258A7F0048A266/%24File/92.pdf> [dostęp: 19 stycznia 2024 r.]).

OSTRZEŻENIE DZIEKAŃSKIE – ANACHRONIZM CZY RACJONALNY WENTYL BEZPIECZEŃSTWA

Ostrzeżenie dziekańskie: orzecznictwo, doktryna, praktyka¹.



LESZEK KORCZAK

zastępca przewodniczącego
Wyższego Sądu Dyscyplinarnego,
Wiceprezes KRRP w latach
2016–2020
Fot. Archiwum KIRP

Po zaadoptowaniu do postępowania dyscyplinarnego radców prawnych przepisów Kodeksu postępowania karnego ostrzeżenie dziekańskie można by ocenić jako rozwiązanie anachroniczne. Dochodzi bowiem do jednoosobowej oceny zachowania radcy prawnego przez podmiot nienależący do kręgu organów dyscyplinarnych. Wprawdzie istnieje kontrola sądowa decyzji dziekana, ale wątpliwe jest rozwiązanie nieklasyczne.

Instytucja ostrzeżenia dziekańskiego uregulowana jest w art. 66 ustawy o radcach prawnych. Zgodnie z ust. 1 powyższego artykułu „jeżeli przewinienie dyscyplinarne jest mniejszej wagi albo w świetle okoliczności sprawy będzie to wystarczającym środkiem dyscyplinującym radcę prawnego lub aplikanta radcowskiego bez potrzeby wymierzenia kary dyscyplinarnej, dziekan rady okręgowej izby radców prawnych, na wniosek rzecznika dyscyplinarnego, może poprzestać na udzieleniu ostrzeżenia radcy prawnemu lub aplikantowi radcowskiemu”. Jak widać z powyższego, istnieją dwie przesłanki zastosowania ostrzeżenia dziekańskiego: dopuszczenie „przewinienia mniejszej wagi” albo gdy w świetle okoliczności sprawy będzie ono „wystarczającym środkiem dyscyplinującym”. Pierwszy przypadek wydaje się być zbliżony do znikomej szkodliwości społecznej – drugi, upraszczając, należy stosować w przypadku, gdy w ocenie dziekana rady radcy prawnemu „już wystarczy” samo prowadzenie postępowania dyscyplinarnego, aby odniosło to należyty skutek na przyszłość. Analizując przesłankę „przewinienia mniejszej wagi” w odniesieniu do „znikomej szkodliwości społecznej czynu”, należy zauważyć, że mamy do czynienia ze swoistym stopniowaniem – w przypadku znikomej szkodliwości czynu rzecznik umarza postępowanie, przy czynie mniejszej wagi kieruje (po spełnieniu przesłanek proceduralnych) wniosek do dziekana rady o udzielenie ostrzeżenia, w pozostałych przypadkach sprawa trafia do właściwego okręgowego sądu dyscyplinarnego. Konstrukcja przesłanki „wystarczającego środka dyscyplinującego” została trafnie opisana w doktrynie: „Warto tu

przede wszystkim podkreślić, że wspomniana nowa podstawa dla ostrzeżenia nie łączy już jego zastosowania z wagą deliktu dyscyplinarnego, a jedynie z pewnym, wynikającym z okoliczności sprawy przewidywaniem co do przyszłego prawidłowego (z punktu widzenia przestrzegania porządku prawnego, etycznego, godnościowego i prakseologicznego) zachowania się radcy prawnego (aplikanta radcowskiego), pomimo tego że formalnie nie zostanie on ukarany dyscyplinarnie. Przewinienie może mieć tym samym nawet bardzo poważny charakter i wywoływać donośne negatywne skutki, jeżeli jednak rzecznik dyscyplinarny (a następnie dziekan) jest przekonany o swoistej niepowtarzalności podobnego zdarzenia w przyszłości, o znikomym prawdopodobieństwie, że sprawca dopuści się w przyszłości podobnego czynu (pomimo braku formalnego ukarania), to będzie możliwe zastosowanie ostrzeżenia².

PROCEDURALNE PRZESŁANKI ZASTOSOWANIA

Rzecznik dyscyplinarny może wystąpić z wnioskiem o udzielenie ostrzeżenia dziekańskiego po uprawomocnieniu się postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego albo o umorzeniu tego postępowania. W obecnym stanie prawnym nie budzi wątpliwości, że udzielenie ostrzeżenia dziekańskiego musi zostać poprzedzone postępowaniem przed rzecznikiem dyscyplinarnym. Rzecznik dyscyplinarny, odmawiając wszczęcia postępowania bądź je umarzając, może skierować wniosek do dziekana rady o udzielenie ostrzeżenia dziekańskiego. Etap „rzecznikowski” jest konieczny – dziekan rady nie może udzielić ostrzeżenia dziekańskiego niejako sam z siebie – konieczny jest uprzedni stosowny wniosek technika dyscyplinarnego. Rzecznik decyduje się na skierowanie takiego wniosku w dwóch przypadkach: po pierwsze gdy ocenia, że delikt dyscyplinarny jest deliktem mniejszej wagi, a po drugie – gdy w ocenie rzecznika udzielenie ostrzeżenia będzie wystarczającym środkiem dyscyplinującym. Wydając stosowne postanowienie, winien w jego uzasadnieniu wskazać, że jest to przewinienie mniejszej wagi bądź środek w postaci ostrzeżenia będzie wystarczający w przedmiotowym wypadku. Sentencja takiego postanowienia powinna zawierać jedynie punkt o umorzeniu postępowania. Nie ma potrzeby, aby już w sentencji jako jej drugi punkt zaznaczać, że po uprawomocnieniu się postanowienia rzecznik skieruje wniosek do dziekana rady o udzielenie ostrzeżenia. W praktyce często w sentencjach postanowień rzecznicy zamieszczają zapowiedź złożenia takiego

¹ Artykuł niniejszy jest rozwinięciem i modyfikacją mojego stanowiska zamieszczonego w „Przeglądzie Radcowskim” nr 31/2021.

² T. Scheffler, *Komentarz do Ustawy o Radcach Prawnych*, wyd. II, Legalis.



Fot. Adobe Stock

wniosku. Praktyka taka nie wydaje się być prawidłowa. Takie stanowisko zajęł też Wyższy Sąd Dyscyplinarny w postanowieniu z dnia 6 września 2021 r. (WO16/21), wskazując, że rzecznik w sentencji postanowienia o umorzeniu nie powinien zamieszczać zapowiedzi złożenia wniosku do dziekana rady. Powinno to wynikać jedynie z uzasadnienia postanowienia. Stanowisko takie wynika wprost z brzmienia przepisu art. 66 ust. 1 ustawy, z którego wynika następstwo czasowe obu instytucji. Czyli w pierwszej kolejności postanowienie, a dopiero po jego uprawomocnieniu wniosek. Poza tym czynnością procesową rzecznika jest co do zasady umorzenie postępowania (względnie odmowa jego wszczęcia). Zatem w jego sentencji powinno się znaleźć to, co wynika z przepisu ustawy, czyli rozstrzygnięcie procesowe. Motywacją do odmiennej praktyki są względy pragmatyczne i informacyjne. Pokrzywdzony oraz radca prawny, którego dotyczy postępowanie, powinni już z sentencji postanowienia rzecznika wiedzieć, że nie jest to postanowienie niejako „kończące sprawę”, ale jedynie zapowiedź skierowania jej do innego trybu. Należy przyznać, że ma to praktyczny walor i można czasami poświęcić poprawność doktrynalną na rzecz czytelności instytucji.

Dzieskan rady po otrzymaniu wniosku o udzielenie ostrzeżenia ma dwie możliwości: albo udziela ostrzeżenia, albo odmawia jego udzielenia. W pierwszym wypadku ostrzeżonemu radcy prawnemu przysługuje odwołanie do okręgowego sądu dyscyplinarnego, który może utrzymać ostrzeżenie w mocy albo je uchylić. Powodem, dla którego sąd może uchylić udzielone ostrzeżenie dziekańskie, jest okoliczność, że w ocenie sądu w danej sprawie zachowanie radcy prawnego nie było przewinieniem nawet mniejszej wagi. Z tych samych przyczyn dziekan rady może odmówić udzielenia ostrzeżenia dziekańskiego pomimo otrzymania wniosku od rzecznika dyscyplinarnego. Ustawowa regulacja instytucji ostrzeżenia dziekańskiego ma lukę polegającą na braku proceduralnej możliwości zwrócenia sprawy rzecznikowi w celu skierowania jej do okręgowego sądu dyscyplinarnego, jeżeli w ocenie dziekana rady czyn radcy prawnego nie był przewinieniem mniejszej wagi. Na etapie wydawania ostrzeżenia postanowienie o umorzeniu postępowania wydane przez rzecznika jest już bowiem prawomocne.

PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA OSTRZEŻENIA DZIEKAŃSKIEGO

Odchodząc od kwestii proceduralnych, wskażę kilka przykładów, w których doszło do udzielenia ostrzeżenia dziekańskiego w OIRP we Wrocławiu w okresie, kiedy miałem zaszczyt pełnić funkcję dziekana rady:

- złożenie przedwczesnego wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku – to znaczy złożenie go przed wydaniem wyroku;

- żucie gumy przez pełnomocnika w trakcie rozprawy;
- próba zamazania danych osobowych innego klienta omyłkowo przestanych do sądu na odwrocie właściwego pisma (przy czym radca prawny dopuścił się tego w trakcie przeglądania akt w czytelni sądu);
- brak niewielkiej liczby punktów koniecznych do zebrania w cyklu szkoleniowym w połączeniu z niespodziewanymi zdarzeniami losowymi;
- przypadkowe pozostawienie w projekcie pisma wulgarne określenie komornika (w sprawie chodziło o to, że celem i zamiarem radcy prawnego nie było znieważenie funkcjonariusza publicznego, posłał on omyłkowo do sądu przedostatnią wersję pisma z poczynionymi tylko na wewnętrzny użytek notatkami).

To tylko kilka przykładów spraw, w których w moim głębokim przekonaniu nie istniała potrzeba kierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, a udzielone ostrzeżenie było dla radcy prawnego całkowicie wystarczające. Instytucja ostrzeżenia dziekańskiego ma jeszcze tę zaletę, że zgodnie z ustępem drugim art. 66 ustawy o radcach prawnych, „udzielając ostrzeżenia, dziekan może jednocześnie zobowiązać radcę prawnego lub aplikanta radcowskiego do przeproszenia pokrzywdzonego lub do innego stosownego postępowania”. Możliwość zobowiązania do przeproszenia stanowi pożądane uzupełnienie instytucji ostrzeżenia. W szczególności w przypadku drobnych utarczek słownych pomiędzy radcami prawnymi, jak również w przypadku przekroczenia przez radcę prawnego rzeczowej potrzeby przy korzystaniu z wolności słowa w relacji z klientem. Jak wynika z postanowienia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego we Wrocławiu z dnia 7 grudnia 2020 r. (OSD/20) – możliwość zobowiązania przez dziekana rady do określonego zachowania nie daje mu możliwości obciążenia radcy prawnego kosztami postępowania przed rzecznikiem dyscyplinarnym. Podzielając jurydyczne uzasadnienie orzeczenia, uważam, że możliwość taka byłaby wskazana i pragmatyczna. Radca prawny dopuszczający się popełnienia przewinienia i wychodzący z postępowania bez ukarania winien przynajmniej ponieść jego koszty w wysokości ekwiwalentnej, jakie poniósł samorząd – tj. odpowiadającej kwocie wydatkowania na wynagrodzenie rzecznika dyscyplinarnego plus koszty obsługi kancelaryjnej.

PODSUMOWANIE

Przechodząc do podsumowania, uważam możliwość udzielenia ostrzeżeń dziekańskich za przydatną i pożądaną instytucję pozwalającą w wielu wypadkach zwrócić radcy prawnemu czy aplikantowi uwagę na niestosowność jego zachowania bez potrzeby angażowania sądu dyscyplinarnego i obciążenia radcy prawnego karami dyscyplinarnymi (uniemożliwiającymi przecież kandydowanie na określone funkcje w samorządzie, uczestnictwo w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej czy też wykonywanie obowiązków patrona aplikanta radcowskiego). Jest rzeczą oczywistą, że każdorazowe wykorzystanie tej instytucji winno być poprzedzone szczegółową analizą konkretnego zachowania danego radcy prawnego. ■



Fot. Adobe Stock

Z PRAC PARLAMENTU

Przegląd najważniejszych zmian w ustawodawstwie ostatnich dwóch miesięcy.

WEJŚCIE W ŻYCIE

19 grudnia 2023 r. to początek obowiązywania ustawy nowelizującej ustawę o doręczeniach elektronicznych (Dz.U. poz. 2699), w której parlament zdecydował o przesunięciu daty wdrożenia środków technicznych umożliwiających realizację przepisów ustawy poza aktualnie obowiązującą datę graniczną, tj. 31 grudnia 2023 r. Obowiązek stosowania e-Doręczeń w korespondencji miał dotyczyć m.in. radców prawnych, adwokatów, notariuszy, rzeczników patentowych, doradców podatkowych i doradców restrukturyzacyjnych. Zgodnie z uchwalonymi przepisami termin wdrożenia e-Doręczeń nie może być wcześniejszy niż 30 marca 2024 r. i późniejszy niż 1 stycznia 2025 r. i ma być określony w komunikacie Ministra Cyfryzacji. Minister Cyfryzacji już wydał ten komunikat i określił datę początkową obowiązywania tych regulacji na dzień 1 października 2024 r.¹ ■



Fot. Adobe Stock

zaś pomoc w ich prowadzeniu. Ustawa określa także zasady wysłuchiwania małoletnich w postępowaniu cywilnym, co ma zapewnić im właściwe warunki, minimalizujące stres. Przeprowadzenie wysłuchania będzie uzależnione od zgody małoletniego. Ponadto o opuszczeniu zakładu karnego przez skazanego, który popełnił przestępstwo z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej, przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajności lub przestępstwo znęcania się, pokrzywdzony będzie każdorazowo informowany z mocy prawa, o ile nie oświadczy, że z takiego uprawnienia rezygnuje. Proponowana zmiana w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wprowadzi kwestionariusz jako narzędzie służące prawidłowej diagnozie stanu i sytuacji dziecka, a przez to oszacowaniu ryzyka zagrożenia życia lub zdrowia. Ustawa przewiduje także wprowadzenie standardów ochrony małoletnich. Będzie je musiał wprowadzić każdy podmiot zarządzający placówką oświatową, opiekuńczą, wychowawczą, artystyczną, medyczną, sportową, religijną, turystyczną, do której uczęszczają, w której przebywają lub mogą przebywać małoletni, organizatorzy działalności o takim charakterze, a także organizatorzy działalności związanej z rozwijaniem zainteresowań przez małoletnich oraz podmioty prowadzące usługi noclegowo-hotelarskie oraz turystyczne. Proponuje się ponadto wprowadzenie procedury analizowania zdarzeń, w wyniku których małoletni poniósł śmierć lub doznał ciężkich obrażeń ciała – tzw. analizy poważnych przypadków (ang. *Serious Case Reviews*, SCR). ■



Fot. Adobe Stock

15 lutego 2024 r. wejdzie w życie ustawa z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1606), która wzmacnia systemową ochronę małoletnich przed skrzywdzeniem oraz podwyższa standardy uczestnictwa małoletnich w procedurach sądowych. Proponowane zmiany w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym polegają m.in. na doprecyzowaniu przepisów o reprezentacji małoletniego, przy jednoczesnej zmianie terminologii: obecnie obowiązujący termin „kurator” zostanie zastąpiony określeniem „reprezentant dziecka”. Ustawa modyfikuje też przepisy dotyczące kuratora osoby niepełnosprawnej, m.in. określając, że celem ustanowienia kuratora jest wsparcie przy prowadzeniu określonej sprawy, wszystkich spraw lub spraw określonego rodzaju, nie

¹ Więcej na s. 31.

Z PRAC OŚRODKA BADAŃ, STUDIÓW I LEGISLACJI KRRP

OBSiL co miesiąc analizuje kilkadziesiąt projektów aktów prawnych i przygotowuje do nich opinie. Poniżej przedstawiamy najważniejsze z nich, przygotowane w okresie listopad–grudzień 2023.

■ Stanowisko w sprawie obowiązku stosowania przepisów ustawy o doręczeniach elektronicznych przez Krajową Izbę Radców Prawnych i okręgowe izby radców prawnych

W konkluzji stwierdzono, że podmioty te nie spełniają przesłanek definicyjnych dotyczących podmiotów określonych w art. 155 ust. 1–7 ustawy o doręczeniach elektronicznych. Wskazano natomiast, że zważywszy na status samorządu zawodowego, spełniają one przesłanki definicyjne podmiotu publicznego, określone w art. 2 pkt 6 lit. c ww. ustawy, co oznacza, że są zobowiązane do działania na podstawie przepisów tej ustawy, tj. art. 155 ust. 9, i tym samym są obowiązane stosować przepisy ustawy o doręczeniach elektronicznych w zakresie doręczania korespondencji z wykorzystaniem publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego lub publicznej usługi hybrydowej od dnia 1 stycznia 2025 r.

■ Opinia w zakresie pytań dotyczących ustawy o doręczeniach elektronicznych

W opinii poruszono kwestię korzystania ze skrzynek e-Doręczeń w kontekście możliwości ewentualnego naruszenia tajemnicy zawodowej radcy prawnego i problematyki bezpieczeństwa danych. Omówiono również dwa sposoby e-Doręczeń, z których mogą korzystać podmioty niepubliczne, tj. publiczną usługę rejestrowanego doręczenia elektronicznego (dostępną na podstronach gov.pl) oraz kwalifikowaną usługę rejestrowanego doręczenia elektronicznego świad-

nicznych, wskazano, że przepisy ustawy o doręczeniach elektronicznych nie przesądzają o takim sposobie powiadamiania o „wptynięciu” pisma na adres do doręczeń elektronicznych, zaś w praktyce system został wyposażony w opcję przesyłania informacji o wptynięciu pisma na wskazaną pocztę elektroniczną, natomiast nie przewidziano opcji SMS-ów. W opinii wyjaśniono także, że w przypadku braku skrzynki do doręczeń elektronicznych podmiotu publicznego pismo należy złożyć na skrzynkę elektroniczną ePUAP. W opinii odniesiono się również do kwestii posiadania przez radcę prawnego skrzynki indywidualnej, w sytuacji, gdy sam urząd posiada skrzynkę do e-Doręczeń, wskazując, że każdy radca prawny ma obowiązek posiadania własnej skrzynki do doręczeń niezależnie od obowiązku organu publicznego do posiadania takowej, zaś dla założenia takiej skrzynki radca prawny nie musi uzyskiwać zgody przełożonego. Stwierdzono ponadto, że skrzynka radcy prawnego jest powiązana z jego osobą i powinien on mieć jedną skrzynkę, niezależnie od liczby podmiotów, w których funkcjonuje.

■ Analiza projektów rozporządzeń Ministra Finansów: w sprawie korzystania z Krajowego Systemu e-Faktur, zmieniającego rozporządzenie w sprawie wystawiania faktur, oraz w sprawie dodatkowych danych, o które należy uzupełnić prowadzone księgi podlegające przekazaniu na podstawie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych

Stwierdzono ponadto, że skrzynka radcy prawnego jest powiązana z jego osobą i powinien on mieć jedną skrzynkę, niezależnie od liczby podmiotów, w których funkcjonuje.

czoną przez podmioty komercyjne. Zasygnalizowano jednocześnie istotną różnicę pomiędzy ww. dwoma rodzajami usług doręczenia, polegającą na tym, że skrzynka publiczna nie wywołuje skutku doręczenia, o którym mowa w ustawie o doręczeniach elektronicznych, w aspekcie poziomym, tj. pomiędzy pełnomocnikami, lecz wyłącznie w kontaktach z podmiotami publicznymi. Wykorzystanie natomiast kwalifikowanej usługi doręczenia elektronicznego spełnia wymogi do wszystkich doręczeń elektronicznych, gwarantuje dowód nadania i otrzymania oraz związane jest ze wskazanymi domniemaniami prawnymi, w odniesieniu do wszystkich podmiotów w UE, nie tylko organów publicznych. W odpowiedzi na pytanie, czy możliwe jest ustawienie powiadomienia na telefon o przyjęciu nowej wiadomości na adres do doręczeń elektro-



Fot. Adobe Stock

W odniesieniu do pierwszego z projektów wskazano, że kwestie te mają bezpośredni wpływ na wykonywanie zawodu radcy prawnego, ponieważ od 1 lipca 2024 r. obowiązkowo każdy radca prawny wystawiający faktury VAT będzie zobligowany do korzystania z Krajowego Systemu e-Faktur. ■

Anna Grudzińska

KOLEJNY KORZYSTNY WYROK DLA KREDYTOBIORCÓW FRANKOWYCH

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej rozstrzygnął w sprawie przedawnień roszczeń banków o zwrot wypłaconego kapitału. TSUE wyraził stanowisko w zakresie terminu naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie oraz zasadności podnoszenia przez banki zarzutu zatrzymania.



**JUSTYNA
WOJDYŁO-BORUCKA**
radca prawny, OIRP w Rzeszowie
Fot. Archiwum J. Wojdyło-Boruckiej

Na kanwie procesu wytoczonego przez frankowiczów przeciwko Getin Noble Bank S.A. (w stanie upadłości) w przedmiocie zwrotu kwot uiszczonych na rzecz banku na podstawie umowy kredytu hipotecznego uznanej za nieważną ze względu na to, że zawierała nieuczciwe warunki, został złożony przez Sąd Okręgowy w Warszawie wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczący wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, w związku z treścią uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. co do przedawnienia roszczeń banku, wymagalności roszczeń konsumenta i prawa zatrzymania.

Sąd Okręgowy zwrócił się do TSUE z pięcioma pytaniami prejudycjalnymi w zakresie, czy zgodna z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 jest taka wykładnia prawa krajowego, która w przypadku braku możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień niedozwolonych w niej zawartych:

- uzależnia początek biegu terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych przedsiębiorcy od opisanych w pytaniu zdarzeń (pyt. 1),
- nakłada na przedsiębiorcę, wobec którego konsument wystąpił z roszczeniami związanymi z istnieniem w umowie niedozwolonych postanowień, obowiązku podjęcia samodzielnych działań zmierzających do zweryfikowania, czy konsument jest świadomy skutków wyeliminowania z umowy postanowień niedozwolonych lub braku możliwości dalszego obowiązywania umowy (pyt. 2),
- przewiduje, że termin przedawnienia roszczenia restytucyjnego konsumenta rozpoczyna swój bieg, zanim rozpocznie się bieg terminu przedawnienia roszczenia restytucyjnego przedsiębiorcy (pyt. 3),

- przewiduje, że przedsiębiorcy przysługuje prawo do uzależnienia zwrotu świadczeń otrzymanych od konsumenta od równoczesnego zaoferowania przez konsumenta zwrotu świadczeń otrzymanych od przedsiębiorcy lub zabezpieczenia przez konsumenta dokonania takiego zwrotu (pyt. 4),
- przewiduje, że konsumentowi nie będą przysługiwać w całości lub w części odsetki za opóźnienie za okres od otrzymania przez przedsiębiorcę wezwania do zwrotu świadczeń, w tym w przypadku skorzystania przez przedsiębiorcę z uprawnienia, o którym mowa w pytaniu czwartym (pyt. 5).

TSUE ROZWIĄŁ WĄTPLIWOŚCI W ZAKRESIE BIEGU PRZEDAWNIEŃ

W świetle całości rozważań TSUE na pytania prejudycjalne pierwsze i trzecie odpowiedział, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z zasadą skuteczności prawa UE należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w następstwie uznania za nieważną umowy kredytu hipotecznego zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem z uwagi na zawarte w tej umowie nieuczciwe warunki termin przedawnienia roszczeń tego przedsiębiorcy wynikających z nieważności rzeczony umowy rozpoczyna bieg dopiero od dnia, w którym staje się ona trwale bezskuteczna, podczas gdy termin przedawnienia roszczeń tego konsumenta wynikających z nieważności tej umowy rozpoczyna bieg w chwili, w której dowiedział się on lub powinien dowiedzieć się o nieuczciwym charakterze warunku powodującego tę nieważność.

Zgodnie z orzeczeniem TSUE przedawnienie roszczeń banku nie może być liczone od trwałej bezskuteczności umowy kredytowej. Trybunał potwierdził, że początek biegu terminu przedawnienia banku nie może rozpocząć się później niż bieg terminu przedawnienia roszczeń konsumenta. Zdaniem TSUE różne terminy przedawnienia przewidziane z tych stron umowy frankowej tworzą asymetrię środków prawnych, która narusza zasadę skuteczności ochrony przewidzianej w dyrektywie. Trybunał zniwelował w ten sposób skutki niekorzystnej dla konsumentów wykładni przyjętej przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, zgodnie z którą termin przedawnienia roszczeń przedsiębiorcy rozpoczyna bieg dopiero od dnia uprawomocnienia się wyroku stwierdzającego nieważność umowy kredytu hipotecznego. Ponadto

TSUE uznał, że taka asymetria narusza nie tylko unijną zasadę skuteczności, lecz także podważa skutek zniechęcający przewidziany dyrektywą 93/13, ponieważ zachęca bank, w następstwie pozasądowej reklamacji konsumenta, do pozostania beczynnym lub do wydłużenia etapu pozasądowego poprzez przedłużenie negocjacji, aby termin przedawnienia roszczeń konsumenta upłynął.

W praktyce oznacza to, iż termin przedawnienia roszczeń banków rozpoczął swój bieg od dnia, w którym bank otrzymał wezwanie do zapłaty lub odpis pozwu złożonego przez kredytobiorcę, w którym to konsument wskazał, że zawarta przez niego umowa kredytu może być nieważna. Natomiast jeśli bank w ciągu trzech lat od otrzymania odpisu pozwu kredytobiorcy nie wystąpił przeciwko kredytobiorcy o zwrot kwoty wypłaconego kapitału kredytu lub nie podniósł odpowiednio sformułowanego zarzutu potrącenia lub zatrzymania, kredytobiorca nie będzie prawnie zobowiązany do zwrotu kwoty wypłaconego mu przed laty kapitału kredytu.

BANKI NIE MUSZĄ WERYFIKOWAĆ, CZY KONSUMENT JEST ŚWIADOMY SKUTKÓW NIEWAŻNOŚCI UMOWY

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej na pytanie pre-judycjalne drugie odpowiedział, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą na przedsiębiorcy, który zawarł umowę kredytu hipotecznego z konsumentem, nie spoczywa obowiązek sprawdzenia, czy konsument ten ma wiedzę o skutkach usunięcia nieuczciwych warunków zawartych w tej umowie lub o niemożności zachowania mocy wiążącej owej umowy w przypadku usunięcia tych warunków.

Zgodnie ze stanowiskiem TSUE ochrona, jaką zapewnia konsumentowi dyrektywa 93/13, nie zależy od stanu świadomości konsumenta, a tym bardziej składania przez niego dodatkowych oświadczeń w tej kwestii. Przedsiębiorca może zatem nie upewniać się, czy konsument zna następstwa bezskuteczności nieuczciwych postanowień, lecz w ten sposób nie uchyli niepewności co do skuteczności ewentualnych oświadczeń konsumenta ograniczających przysługującą mu ochronę, czy zakończenia okresu, w którym liczyć się musi z możliwością sanowania umowy przez konsumenta. Nie informując konsumenta o wadliwości umowy, przedsiębiorca nie może osłabić ochrony przysługującej mu na mocy dyrektywy 93/13, może natomiast pogorszyć własną sytuację. Jak zauważa TSUE w omawianym wyroku, do przedsiębiorcy należy taka organizacja działalności, aby była ona zgodna z dyrektywą.

W świetle odpowiedzi udzielonej na pytania pierwsze i trzecie TSUE wskazał, iż nie ma potrzeby udzielania odpowiedzi na pytanie czwarte.

BANKI NIE MOGĄ KORZYSTAĆ Z ZARZUTU ZATRZYMANIA, JEŚLI PROWADZI TO DO UTRATY ODSETEK PRZEZ KONSUMENTA

Na pytanie piąte TSUE odpowiedział, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z zasadą skuteczności należy interpretować tak, iż stoją one na przeszkodzie wykład-

ni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w sytuacji gdy umowa kredytu hipotecznego zawarta przez przedsiębiorcę z konsumentem nie może już pozostać wiążąca po usunięciu nieuczciwych warunków zawartych w tej umowie, przedsiębiorca ten może powołać się na prawo zatrzymania umożliwiające mu uzależnienie zwrotu świadczeń otrzymanych od tego konsumenta od przedstawienia przez niego oferty zwrotu świadczeń, które sam otrzymał od tego przedsiębiorcy, lub gwarancji zwrotu tych ostatnich świadczeń, jeżeli wykonanie przez tego samego przedsiębiorcę tego prawa zatrzymania powoduje utratę przez rzeczono konsumenta prawa do uzyskania odsetek za opóźnienie od momentu upływu terminu nałożonego na danego przedsiębiorcę do wykonania świadczenia po tym, jak przedsiębiorca ten otrzyma wezwanie do zwrotu świadczeń zapłaconych mu w wykonaniu tej umowy.

Odpowiadając na to pytanie, TSUE potwierdził, że konsumentowi przysługuje roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie w zwrocie nienależnych świadczeń, od chwili otrzymania przez przedsiębiorcę wezwania o ich zwrot do dnia zapłaty. TSUE orzekł, że skorzystanie przez przedsiębiorcę z prawa wstrzymania się ze zwrotem nienależnego świadczenia do czasu zaoferowania przez konsumenta świadczenia, które otrzymał od przedsiębiorcy, nie może prowadzić do ograniczenia należnych konsumentowi od przedsiębiorcy odsetek za opóźnienie, gdyż zagrażałoby to skuteczności ochrony przyznanej konsumentowi. Trybunał wskazał, że przepisy dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie powoływaniu się przez banki na zarzut zatrzymania, jeżeli będzie to prowadziło do utraty przez konsumentów ustawowych odsetek za opóźnienie. Tym samym powołanie się na zarzut zatrzymania zostało ograniczone, banki nie mogą powoływać się na zarzut zatrzymania po unieważnieniu umowy kredytu.

KONSEKWENCJE WYROKU

W znacznej liczbie postępowań banki przegapiły termin, na który wskazuje wyrok TSUE, bowiem pierwsze pozwy dotyczące nieważności umowy kredytu składane były w 2016 r., zaś pierwsze zarzuty banków w związku ze zwrotem kapitału kredytu lub pozwy składane były dopiero w 2021 r., zatem w sprawach tych banki nie będą mogły odzyskać udzielonego kredytobiorcom kapitału kredytu.

Zdaniem prawników omawiane orzeczenie TSUE przyspieszy nie tylko postępowania sądowe, ale przede wszystkim rozliczenia spraw prawomocnie wygranych. Wyrok ten ma znaczenie dla wszystkich konsumentów, którzy zawarli umowę kredytu denominowanego lub indeksowanego do kursu waluty obcej, zawierającą niedozwolone postanowienia umowne, które nie były indywidualnie negocjowane. Zrównanie przez TSUE rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia i dla klientów, i dla banków spowoduje w praktyce zmianę dotychczasowej strategii działań banków, ponieważ w interesie obu stron będzie jak najszybsze rozstrzygnięcie sporu frankowego.

Wyrok TSUE z dnia 14 grudnia 2023 r. w sprawie C-28/22 to podtrzymanie wcześniejszej prokonsumenckiej wykładni trybunału w zakresie wadliwych umów kredytowych powiązanych z kursem franka szwajcarskiego. ■

NSA O WYDATKACH NA NABYCIE UDZIAŁÓW I NA LOKUM DLA PRACOWNIKÓW

Zapewnienie darmowego lokum nie jest przychodem podatkowym z nieodpłatnych świadczeń, niezależnie od tego, czy podwładny jest oddelegowany czasowo do pracy za granicę, czy do wykonywania swoich obowiązków w innym miejscu w kraju. Wydatki na nabycie udziałów mogą być w części przyporządkowywane do przychodów z innych źródeł, a nie tylko do przychodów z zysków kapitałowych.



WIESŁAWA MOCZYDŁOWSKA
redaktor, wykładowca, specjalistka od rachunkowości i podatków
Fot. Archiwum W. Moczydłowskiej

Naczelny Sąd Administracyjny uwzględnił skargi kassacyjne spółki, która spierała się o podatkowe skutki opłaconych przez nią noclegów dla pracowników oddelegowanych do pracy w innym kraju unijnym.

Spór dotyczył interpretacji indywidualnej z września 2020 r. oraz zmiany innej interpretacji, wydanej wcześniej przez skarbowkę również na wniosek spółki. Obie dotyczyły kwestii zapewnienia przez spółkę darmowego zakwaterowania pracownikom i jej obowiązków jako płatnika. Spółka świadczy m.in. specjalistyczne usługi związane z montażem, remontem oraz konserwacją wszelkiego rodzaju technologicznych linii produkcyjnych. Oferowane przez nią usługi wykonywane są w różnych lokalizacjach geograficznych na całym świecie, w tym w głównej mierze na terenie pozostałych państw członkowskich Unii Europejskiej w ramach korzystania przez spółkę z unijnej swobody świadczenia usług. Oddelegowanie przez spółkę każdego z pracowników następuje na okres łącznie nieprzekraczający kilku miesięcy w roku kalendarzowym. Zakwaterowanie pracowników oddelegowanych odbywa się w kwadrach prywatnych, niekiedy również w innych obiektach w postaci hoteli pracowniczych. Pracownicy oddelegowani mogą korzystać z zakwaterowania wyłącznie w miejscu, w czasie i na warunkach wskazanych przez spółkę jako pracodawcę. Spółka zapytała, czy spowoduje to powstanie po stronie tych pracowników przychodu ze stosunku pracy, czy ma obowiązek uwzględnić wartość pokrytych przez siebie kosztów zakwaterowania swoich pracowników w kwocie przychodu tych pracowników ze stosunku pracy, a tym samym obliczać i pobierać z tego tytułu od tych pracowników zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych.

Spółka twierdziła, że pracownicy oddelegowani nie osiągają przychodów z tego tytułu i w konsekwencji nie jest ona płatnikiem podatku dochodowego z tego tytułu. Natomiast organ w zaskarżonej interpretacji stwierdził, że spełnione są przesłanki do uznania, że wartość finansowanych i udostępnionych przez spółkę bezpłatnie swoim pracownikom w czasie ich oddelegowania noclegów stanowi przychód ze stosunku pracy w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy o PIT jako przychód z tytułu innych nieodpłatnych świadczeń.

W wyroku z dnia 29 grudnia 2020 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie uznał, że skarga nie zasługuje na uwzględnienie, przy czym podkreślił, że sąd, badając zgodność z prawem zaskarżonej interpretacji, wziął pod uwagę wyłącznie okoliczności stanu faktycznego wskazane we



Fot. Adobe Stock

wniosku (I SA/Kr 1121/20). Sąd podzielił poglądy organów skarbowych. Sąd nie podzielił odmiennej argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu skargi wspartej tezami wybranych wyroków sądów administracyjnych. Stwierdził, że gdyby zaakceptować przedstawianą przez skarżącą argumentację, to w każdym przypadku udostępnienie lokalu mieszkalnego (mieszkania służbowego) służyłoby interesowi pracodawcy.

Naczelny Sąd Administracyjny uchylił zaskarżony wyrok w całości oraz uchylił interpretację indywidualną Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z dnia 1 września 2020 r. i w wyroku z dnia 9 stycznia 2024 r. orzekł, że do wynagrodzenia pracowników delegowanych do pracy w innym pań-

stwie członkowskim nie wlicza się zwrotu wydatków takich jak koszty podróży, wyżywienia i zakwaterowania (II FSK 1332/21). Zdaniem NSA wniosek taki płynie z dyrektywy unijnej dotyczącej delegowania pracowników do świadczenia usług oraz wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 lipca 2014 r., K 7/13. Zatem spółka nie ma obowiązków jako płatnik w tej kwestii. NSA wydał też drugi wyrok w sprawie tej drugiej interpretacji, zajmując takie samo stanowisko.

WYDATKI NA NABYCIE UDZIAŁÓW

Spółka jest producentem i sprzedawcą naczip i przyczep, a także zabudów na samochody ciężarowe. Spółka jest podmiotem dominującym w grupie kapitałowej B i otrzymała szereg zezwoleń na prowadzenie działalności w specjalnej strefie ekonomicznej. Spółka sukcesywnie dokonuje transakcji nabycia udziałów w zagranicznych podmiotach działających poza Polską w tej samej branży. W ramach realizacji tej strategii w latach 2014–2018 wnioskodawca nabywał m.in. większościowe pakiety udziałów w spółkach francuskich, niemieckich i brytyjskich.

Podstawowym celem nabycia udziałów w spółkach zależnych było zwiększenie przychodów spółki ze sprzedaży wyrobów produkowanych w ramach działalności wykonywanej na podstawie zezwoleń oraz decyzji o wsparciu i w efekcie zwiększenie przychodów spółki kwalifikowanych jako przychody z działalności gospodarczej prowadzonej na terenie SSE na podstawie zezwoleń, w rozumieniu art. 17 ust. 1 pkt 34 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, jako przychody z działalności gospodarczej określonej w decyzji o wsparciu, w rozumieniu art. 17 ust. 1 pkt 34a tej ustawy.

Spółka powzięła wątpliwości, w jaki sposób powinna dokonać rozliczenia ww. kosztów transakcyjnych oraz kosztów finansowania na gruncie podatku CIT, tj. jak od 1 stycznia 2018 r. alokować je pomiędzy źródła przychodów osiągnane przez spółkę oraz jak rozliczać je w ramach danego źródła w przypadku, gdy dochód z tego źródła podlega w całości lub części zwolnieniu z CIT.

Spółka wyjaśniła, że poza kosztami transakcyjnymi i kosztami finansowania ponosi także wydatki bezpośrednio warunkujące nabycie udziałów, takie jak cena nabycia udziałów, a także koszty ujemnych różnic kursowych wynikających np. z regulowania kosztów transakcyjnych w walucie obcej czy też spłacie w walucie obcej zobowiązań finansowych związanych z transakcjami.

Spółka zapytała, czy koszty transakcyjne i koszty finansowania związane z transakcjami powinny być alokowane przez spółkę w całości do źródeł przychodów innych niż przychody z zysków kapitałowych. Czy też powinny być w części alokowane przez spółkę do źródła przychodów z zysków kapitałowych w oparciu o tzw. przychodowy klucz alokacji na podstawie art. 15 ust. 2b w zw. z ust. 2 i 2a ustawy o CIT? Spółka przedstawiła swoje stanowisko, organ jednak uznał je za nieprawidłowe.

Organ uznał, że koszty transakcyjne i koszty finansowania wnioskodawca powinien zaliczać w całości do źródła „zyski kapitałowe”, gdyż z tego źródła może w przyszłości ukształtować się przychód będący następstwem uzyskania



Fot. Adobe Stock

Organ uznał, że koszty transakcyjne i koszty finansowania wnioskodawca powinien zaliczać w całości do źródła „zyski kapitałowe”, gdyż z tego źródła może w przyszłości ukształtować się przychód będący następstwem uzyskania przychodów z obrotu udziałami w spółkach zależnych, a więc przychód, o którym mowa w art. 7b ust. 1 ustawy o CIT.

przychodów z obrotu udziałami w spółkach zależnych, a więc przychód, o którym mowa w art. 7b ust. 1 ustawy o CIT. Odpowiadając na drugie pytanie, organ stwierdził, że zakresem tej regulacji powinny być objęte tylko koszty, które jedynie pośrednio prowadzą do uzyskania przychodów, natomiast regulacja ta nie może być zastosowana w przypadku kosztów bezpośrednio kształtujących przychody, które jednoznacznie można przypisać do danego źródła przychodów.

W opinii organu wprowadzony przez ustawodawcę tzw. klucz przychodowy ma charakter uniwersalny i obligatoryjny jedynie w sytuacji, gdy nie jest możliwe ustalenie kosztów uzyskania przypadających na poszczególne źródła (interpretacja nr 0111-KDIB1-3.4010.55.2020.2.IZ).

Rozpatrujący skargę spółki Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 17 grudnia 2020 r. uchylił zaskarżoną interpretację (I SA/Łd 336/20). Uznał, że w stanie faktycznym przedstawionym we wniosku o wydanie indywidualnej interpretacji prawa podatkowego przychody z działalności operacyjnej nie są przychodami z zysków kapitałowych. Jeżeli zatem określone we wniosku koszty nazwane kosztami transakcyjnymi i kosztami finansowania poniesione zostały w celu zwiększenia przychodu z działalności operacyjnej i ocena możliwości wpływu poniesienia tych kosztów na osiągnięcie tego przychodu jest realna, to istnieje związek pomiędzy tymi kosztami a źródłem przychodu innym niż zyski kapitałowe. A zatem nie jest prawidłowe stanowisko organu co do tego, że sporne koszty powinny być w całości zaliczone do kosztów uzyskania przychodów z zysków kapitałowych.

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej wniósł skargę kasyacyjną od wyroku WSA w Łodzi.

Naczelny Sąd Administracyjny ją jednak oddalił. W wyroku z dnia 15 grudnia 2023 r. orzekł, że wydatki na nabycie udziałów mogą być w części przyporządkowywane do przychodów z innych źródeł, a nie tylko do przychodów z zysków kapitałowych. Stwierdził, że proporcję wyznacza klucz przychodowy z art. 15 ust. 2b ustawy o CIT (II FSK 411/21). ■



Fot. Adobe Stock

EUROPEAN ACCESSIBILITY ACT, CZYLI POMÓWMY O DOSTĘPNOŚCI

Technologia potrafi być bardzo pomocna nie tylko w pracy radcy prawnego, ale po prostu w naszej codzienności. Dziś już dla wielu osób oczywistością wydają się choćby nieużywanie gotówki czy ekran dotykowy. Z drugiej strony, o czym często zapominamy – są grupy osób, które technologia może wykluczać. I to o nich będzie ten artykuł.



TOMASZ PALAK

radca prawny, prelegent, autor artykułów na www.tomaszpalak.pl i w prasie. Pięciokrotnie na podium konferencji *I love marketing*, występował również na Infoshare, TEDx Fuckup Nights i w innych licznych wydarzeniach. Wykładowca WSB, WSAiB, WSEI i UTH
Fot. Grzegorz Giziński

Ekran dotykowy czy struktura stron internetowych potrafią być przeszkodą dla słabiej widzących, a przykładowo komunikowanie jedynie głosowo o zmianie peronu przyjeżdżającego pociągu – dla licznej społeczności głuchych. Zadbanie o ich potrzeby to nie tylko kwestia równego podejścia i szacunku, ale już nieraz i tym bardziej wkrótce – po prostu prawny obowiązek. Pomyślmy o nim choćby w kontekście naszych stron internetowych.

STAN OBECNY

Jeśli jeszcze nie było do tego okazji – warto zapoznać się z pojęciem WCAG. Jest to skrót od Web Content Accessibility Guidelines – powszechnie stosowanego standardu w zakresie dostępności stron internetowych. Przykładowo zauważa on

sytuację osób niemogących korzystać z myszy, a jedynie z klawiatury, lub pragnących móc powiększyć fragment strony lub zmienić jej kolory dla wygodniejszego kontrastu.

W praktyce przekłada się to na m.in. funkcjonowanie na stronach alternatywnych tekstowych opisów treści obrazków, transkrypcje tekstowe do wideo czy audio, wyróżnienia inne niż kolor i tak dalej. Dla osób niemających tego typu specjalnych potrzeb niektóre wydadzą się zrozumiałe – wśród nich zapewne choćby możliwość powiększenia czcionki, gdy ktoś potrzebuje widzieć większe litery. Inne zapewne mniej – jak niestosowanie „obrazków przedstawiających tekst”, ponieważ wówczas ten tekst nie zostanie odczytany głosowo przez oprogramowanie osoby potrzebującej tego podczas przeglądania strony.

W jednym z poprzednich artykułów w cyklu o nowych technologiach w „Radcy Prawnym” polecałem narzędzie pozwalające sprawdzić, jak nasza strona sprawdza się pod tym kątem. Można je znaleźć pod adresem <https://wave.webaim.org/> i bardzo do tego zachęcam.

Tym bardziej że wbrew pozorom nie zawsze zadbanie o WCAG może być „miłym ukłonem” w stronę potrzebujących tego osób. Wszystkie strony internetowe i aplikacje mobilne podmiotów publicznych muszą być dostępne cyfrowo. Wynika to z ustawy z dnia 4 kwietnia 2019 r. o dostępności



Fot. Adobe Stock

cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych. A już wkrótce obowiązki zaczną dotyczyć również podmiotów innych niż publiczne.

UNIJNA DYREKTYWA

Pierwsze zdanie tego akapitu zapewne w gronie takich czytelników to tylko formalność – unijna dyrektywa w przeciwieństwie do unijnego rozporządzenia nie jest stosowana bezpośrednio. Zatem Polska ma obowiązek stworzyć swoją wdrażającą ustawę, a prace nad tym już trwają – dysponujemy proponowaną treścią aktu prawnego. W dalszej części artykułu będę się opierał zatem nie tylko na już istniejącej dyrektywie, lecz także potencjalnych polskich przepisach.

A jaka to dyrektywa? Oficjalnie dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/882 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie wymogów dostępności produktów i usług. Jak to bywa z długimi nazwami unijnych przepisów, popularniejszy jest skrót EAA, czyli European Accessibility Act (Europejski Akt o Dostępności). Odpowiedzmy zatem na pytanie najczęściej zadawane przez prawników – od kiedy i kogo dotyczy. Na pytanie najczęściej zadawane przez klientów – jakie są kary – odpowiem później.

Państwa członkowskie Unii zgodnie z artykułem 31 dyrektywy są zobowiązane do opublikowania wdrażających ją przepisów oraz ich stosowania do 28 czerwca 2025 r. Nie da się oczywiście ukryć – widać to było choćby po wdrażaniu dyrektywy Omnibus czy tej o sygnalistach – że Polska nie zawsze miała w zwyczaju trzymać się tego rodzaju terminów. Prace idą jednak dobrze, nastąpiła także wymiana władzy – i myślę, że mamy prawo spodziewać się nowych obowiązków za te nieco ponad 12 miesięcy.

To wcale nie jest dużo, jeśli w niektórych przypadkach może wymagać na przykład całkowitej przebudowy strony WWW. Albo patrzeć inaczej – zmiany terminali płatniczych, automatów z biletami, bankomatów, serwisów streamingowych, usług na lotniskach czy dworcach kolejowych, rozpowszechniania e-booków... A to właśnie – wraz przede wszystkim ze sprzedażą przez Internet – przykładowe grupy, jakich nowe obowiązki dotyczą.

Choć akurat „nowe” w kontekście tego artykułu mógłbym wziąć w cudzysłów. Nie ma nic złego w stwierdzeniu, że w sporej części jest to nadanie wspomnianym wcześniej i istniejącym od dawna standardom WCAG obowiązkowego charakteru dla kolejnej po podmiotach publicznych grupy.

OBOWIĄZKI I KARY

To nie tylko – choć o tym pomyśleć by można w pierwszej kolejności – dostępność pomieszczeń. To również kształt opakowań i treść na nich, obowiązki dokumentowe („deklaracja zgodności”) czy procedura zgłaszania i usuwania ewentu-

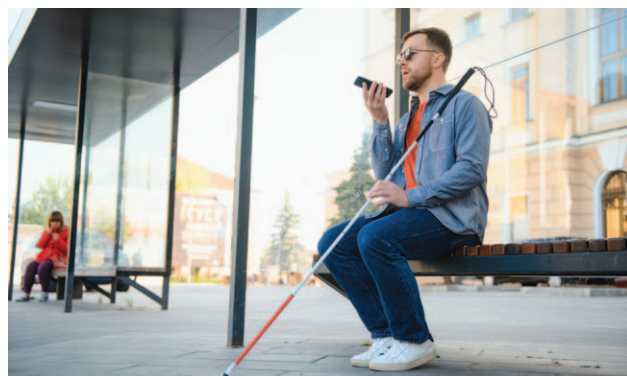
alnych niezgodności. To naturalnie wiąże się z powstaniem określonego punktu kontaktowego, organu sprawującego nadzór, kar...

Właśnie obiecane kary. Można je będzie otrzymać oczywiście za niespełnianie wspomnianych wymogów i obowiązków – ale również za nieudzielenie informacji, czy produkt je spełnia. Albo po prostu świadome wprowadzanie na rynek bez spełnienia tych obowiązków. Wysokość kary to prawdopodobnie do dziesięciokrotności przeciętnego wynagrodzenia – z pewnością zatem w nieformalnej wycenie zagrożeń w organizacjach EAA będzie pozycjonowane niżej niż powiedzmy RODO czy DSA. Ale nie znaczy to, że należy je odpuszczać – tym bardziej że czasem można zrobić to niejako przy okazji, na przykład uwzględniając je przy i tak planowanej przebudowie schodów czy strony internetowej.

OPTYMISTYCZNE ZAKOŃCZENIE

To dobry moment, żeby po zwróceniu uwagi kolegom po fachu na potencjalnie nowe obowiązki przypomnieć, że oznaczają one też zapewne nowych klientów. A także aby pochwalić dotychczasowe działania naszego samorządu.

Jako reprezentant Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku zacznę od lokalnego podwórka. Wśród organów naszej izby funkcjonuje także zespół ds. dostępności – który czuwa nad tym, aby nasze działania uwzględniały potrzeby naprawdę wszystkich. W dobrym tego słowa znaczeniu



Fot. Adobe Stock

ingeruje w działania innych organów, dbając o to, by efekty ich prac nie wykluczały tylko dlatego, że od kogoś mogłoby wymagać większego wysiłku ich dotknięcie czy przeczytanie.

Natomiast na poziomie Krajowej Izby Radców Prawnych warto dostrzec prowadzony przez Komisję Promocji Zawodu projekt stworzenia słownika terminów prawnych dla osób głuchych. Będąc członkiem tej komisji, miałem okazję przekonać się, że w zdaniu „Aplikant radcowski złożył apelację do wydziału cywilnego sądu apelacyjnego” zrozumiałe dla osoby głuchej byłoby w porywach słowo „złożył” – ale już wkrótce się to zmieni.

Zachęcam koleżanki i kolegów do wspierania tego rodzaju inicjatyw – a jeśli to możliwe, do doprowadzania do ich rozpoczęcia w swoim otoczeniu. W swoich samorządach, firmach, ale również sygnalizując taką potrzebę klientom. Nie tylko spełnimy wchodzący już niedługo prawny obowiązek, ale przede wszystkim zadbamy o osoby, które teraz nie zawsze są przez wszystkich zauważane. ■

Fot. Adobe Stock

PRZEWODNICTWO SAMORZĄDU RADCOWSKIEGO W POLSKIEJ DELEGACJI DO CCBE

Wzięcie aktywnego udziału w debacie o strategii działania CCBE oraz szeroka informacja o nowych unijnych aktach prawnych, które wpłyną na aktywność zawodową radców prawnych i adwokatów, będą głównym zadaniem polskiej delegacji do CCBE.

W tym roku będziemy obchodzić 20. rocznicę pełnego członkostwa Polski w Radzie Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE) – międzynarodowej organizacji działającej w imieniu ponad miliona prawników europejskich. W organizacji tej zrzeszone są samorzady prawnicze na poziomie krajowym, grupujące przedstawicieli zawodów prawniczych ze wszystkich 30 państw członkowskich Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz ze Szwajcarii i z Wielkiej Brytanii. Ponadto w CCBE działa 13 krajowych samorządów prawniczych z innych państw, mających status członków stowarzyszonych (jak Turcja, Albania, Mołdawia i Ukraina) lub obserwatorów (m.in. Gruzja, Armenia i Azerbejdżan).

Utworzona w 1960 r. *Conseil des barreaux européens* reprezentuje organizacje członkowskie wobec instytucji europejskich – Komisji Europejskiej, Rady i Parlamentu Europejskiego w sprawach dotyczących wymiaru sprawiedliwości, rządów prawa oraz praw człowieka. Ponadto CCBE ma dwie specjalne komisje („stałe delegacje”) – przy Europejskim Trybunale Praw Człowieka oraz przy Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Sądzie UE i Sądzie EFTA.

W ostatnich latach aktywność CCBE skupia się głównie na kwestiach związanych z respektowaniem praw człowieka, sytuacji prawnej uchodźców i migrantów, wykorzystaniu nowych technologii w wymiarze sprawiedliwości i codziennej pracy prawników oraz zapewnieniem pełnego respektowania fundamentalnych wartości naszego zawodu, a także na udziale w przygotowaniu treści konwencji Rady Europy o ochronie zawodu prawnika. Wiele z podejmowanych działań stanowi reakcję na przejawy negatywnych zjawisk. Są to m.in.: interwencje na rzecz zagrożonych prawników na całym świecie; wspieranie działań Unii Europejskiej, mających na celu ograniczenie zdolności Rosji do dalszego prowadzenia agresywnej wojny w Ukrainie; organizowanie szkoleń dotyczących kwestii prawnych związanych np. z konfliktami zbrojnymi i etnicznymi, przygotowywanych wspólnie z utworzoną przez organizacje członkowskie CCBE Europejską Fundacją Prawników (ELF). W bieżącym roku odbędzie się też debata o strategii działania CCBE i roli prawników w ciągle zmieniającej się rzeczywistości społecznej i prawnej.

CCBE prowadzi także wieloletnie, regularne projekty, m.in. opracowuje informacje na potrzeby unijnej tablicy wyników wymiaru sprawiedliwości (coroczny przegląd zawierający dane porównawcze dotyczące efektywności, jakości i niezależności systemów wymiaru sprawiedliwości w państwach członkowskich UE) oraz corocznego sprawozdania komisji na temat praworządności. Od 2014 r. CCBE organizuje Europejski Dzień Prawnika, za każdym razem z innym tematem przewodnim, podczas którego radcowie prawni i adwokaci popularyzują kluczowe zagadnienia, związane z wykonywaniem zawodu.

Zgodnie z zasadami działania CCBE każde państwo ma jedną delegację, nawet jeżeli na jego obszarze funkcjonuje kilka samorządów prawniczych, które należą do tej organizacji. Tak jest również w przypadku polskiej delegacji do CCBE, tworzonej przez Krajową Izbę Radców Prawnych oraz Naczelną Radę Adwokacką.



Oba samorzady przewodniczą delegacji rotacyjnie, współdziałając i wspólnie uzgadniając stanowisko Polski. Od 1 stycznia 2024 r. to nasz samorząd przewodniczy polskiej delegacji, a autor niniejszego artykułu kieruje jej pracami.

CCBE działa poprzez swoje organy: Sesję Plenarną, odbywającą się dwa razy w roku i podejmującą decyzje w najważniejszych sprawach; Komitet Stały, który obraduje trzy–cztery razy w roku i uchwała stanowiska oraz wytyczne w sprawach istotnych dla zawodów prawniczych; a także Prezydencję, składającą się z powoływanego na rok prezesa oraz trzech wiceprezesów, którzy przez trzy kolejne roczne kadencje przygotowują się do pełnienia funkcji prezesa CCBE. Od 1 stycznia 2024 r. funkcję prezesa CCBE pełni szwajcarski adwokat Pierre-Dominique Schupp.

W związku ze sprawowanym w 2024 i 2025 r. przewodnictwem polskiej delegacji ambicją naszego samorządu jest posiadanie przedstawicieli we wszystkich istotnych komisjach CCBE (ich lista znajduje się na stronie: <https://www.ccbe.eu/actions/committees-working-groups>). Chętnych do współpracy i dysponujących wolnym czasem radców prawnych, postępujących się biegle językiem angielskim lub francuskim, proszę o kontakt z Komisją Zagraniczną KIRP.

Delegacje krajowe decydują o polityce organizacji, opierając się na intensywnej pracy 26 komisji i grup roboczych, w ramach których współpracują praktycy z całej Europy i z każdej tradycji prawnej. Są oni wspierani przez sekretariat zapewniający obsługę organów CCBE oraz zatrudnionych przez „centralę” CCBE koordynatorów-doradców prawnych. Komisje i grupy robocze opracowują projekty stanowisk, wytycznych, rekomendacji i zaleceń, które następnie są przyjmowane przez Komitet Stały lub Sesję Plenarną. Ponieważ wchodzący w skład komisji i grup roboczych eksperci są praktykami, CCBE ma możliwość szybkiego przygotowania fachowych odpowiedzi na zapytania i ankiety unijnych instytucji. W tym zakresie CCBE stała się dla nich sprawdzonym źródłem wiedzy. ■

Przemysław Kamil Rosiak
przewodniczący polskiej delegacji do CCBE

O TYM, ŻE NIE LUBIMY PONIEDZIAŁKU

Minęło już ponad 50 lat, a kultowa komedia „Nie lubię poniedziałku”, nakręcona według autorskiego scenariusza Tadeusza Chmielewskiego, nadal nas rozśmiesza do łez. Wielu pamięta Bohdana Łazukę, który grając autoironicznie samego siebie, wraca po weekendzie chwiejnym krokiem, kierując się szlakiem torów kolejowych w Warszawie. Poniedziałki nie są jednak nielubiane tylko w Polsce. Zbadania tego zjawiska podjęli się bowiem naukowcy w kilku krajach na świecie.



JAROSŁAW BEŁDOWSKI

prezes Polskiego Stowarzyszenia
Ekonomicznej Analizy Prawa,
pracownik naukowy Szkoły
Główniej Handlowej
Fot. Archiwum

Zacznijmy jednak od definicji, którą zaproponowali lekarze w swoim artykule opublikowanym w 2015 r., tj. Tae Hwang i Amy Hwang¹. Zdefiniowali oni syndrom poniedziałkowy jako „zespół objawów obejmujących zmęczenie, letarg lub osłabienie, dystymię, drażliwość, zawroty głowy, światłowstręt, suchość w ustach, bóle mięśni i ból głowy przy braku innej choroby ogniskowej lub ogólnoustrojowej”. Niektóre z tych objawów można przypisać ekscesom weekendowym, dlatego też nie stanowi zaskoczenia, że autorzy ci przypisują tę jednostkę chorobową (1) bezpośrednio wpływowi alkoholu, (2) zaburzeniu metabolizmu, w tym nagromadzeniu toksycznych metabolitów, (3) przejściowemu zapaleniu ogólnoustrojowemu, (4) ograniczonemu snu i efektowi *jet lag*, czyli zmianom stref czasowych (to ostatnie odnosi się w szczególności do tych, którzy podróżują w weekendy) oraz (5) skutkowi braku kontaktu ze środowiskiem typowym dla miejsca pracy i koniecznością przestawienia się na nowe tory. Publikacja ta nie była jednak pogłębionym badaniem, a jedynie wskazała kierunki dalszych eksploracji dla innych naukowców.

Bardziej zaawansowane badania byłym dziełem innego zespołu naukowego². Odkrył on bowiem, że oczekiwanie na pracę zmniejsza się liniowo w ciągu tygodnia pracy wraz z jej negatywnym wpływem. Innymi słowy, zaczynamy od wysokiego „C” wraz z napięciem, które mu towarzyszy z początkiem tygodnia, by następnie schodzić na niższe tony wraz z rozluźnieniem. Jednakże bywa to powiązane z regularnym

¹ T. Hwang, A. Hwang, *Mondayitis*, „Medical Journal of Australia” 2015, nr 11, s. 470–471.

² U.R. Hülsheger i in., *Blue Monday, yellow Friday? Investigating work anticipation as an explanatory mechanism and boundary conditions of weekly affect trajectories*, „Journal of Occupational Health Psychology” 2022, nr 4, s. 359–376.

tygodniem pracy (od poniedziałku do piątku), a także chronicznym obciążeniem pracą (czym więcej mamy takich obciążeń w trakcie tygodnia, tym bardziej obserwowalny jest ten efekt). Zatem zdaniem autorów syndrom poniedziałkowy jest więc szczególnie widoczny w miejscach pracy, w których jesteśmy bardzo obciążeni zadaniami.

Do problemu należy podchodzić z powagą. Należy tworzyć takie miejsca pracy, do których z przyjemnością przychodzimy w poniedziałki i w których procesy ustawione są tak, aby efektywnie je realizować w trakcie tygodnia. Nie zaskakuje więc, że szuka się rozwiązań polegających na skracaniu tygodnia pracy, a także (co ma miejsce szczególnie ostatnio w związku z okresem pandemii) umożliwieniu jej wykonywa-



Fot. Adobe Stock

Należy tworzyć takie miejsca pracy, do których z przyjemnością przychodzimy w poniedziałki i w których procesy ustawione są tak, aby efektywnie je realizować w trakcie tygodnia.

nia z domu. To pierwsze oczywiście nie wyeliminuje całkowicie syndromu poniedziałkowego, bo wielce prawdopodobne jest, że w jego miejsce zaistnieje syndrom wtorkowy itp. itd. Poza tym są określone zawody, takie jak zawód radcowski, który musi dopasowywać się zarówno do tygodnia pracy wymiaru sprawiedliwości, jak i klientów. Tu nie ma zbyt wiele przestrzeni do elastyczności. Natomiast praca z domu możliwa jest jedynie w niektórych przypadkach, lecz nie zawsze jesteśmy w stanie skutecznie kontrolować wolumen i jej jakość. Syndrom poniedziałkowy nie będzie łatwy do wyeliminowania, więc może to powinno być inspiracją do dalszych badań? ■

STRAŻNICY PRAWA W WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI

Kolejny rok oznacza jak zwykle wiele zmian w prawie. Najpopularniejsze to wzrost świadczenia 500 plus o 300 zł, zmiany wysokości pensji minimalnej, nowe zasady sprzedaży energetyków czy zmiana przepisów podatkowych – akcyzy i podatku od nieruchomości. Część tych zmian obowiązuje już od 1 stycznia, niektóre wejdą w życie nieco później. Jak zawsze będziemy wertować przepisy, komentarze i orzeczenia, szukając rozwiązań spraw, które prowadzimy.



**EWA
URBANOWICZ**
radca prawny, rzecznik
prasowy OIRP w Lublinie
Fot. Magda Pucek

Ana początku roku jak zwykle poszukamy interpretacji nowych artykułów, korzystając z informacji w Internecie, coraz częściej sięgając do zasobów portali, w których prym wiodzie sztuczna inteligencja. Nie mamy już wątpliwości, że rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji wspierają pracę prawników, dają możliwość szybkiego wyszukiwania potrzebnych dokumentów, a nawet pomagają w podstawowej analizie prawnej. Sztuczna inteligencja jako technologia oparta na nauce danych wzorców pozwala np. wychwycić powtarzalny schemat w dokumentach danej sprawy, co ewidentnie poprawia wydajność i efektywność pracy prawnika. W czym jeszcze może nam pomóc?

Najnowsze regulacje dotyczące mediów społecznościowych stawiają przed prawnikami nowe wyzwania. Muszą być oni zaznajomieni z funkcjonalnością każdej platformy, prześledzić zmieniające się zasady i reagować na zmiany. Szybkość działania stała się kluczowym elementem sukcesu – wszak sprawa może rozstrzygnąć się w ciągu kilku kliknięć.

Żyjemy w erze, w której społeczności internetowe stanowią puls życia społeczeństwa. Media społecznościowe, niegdyś miejsca swobodnej wymiany informacji, okazują się teraz potężnym narzędziem kształtującym opinie, wpływającym na społeczne debaty i kreującym wirtualne tożsamości. Wraz z rozwojem tych platform rośnie rola prawników, którzy stają się strażnikami prawa w tej wirtualnej rzeczywistości.

W roku 2024 prawnicy zajmujący się obszarem mediów społecznościowych coraz częściej będą nieodłącznym elementem strategii biznesowych i indywidualnych działań osób publicznych. Ich rola ewoluowała w odpowiedzi na wyzwania, jakie niesie ze sobą cyfrowa przestrzeń.



Fot. Adobe Stock

Pierwszym obszarem, który zasługuje na uwagę, jest ochrona prywatności. W rzeczywistości, w której informacje o naszym życiu prywatnym są jednym kliknięciem dla naszych „znajomych”, prawnicy mają kluczową rolę w zagwarantowaniu bezpieczeństwa tych danych. Zmieniające się przepisy dotyczące prywatności internetowej wymagają od prawników stałego dostosowywania się do zmian technologicznych i tworzenia skutecznych strategii ochrony danych.

Kolejnym obszarem, w którym prawnicy odgrywają znaczącą rolę, jest zarządzanie prawami autorskimi. Gdy wiralowe treści zyskują coraz większą popularność, prawnicy muszą dbać o interesy twórców, zapewniając im godziwe wynagrodzenie za pracę oraz ochronę przed piractwem cyfrowym.

Wzrost roli prawników w mediach społecznościowych zaznacza się również w sferze walki z dezinformacją czy internetowym hejtem. Prawnicy angażują się w opracowywanie polityk moderacji treści, które respektują wolność słowa, jak i chronią przed szkodliwymi wpisami. Walka z cyberprzemocą oraz przestrzeganie zasad etyki online stała się priorytetem dla prawników specjalizujących się w obszarze mediów społecznościowych. W czasach, gdzie jeden wpis lub zdjęcie mogą decydować o reputacji firmy lub jednostki, prawnicy stają się obrońcami wartości i dobrego imienia. Zadanie niełatwe, biorąc pod uwagę, że granice między sferą prywatną a publiczną są coraz bardziej rozmyte.

Podsumowując, w nowym roku 2024 prawnicy w mediach społecznościowych to nie tylko stróże prawa, lecz także strażnicy etyki i bezpieczeństwa w wirtualnej przestrzeni. Ich rola staje się tym bardziej istotna w kontekście dynamicznego rozwoju technologii i zmieniających się przepisów, a nawet zwyczajów online. Wirtualne społeczeństwo potrzebuje swych obrońców, a prawnicy stanowią pierwszą linię obrony w tej nieustannej walce o sprawiedliwość i równowagę. ■

ZNIKAJĄCE PRZESYŁKI KURIERSKIE

Zakupy dokonywane w sieci stały się w bardzo krótkim czasie codziennością. Dziś w Internecie kupuje się niemal każdy towar.



TOMASZ DZIAŁYŃSKI

radca prawny, rzecznik
prasowy OIRP w Poznaniu
Fot. Tomek Tomkowiak

Niedawno w czasie pobytu w Hiszpanii nabyłem w ten sposób mały element kabiny prysznicowej. Opłaciłem dodatkowe koszty za dostawę kurierską pięciodniową. Czekałem na nią ponad trzy tygodnie. Przy okazji opnowałem hiszpańskojęzyczny formularz reklamacyjny. Kiedy wreszcie po wielu perypetiach odebrałem przesyłkę, odczułem prawdziwą satysfakcję. Nie mam jednak najlepszej opinii o systemie dostaw przez kuriera w Hiszpanii. Przypomniała mi się jednak historia sprzed kilkunastu lat.

Wszystkie Ryśki to porządne chłopa. Pan Rysio G. miał absolutne przekonanie, że spełnia wszelkie kryteria porządnego chłopa. Do szczęścia brakowało mu tylko plazmy. Miała być gwarancją udanych mistrzostw świata w piłce nożnej. Mundialowe szaleństwo 2006 r. tylko w Ryśkowej plazmie.

Jedni oglądają mecze na żywo, inni w pubach, a jeszcze inni w mieszkaniu u Rycha. Zamówił w dużej firmie na południu kraju odpowiedni odbiornik. Kosztował równowartość 3,5 tys. euro i był o 400 euro tańszy niż w najtańszych sklepach. Miał nadejść przesyłką kurierską na trzy dni przed pierwszym meczem.

Nie nadszedł. Zaginął w transporcie. Sprzedawca zapewniał, że przesyłka została wysłana na adres pana Rysia. Zgodnie z umową i w terminie. Nie potrafił wyjaśnić, dlaczego mimo upływu trzech dni przesyłka nie nadeszła do odbiorcy. Zapewnił, że złożył już reklamację u przewoźnika.

Z kolei przedstawiciel firmy kurierskiej odesłał pana Rysia do centrali.

„Takie przesyłki nie mogą się zdematerializować” – zapewniał. – „Będziemy jej szukać, musi gdzieś być”.

Ale nie było jej ani w magazynie centrali, ani też w żadnym innym miejscu poszukiwań. Po prostu zniknęła.

Na tle tej sprawy, w związku z próbą pokrycia szkody związanej z całkowitym zaginięciem przesyłki, poddaliśmy analizie zasady odpowiedzialności przewoźnika, tj. firmy kurierskiej, w przypadku zaginięcia przesyłki.

Warto odnotować, że w razie utraty przesyłki z deklarowaną wartością należy się odszkodowanie w wysokości deklarowanej.

Przedstawione zasady są konsekwencją obowiązującego w Polsce rozwiązania, że naprawienie szkody obejmuje jej pełną wartość, na którą składają się zarówno szkoda rzeczywista, jak i utracone korzyści. Reguły powyższe stanowi Kodeks cywilny w art. 361 § 2 i są one podstawowe we wszystkich przypadkach ustalania odpowiedzialności odszkodowawczej.

Ale, jak to zwykle bywa, oczywiste rozwiązania wcale nie muszą być oczywiste. Firmy kurierskie znalazły sposób na obniżenie wartości odszkodowania za szkody powstałe w związku z utratą przesyłki. Do umowy przewozu wprowadziły uchwalone przez siebie odrębne zasady umowne, które nazwały „Regulaminem świadczenia usług przewozowych”.

W regulaminie tym przyjmuje się, że jeżeli wartość przesyłki jest zadeklarowana, to firma kurierska ponosi odpowiedzialność za zaginięcie przesyłki do jej zadeklarowanej wartości, nie większej jednak niż 500 zł.



Fot. Adobe Stock

Gdyby natomiast klient nie zadeklarował wartości przesyłki, to przyjmuje się, że jej wartość wynosi 500 zł, chyba że jej rzeczywista wartość jest mniejsza.

I tak to sprytnie firmy kurierskie ograniczają swoją odpowiedzialność za zaginione przesyłki kurierskie. Warto o tym wiedzieć, zanim zdecydujemy się na skorzystanie z ich usług, przesyłając przesyłki o wartości przekraczającej 500 zł (dzisiaj pewnie ta kwota jest wyższa).

I trzeba, co warto przypomnieć także prawnikom, czytać załączniki do umów, w tym przypadku „Regulamin przewozu”. Jest tam wiele postanowień, które należy znać, decydując się na daną firmę czy wykonywaną przez nią usługę (np. można przesyłkę ubezpieczyć na czas transportu). To w Polsce. Bo w Hiszpanii dobrze jest jeszcze znać hiszpański.

Bowiem sami możemy się znaleźć w sytuacji pana Rysia, który mistrzostwa oglądał bez plazmy. ■

ZOSTAWIAM TROSKI NA PARKIECIE

Rozmowa z Jackiem Czają, radcą prawnym, laureatem trzeciego miejsca w XII edycji konkursu „Rising Stars Prawnicy – liderzy jutra 2023”.

■ Jest pan laureatem trzeciego miejsca XII edycji prestiżowego konkursu na młode prawnicze talenty „Rising Stars Prawnicy – liderzy jutra”, organizowanego przez Wolters Kluwer Polska. Zgłoszono do niego 171 prawników. Spośród nich kapituła wybrała 10 laureatów, doceniając osoby, które swoją postawą społeczną, wiedzą i przedsiębiorczością realizują najwyższe standardy usług prawnych. Jury doceniło też kreatywność i dbałość o jakość stanowienia i stosowania prawa. To prawdziwy powód do dumy. Czym jest dla pana to wyróżnienie?

Dla mnie to przede wszystkim motywacja do dalszego działania i potwierdzenie, że to, co robię, ma sens. W tym zawodzie jest mało okazji do „zewnętrznego” potwierdzenia naszych umiejętności, a to wyróżnienie w takich kategoriach rozpatruję. Oczywiście nie wykonuje się tego zawodu dla jakichkolwiek uznań czy nagród. Nie zmienia to jednak faktu, że otrzymanie takiego wyróżnienia to coś niezwykle przyjemnego i budującego. To dawka tak potrzebnej czasami nowej energii i tak na to patrz! Byłem też zaskoczony, jak wiele kolegów i koleżanek zadzwoniło z gratulacjami i wsparciem. To dla mnie równie cenne i wzruszające. Dziękuję.

■ Jest pan także laureatem kilkunastu międzynarodowych i krajowych nagród. Jak to możliwe, żeby w tak młodym wieku zdobyć aż tyle wyróżnień? Czy wymagało to od pana ogromnego wysiłku, pracy, czy to kwestia wybitnych zdolności?

Chciałbym móc powiedzieć, że to kwestia talentu (i na pewno w jakimś zakresie tak jest), ale każda z tych nagród okupiona jest ogromnym wysiłkiem i setkami godzin (dosłownie). Zresztą wszyscy moi studenci, których trenowałem do takich konkursów w kolejnych latach, mogą to potwierdzić.

Nie mógłbym też nie podkreślić, że zdobycie tych nagród nie byłoby możliwe bez niezwyklej (i to zarówno pod kątem pracowitości, jak i zdolności) osoby – Agnieszki Góry – mojej wiernej towarzyszk i członkini drużyny w niemalże wszystkich tych konkursach, z którą wciąż często współpracuję. Odpowiednie osoby są w mojej ocenie jednym z najważniejszych czynników koniecznych do osiągnięcia sukcesu (i to nie tylko w konkursie).

■ Jako 31-letni radca prawny jest pan najmłodszym w historii dyrektorem jednej z najstarszych organizacji edukacyjnych i mediacyjnych na świecie z siedzibą w USA: International Academy of Dispute Resolution. Jak wygląda pana droga zawodowa? Jak stać się tak uznanym specjalistą w tak krótkim czasie?

Otrzymanie nominacji, już niemalże sześć lat temu, było na pewno wyrazem ogromu wiary i zaufania do mnie ówczesnej prezydent – dr Mary Lou Frank. Ostatnio na międzynarodowej



Fot. Archiwum J. Czaja

JACEK CZAJA

Radca prawny, współpracuje z kancelarią Wilczęga Wójtowicz, pełniąc funkcję *in-house (counsel)* w grupie kapitałowej Inter Cars. Jest w niej odpowiedzialny za strategiczne projekty, takie jak m.in. wdrażanie nowych, innowacyjnych modeli sprzedażowych, negocjacje długoterminowych umów najmu powierzchni magazynowo-biurowych dla strategicznych punktów logistycznych czy negocjacje umów o współpracy handlowej z dostawcami/producentami produktów z oferty grupy. Dyrektor jednej z najstarszych organizacji edukacyjnych i mediacyjnych na świecie z siedzibą w USA: International Academy of Dispute Resolution. Wykładowca akademicki (LLM, MBA), międzynarodowy trener i ekspert negocjacyjno-mediacyjny. Mediator Centrum Mediacji przy Krajowej Izbie Gospodarczej. Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim z wyróżnieniem, a także American Law School Program (Catholic University of America oraz UJ) i studia podyplomowe z prawa własności intelektualnej na UJ. Odbył staże m.in. w biurze prawnym Parlamentu Europejskiego i w Biurze Legislacyjnym Senatu. Jest doktorantem na wileńskim Mykolas Romeris University i laureatem kilkunastu międzynarodowych i krajowych nagród, m.in.: Best Advocate Client Team, Best Mediators Team – INADR (Litwa, Ukraina), 2nd Best Mediator – IBA – VIAC Mediation and Negotiation Competition (Austria), 1st Place Mediator – Lex Infinium (India), I miejsce w III Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Prawie Konstytucyjnym. Angażuje się w działania *pro publico bono* związane z pasją mecenasa, jaką jest propagowanie pokojowych metod rozwiązywania sporów oraz alternatywnych metod rozwiązywania konfliktów i efektywnej komunikacji bez przemocy.

konferencji dowiedziałem się nawet od niej, że nie obyło się to bez konieczności przekonania niektórych osób w INADR. Wydaje mi się jednak, że w trakcie tych ostatnich pięciu lat udowodniłem, że to był słuszny wybór – w końcu już czterokrotnie odnowiono moją kadencję dyrektora.

Jeśli chodzi o ścieżkę, na pewno pomógł fakt, że przed tym, jak zostałem dyrektorem, byłem nie tylko zwycięzcą konkursów INADR, ale również trenerem drużyn, które powtórzyły te sukcesy, jak również współorganizatorem dużego wydarzenia z organizacją.

W trakcie naszej kadencji wraz z Agnieszką Górą trenowaliśmy drużynę, która w ciągu tylko 13 miesięcy zdobyła tytuły: Best Advocate Client na Mistrzostwach INADR (US 2020), Best Advocate Client podczas Lex Infinitum (Indie 2021), Best Mediator Lex Infinitum (Indie 2019) oraz 2. Best Advocate Client w Mistrzostwach INADR i tytuł Najlepszego Indywidualnego Mediatora (Gruzja 2021).

■ **Pomimo młodego wieku ma pan imponującą liczbę sukcesów zawodowych i jest pan ceniony za tzw. kompetencje miękkie, nabyte jako uczestnik szkoleń, trener i wykładowca (w tym w ramach studiów LL.M i MBA). Przez lata pełnił pan również funkcję trenera międzynarodowych drużyn negocjacyjno-mediacyjnych, które wygrały prestiżowe konkursy międzynarodowe w USA, Indiach i Europie. Proszę o tym opowiedzieć.**

Kocham negocjacje i mediacje. Dlatego, gdy ktoś zadzwoni lub wyśle e-mail z prośbą o mój udział w inicjatywie z tym związanej, jeśli tylko kalendarz na to pozwala (a często nawet jeśli nie pozwala), staram się tę inicjatywę wesprzeć.

Oczywiście dopiero teraz to częściej „ktoś” proponuje mi wzięcie udziału w wydarzeniu. Przez lata to ja prosiłem, aby w danym wydarzeniu móc wziąć udział. Nie bałem się zdobywać doświadczenia jako wolontariusz, trener, który zaoferował dać szkolenie *pro publico bono*, osoba, która nieodpłatnie organizowała dany event.

Często pracuję ze studentami prawa i młodymi absolwentami. Zawsze mówię im, że dyplom tych studiów otwiera wiele dróg i możliwości. Jeśli kocha się prawo, to ten zawód może dawać dużo satysfakcji. Coraz więcej osób jednak nie podąża utartymi ścieżkami zawodów typowo prawniczych, a i tak odnajduje z sukcesem swoją drogę. Trzeba jednak być szczerym – jest to zawód niezwykle trudny i bardzo często niedoceniany.

W ten sposób nie tylko zdobyłem tę wiedzę i umiejętności, jakie posiadam, ale również poznałem inspirujących ludzi. Tak naprawdę w zakresie negocjacji czy mediacji kształciłem się w większości za granicą. Ma to jeden minus – obecnie preferuję negocjować (i jest dla mnie naturalniejsze) po angielsku, co przyznaję, jest dość kuriozalne.

■ **Kapituła konkursu premiowała również działalność *pro publico bono* i społeczną, w którą pan także się angażuje. Jak dostrzegł pan potrzebę takich działań?**

W kontekście międzynarodowych i krajowych wydarzeń mediacyjnych/negocjacyjnych wydaje mi się, że mało jest ról,

których nie odgrywałem *pro publico bono*. Byłem organizatorem, sędzią, trenerem, prelegentem, warsztatowcem, zarówno konkursów, jak i treningów, certyfikacji, programów (w tym np. w szkołach).

Podejmowałem działania charytatywnie całe swoje życie, na długo przed byciem prawnikiem. To była też ważna część mojego wychowania i kwestia w moim domu rodzinnym bardzo istotna – dziękuję, mam!

Przyznam, że nie lubię mówić o swoich działaniach *pro publico bono*. Oczywiście dla celów konkursu wymieniłem je w formularzu, ale co do zasady staram się wybierać i wspierać inicjatywy *pro publico bono*, które uważam, że są wartościowe i chcę, aby odniosły sukces. Choć brzmi to naiwnie, to są to inicjatywy, które uważam, że choć trochę zmieniają świat na lepsze, w szczególności dając szansę młodym ludziom, które inaczej są dla nich nieosiągalne (sam byłem tych wydarzeń swego czasu beneficjentem).

■ **Jakie dziedziny prawa interesują najbardziej lidera jutra 2023?**

Prawo zobowiązań/umów, prawo handlowe, negocjacje, mediacje – to chyba specjalizacje, w których czuję się najlepiej.

■ **Co jest podstawą sukcesu na rynku prawniczym? Co radziłby pan młodym prawnikom, którzy dopiero rozpoczynają ścieżkę kariery zawodowej?**

Nawet nie pretenduję do tego, by podawać się za osobę, która zna jakiś sekret osiągnięcia sukcesu. Jednak to, co obserwuję jako dające najlepsze efekty dla mnie (choć na pewno to kwestia bardzo indywidualna), to podejmowanie działań, w których widzimy sens, które są naszą pasją, gdzie mamy poczucie, że jest to zgodne z nami – a dokładniej z czymś w środku nas. Często pracuję ze studentami prawa i młodymi absolwentami. Zawsze mówię im, że dyplom tych studiów otwiera wiele dróg i możliwości. Jeśli kocha się prawo, to ten zawód może dawać dużo satysfakcji. Coraz więcej osób jednak nie podąża utartymi ścieżkami zawodów typowo prawniczych, a i tak odnajduje z sukcesem swoją drogę. Trzeba jednak być szczerym – jest to zawód niezwykle trudny i bardzo często niedoceniany.

Ja zawsze chciałem być mecenasem – od 14. roku życia, żeby być precyzyjnym. Nie wykluczam, że kiedyś to się zmieni, ale na razie pozostaje to jak najbardziej aktualne.

■ **Pana pasją jest taniec... Na co jeszcze poświęca pan wolny czas i jak pan go znajduje przy tak ogromnym zaangażowaniu zawodowym?**

Ostatnio każdą wolną chwilę poświęcam na taniec. Łączy on wszystko to, co kocham – muzykę, ekspresję, wyraz, sztukę, sport, wysiłek, relacje i ludzi. Można zostawić serce, ale też i wszystkie troski na parkiecie. Jest to moje bezpieczne miejsce. Coś, co daje mi możliwość tzw. resetu, odprężenia i zgro madzenia sił.

Oprócz tego staram się wracać do gry w szachy – obecnie już wyłącznie niezawodowo, choć muszę się w końcu wybrać na mistrzostwa lekarzy i prawników! Nie wiem, jak to możliwe, że do tej pory nie wziętem w nich udziału – w czasach młodości grywałem przecież turniejowo i nawet mam I kategorię. ■

Rozmawiała Wiesława Moczydłowska

DAWNE LISTY GOŃCZE

Wchodzący w konflikt z prawem mają to do siebie, że lubią uciekać, ku własnej uciechce i rozpaczli wymiaru sprawiedliwości. Tak jest dziś i tak było przed wiekami, o czym świadczą m.in. dawne listy gończe – istna kopalnia cech ludzkich, osobliwości i humoru. Grzech nie przeczytać.



AGNIESZKA LISAK

radca prawny,
autorka prowadzi blog
historyczno-obyczajowy
www.lisak.net.pl/blog
Fot. Archiwum A. Lisak

W dokumentach sądowych z czasów staropolskich aż roi się od tych, którzy „wyłamali się z więzienia” lub „drzwi z haków wystawili”. Czasami też dowiadujemy się o *modus operandi*, tj. o „spuszczeniu się po kocu” czy „potłuczeniu kłódek”. Niekiedy miały miejsce jeszcze bardziej zaskakujące zdarzenia. W „Regestrze złoczyńców grodu sanockiego 1554–1638” czytamy o Krzysztofie z Chmielnika, który ukradł płaszcz czerwony aksamitny sobolami podszyty, drugi czarny aksamitny „w pasy kosmaty” oraz suknie trzy kobiece. Po tygodniu strażnicy sami wypuścili go z więzienia, pouczając, by nie przyznawał się do tego, że kiedykolwiek tu siedział, a zabrane rzeczy sprzedał¹.

Do rzadkości nie należały także przekupstwa. Na przykład w 1745 r. Helena Górecka zeznała, że opłaciła córkę służki na ratuszu i przy jego pomocy uwolniła małżonka. Niekiedy z propozycją uwolnienia wychodzili sami pilnujący, sugerując wniesienie stosownej opłaty. O jednej z takich spraw dowiadujemy się dzięki temu, że odsiadujący karę pozbawienia wolności odmówił „stosownej opłaty”. Gdy sprawa trafiła przed sąd, strażnik tłumaczył się, że wszystko czynił jedynie „z miłości chrześcijańskiej nad bliźnimi”.

CHUDERLAWI I ŻYZOWACI

Skoro były ucieczki, to musiały być i listy gończe. Najstarsze, do jakich udało mi się dotrzeć, pochodzą z końca XVIII w. Publikowane były na łamach „Gazety Krakowskiej”, a od 1816 r. w „Dzienniku Rządowym Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu”. Wśród poszukiwanych dominowali „nałogowi złodzieje” (jak ich określano), tudzież tacy, którzy dopuścili się „kradzieży przy użyciu gwałtu”, „ludzie najszkodliwsi”, koniokrady, uciekinierzy z więzień, dezertery... Choć na marginesie należy dodać, że w tamtych czasach nietrudno było zostać posądzonym o złodziejstwo. Z ogłoszeń policji dowiadujemy się nieraz,

że określone przedmioty odebrano od osoby „niewyglądającej na nie” i – co ciekawe – tego rodzaju typowania częstokroć bywały trafne. W XIX w. pojęcie towaru luksusowego było inne niż dziś. Należały do nich: kawa, jedwab, koronkowa bielizna, męski kołnierzyk... Pojawienie się z tego typu przedmiotami w wiejskiej karczmie czy też miejskim szynku pełnym osób z nizin społecznych było nader ryzykowne. W jednej ze spraw do towarów luksusowych sugerujących kradzież zaliczono nawet okulary.

Prawdziwą encyklopedię humoru stanowią opisy wyglądu osób poszukiwanych. Oto z gazet dowiadujemy się, że bywali: chuderlawi, ust zwyczajnych, nosa średnio-grubego, piersi dużych (w przypadku kobiet), zębów pięknych, wzrostu miernego, innym razem wzrostu dobrego, oczu białych, piwnych płaczących lub też zyzowatych. Miewali też czarne faworyty, czyli baki.

Przy poszukiwaniu uciekiniera każda informacja mogła mieć znaczenie. W czasach, gdy ubodzy całymi latami chodzili w tym, co akurat mieli na sobie, w listach gończych na wszelki wypadek podawano szczegóły ich ubioru. W końcu nie zmieniano go



Fotografia więźnia z XIX w.

¹ *Regestr złoczyńców grodu sanockiego 1554–1638*, wyd. Oswald Balcer, Lwów 1891, s. 147.

codziennie. I tak też czytamy, że poszukiwany miał: kapelusz dość dobry, wykrzywione buty, innym razem buty z kutasami (czyli frędzlami), spodnie nieco schodzone, czasem ubierał się modnie, innym razem zwyczajnie po wiejsku.

Nie bez znaczenia były także umiejętności. Pisano więc, że uciekinier: umie pisać i czytać, mówi po polsku z węgierską, posiada niemiecki, w wymowie jest płynny i rzetelność okazujący, zna się nieco na malarstwie. Zdarzali się też poligloci. W liście gończym publikowanym na łamach „Dziennika Rządowego Wolnego Miasta Krakowa...” z 1821 r. (nr 2) czytamy o starozakonnym nazywanym Lipa Haim (lat 36), który mówił po żydowsku, polsku, niemiecku, francusku, włosku, angielsku. Prawdziwy talent!

KOŃ CZEKA NA ODBIÓR Z POLICJI

Równie zabawnie z dzisiejszego punktu widzenia wyglądają skradzione przedmioty wymieniane w listach gończych. Z uwagi na ograniczoną produkcję, a także popyt, który przetrwał podaż, kradziono wszystko wszystkim i wszędzie: surduty, spodnie, buty, skarpetki, kapelusze, skrzynki drewniane, pończochy dziecięce, szelki, głowy cukru (cukier sprzedawano kiedyś w tzw. głowach, które kruszono), grzebienie, chustki do nosa, prześcieradła, brzytwy, szlafmyce do spania, pierze niedarte, motki bawełny, podkowy, tłuczki do móżdżerzy... Źródłem informacji w przedmiocie tego, co padało łupem złodziei, są także ogłoszenia informujące o tym, co poszkodowani mogą odebrać z policji. Pisano więc o: koniach, wiadrach, dywanach, trąbkach, konewkach... Jakże osobliwie musiały wyglądać w tamtych czasach komisariaty pełne zarekwirowanych przedmiotów – prawdziwe domy towarowe. No cóż, jakie czasy, takie kradzieże.

Listy gończe oprócz publikacji w prasie przekazywane były wójtom „wsi miejskich i wiejskich”, którzy z racji pełnego urzędu mieli przyglądać się przybywającym. W czasach zdecydowanie mniejszej ruchliwości społeczeństwa nie było

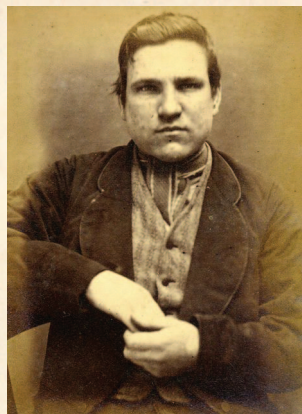
ZUCHWALE ZWRACA OCZY

Poniżej przykładowy opis poszukiwanego z listu gończego publikowanego na łamach „Gazety Krakowskiej” z 1798 r. (nr 4):

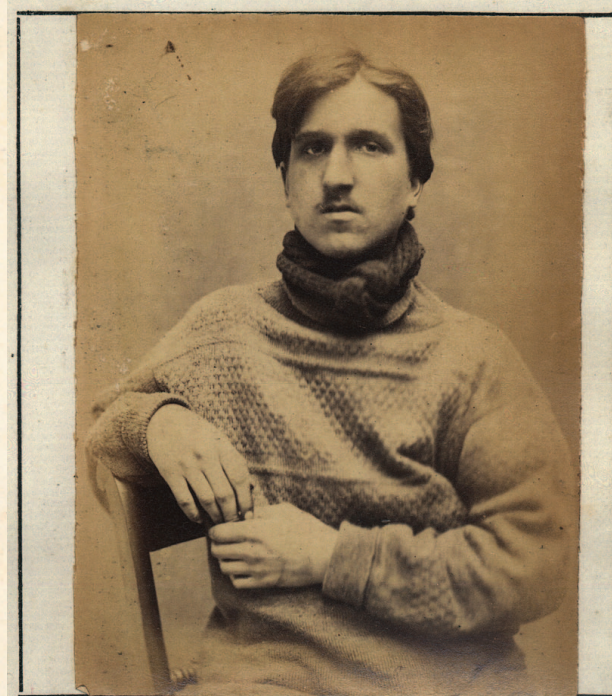
Tenże jest rodem z Ołomuńca w Morawie, lat [...] 37 mający, religii katolickiej, żonaty, ojciec dwojga dzieci, którzy się w Brunie znajdować mają, jest wzrostu małego, krępy, okrągłej, lecz bladej i ospowatej twarzy, czarnych włosów wstążką obwinętych i podobnych brwi, oczu ciemnopiwnych, które mówiąc wedle zwyczaju swego nieco zuchwalej zwracać zwykł. Nosi suknię niemiecką, wilczurę i czarną grubo obwinęta chustkę na szyi, niemieckie boty z ostrogami srebrnymi, trzcinę z gałązką stoniową, do której sztylet niemal długości stopy jednej jest przyprawiony.

Chód i sposób mówienia wydają pychę połączonej z zuchwałością. Może być, że tenże wozem półkrytym [...] jechać będzie.

Tego wyszukać, w przypadku dostrzeżenia przytrzymać, i pod bezpieczną załogą do tutejszej C.K. Dyrekcji Policijnej dostawić należy. [...]



PHOTOGRAPH OF PRISONER.



Fotografie więźniów z XIX i początku XX w.

to trudne. W wiosce czy miasteczku każdy znał każdego od urodzenia. Jednym słowem, siadając w karczmie, trudno było być niezauważonym przyjezdnej osobie. Wręcz przeciwnie – polowano na takie, by przysiąść się do nich, zapytać, skąd jadą, dokąd, a tym bardziej, że może przywoziły ze sobą ciekawe opowieści. W czasach bez telewizji i Internetu (tj. deficytu wiadomości) nawet przyjezdny wydawał się atrakcją. Ludziom bez wątplenia bliżej było do siebie.

Aż w końcu francuski mechanik Ludwik Daguerre w 1839 r. ogłosił metodę „malowania światłem” (jak wtedy mawiano), czyli utrwalania obrazu na metalowych płytkach zwanych od jego nazwiska dagerotypami. Były one odpowiednikiem dzisiejszych fotografii. Oto zbliżała się nowa era w poszukiwaniu sprawców przestępstw. Osadzonym zaczęto robić zdjęcia na wypadek uciezki (przykłady powyżej) – listy gończe mogły stać się uboższe w swych opisach. ■



SUKCESY RADCÓW PRAWNYCH NA X OGÓLNOPOLSKICH MISTRZOSTWACH LEKARZY I PRAWNIKÓW W SZACHACH!

W Domu Architekta w Kazimierzu Dolnym w dniach 19–21 stycznia odbyły się X Ogólnopolskie Mistrzostwa Lekarzy i Prawników w Szachach. Impreza została zorganizowana przez Lubelską Izbę Lekarską i Stowarzyszenie Szachistów Szachpol w Łukowie przy współpracy Naczelnej Izby Lekarskiej i miasta Kazimierz Dolny. Mistrzostwa honorowym patronatem objęła Krajowa Rada Radców Prawnych. Uczestniczyło w nich łącznie ok. 80 osób.

Celem zawodów było wyłonienie indywidualnego mistrza polski lekarzy i mistrza polski prawników w szachach w 2024 r., a także najlepszej izby lekarskiej i izby radców prawnych. Ponadto bardzo ważną była integracja środowisk szachowych lekarzy i prawników, a także wypoczynek i rekreacja lekarzy, prawników oraz ich rodzin. W ramach mistrzostw rozegrano turnieje w szachach błyskawicznych i szachach szybkich. W rozgrywkach uczestniczyli radcowie prawni, adwokaci, komornicy, lekarze, notariusze, prokuratorzy, sędziowie oraz członkowie ich rodzin. W niedzielę została rozegrana symultana z mistrzem krajowym Michałem Praszakiem.

Galę zwręczającą zawody poprowadzili r. pr. Tomasz Nawrot, a także pozostali członkowie komitetu organizacyjnego z ramienia

pawników: r. pr. Michał Parzydeł, r. pr. Piotr Piwowarczyk, a także przedstawiciele Lubelskiej Izby Lekarskiej w osobach: lek. stom. Tomasz Wójcicki i prof. zw. dr hab. n. med. Marek Gogacz. Wręczyli dyplomy, medale oraz nagrody, w tym atrakcyjne puchary wykonane z drewna.

Mistrzem Polski prawników 2024 (klasyfikacja generalna) został Paweł Musiańkiewicz z OIRP w Poznaniu, wyprzedzając obrońcą tytułu Piotra Piwowarczyka z OIRP w Warszawie oraz prokuratora Sławomira Graffa z PO w Jeleniej Górze.

Drużynowym mistrzem Polski prawników w szachach została OIRP w Warszawie, wyprzedzając ORA w Warszawie i OIRP w Poznaniu.

Radca prawny Piotr Piwowarczyk z OIRP w Warszawie zdobył tytuł najlepszego prawnika dekady 2015–2024 w X Ogólnopolskich Mistrzostwach Lekarzy i Prawników w Szachach! Zaś tytuł najlepszego lekarza dekady otrzymał Tadeusz Taracha.

Mistrzem Polski lekarzy 2024 (klasyfikacja generalna) został Tadeusz Taracha z LIL w Lublinie, wyprzedzając Remigiusza Stańczuka z LIL w Lublinie, a także Jarostawa Grochowskiego z LIL w Lublinie. ■

r. pr. Piotr Piwowarczyk
przewodniczący komitetu organizacyjnego



SZCZEGÓLWE WYNIKI ROZGRYWEK

X MISTRZOSTWA POLSKI PRAWNIKÓW W SZACHACH BŁYSKAWICZNYCH:

- Paweł Musiańkiewicz (OIRP w Poznaniu)
- Marcin Kozłowski (OIRP w Warszawie)
- Piotr Piwowarczyk (OIRP w Warszawie), wygrywając w barażu 2:0 ze Sławomirem Graffem (PO w Jeleniej Górze)

X MISTRZOSTWA POLSKI PRAWNIKÓW W SZACHACH SZYBKICH:

- Paweł Musiańkiewicz (OIRP w Poznaniu)
- Piotr Piwowarczyk (OIRP w Warszawie)
- Sławomir Graff (PO w Jeleniej Górze), wygrywając w barażu 2:0 z Pawłem Gugatą (ORA w Warszawie)

X MISTRZOSTWA POLSKI PRAWNIKÓW W SZACHACH

KLASYFIKACJA GENERALNA:

- Paweł Musiańkiewicz (OIRP w Poznaniu)
- Piotr Piwowarczyk (OIRP w Warszawie)
- Sławomir Graff (PO w Jeleniej Górze)

X MISTRZOSTWA POLSKI LEKARZY W SZACHACH BŁYSKAWICZNYCH:

- Tadeusz Taracha (LIL w Lublinie)
- Jarostaw Sawiniec (LIL w Lublinie)
- Remigiusz Stańczuk (LIL w Lublinie)

X MISTRZOSTWA POLSKI LEKARZY W SZACHACH SZYBKICH:

1. Tadeusz Taracha (LIL w Lublinie)
2. Remigiusz Stańczuk (LIL w Lublinie)
3. Jarostaw Grochowski (LIL w Lublinie)

X MISTRZOSTWA POLSKI LEKARZY W SZACHACH KLASYFIKACJA GENERALNA:

1. miejsce: Tadeusz Taracha (LIL w Lublinie)
2. miejsce: Remigiusz Stańczuk (LIL w Lublinie)
3. miejsce: Jarostaw Grochowski (LIL w Lublinie)

NAJLEPSI ZAWODNICY X OGÓLNOPOLSKICH MISTRZOSTW LEKARZY I PRAWNIKÓW

– w klasyfikacji open

1. miejsce: Paweł Musiańkiewicz (OIRP w Poznaniu)

2. miejsce: Piotr Piwowarczyk (OIRP w Warszawie)

3. miejsce: Sławomir Graff (PO w Jeleniej Górze)

– w klasyfikacji młody mistrz:

1. miejsce: Jan Taracha (LIL w Lublinie) *ex aequo* Kajetan Taracha (LIL w Lublinie)

3. miejsce: Wojciech Borowik (OIRP w Lublinie)

– w klasyfikacji kobiet:

1. miejsce: Joanna Barczyk-Telejko (ORA w Krakowie) *ex aequo* Weronika Łobacz (ORA w Warszawie)

3. miejsce: Olena Abdeljawwad (OIL w Gdańsku) *ex aequo* Julia Piwowarczyk (członek rodziny – OIRP w Warszawie)

– w klasyfikacji

- najlepszy komornik: Sławomir Kowalewski z OIK w Poznaniu
- najlepszy adwokat: Paweł Gugata z ORA w Warszawie
- najlepszy radca prawny: Paweł Musiańkiewicz z OIRP w Poznaniu
- najlepszy sędzia: Justyna Baduchowska z SO w Lublinie
- najlepszy stomatolog: Remigiusz Stańczuk z LIL w Lublinie
- najlepszy prokurator: Sławomir Graff z PO w Jeleniej Górze

NAJLEPSZYMI DRUŻYNAMI X OGÓLNOPOLSKICH MISTRZOSTW LEKARZY I PRAWNIKÓW ZOSTAŁY:

1. miejsce: OIRP w Warszawie
2. miejsce: LIL w Lublinie
3. miejsce: ORA w Warszawie

Tytuł Drużynowego Mistrza Prawników w Szachach Błyskawicznych oraz tytuł Drużynowego Mistrza Polski Prawników w Szachach Szybkich zdobyła Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie, wyprzedzając Okręgową Radę Adwokacką w Warszawie oraz Okręgową Izbę Radców Prawnych w Poznaniu.

Drużynowym Mistrzem Polski Prawników 2024 została OIRP w Warszawie. Drużynowym Mistrzem Polski Lekarzy 2024 została LIL w Lublinie. Sędzią głównym imprezy był sędzia klasy międzynarodowej FA Piotr Piwowarczyk.

Sędziami asystentami byli Bronisław Samujło, Agnieszka Samujło i Małgorzata Samujło.

UWAGA, NARCIARZE, DESKARZE I INNI MIŁOŚNICY INTEGRACJI!

Fundacja Radców Prawnych
„Subsidio Venire” we współpracy
z Wolters Kluwer Polska pod
patronatem Krajowej Izby Radców
Prawnych w Warszawie organizuje



**Jubileuszowe Ogólnopolskie
Mistrzostwa Narciarskie
i Snowboardowe Radców
Prawnych i Aplikantów**

**w Krynicy-Zdroju
na stokach Jaworzyny Krynickiej
w dniach 29 lutego–3 marca 2024 r.**

Uczestnicy w pierwszej kolejności zostaną zakwaterowani w hotelu Pegaz (ul. Czarny Potok 28) oraz następnie w miarę wolnych miejsc w hotelu Jaworzyna (ul. Czarny Potok 75).

Koszt udziału w mistrzostwach jest podany w ogłoszeniu na stronie <https://subsidio-venire.kirp.pl> i obejmować będzie m.in. zakwaterowanie i wyżywienie od obiadokolacji 29 lutego do śniadania 3 marca oraz zawody sportowe.



Dodatkowe informacje na stronie
<https://subsidio-venire.kirp.pl>

lub w godz. 9–17

pod nr. tel. 451 508 100

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc
decyduje kolejność zgłoszeń przestanych
wraz z dowodem opłaty.

**Zgłoszenia
przyjmowane są
do dnia**

**15 lutego
2024 r.**



UWAGA!

Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość zmian w programie także ze względu na warunki pogodowe, o czym uczestnicy zostaną powiadomieni z niezbędnym wyprzedzeniem.

Organizator zastrzega sobie prawo zmiany terminu wydarzenia lub jego całkowitego odwołania, wprowadzenia zastrzonych rygorów bezpieczeństwa sanitarnego.

**Serdecznie zapraszam wszystkich lubiących
integrację, sporty zimowe i dobrą zimową zabawę
do udziału w tej imprezie.**

prezes zarządu
Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire”
Michał Korwek

NIE KAŻDY CZŁOWIEK NADAJE SIĘ NA OPIEKUNA KAŻDEGO PSA

Rozmowa z dr Martą Sagan-Martko, radcą prawnym z OIRP w Rzeszowie, pracownikiem naukowym, psim behawiorystą.

■ Komu trzeba pomóc w trudnych relacjach: psu czy właścicielowi?

Nasze emocje i zachowanie mają ogromny wpływ na to, jak będą się zachowywały nasze psy. Trzeba więc pracować zarówno ze zwierzętami, jak i z ludźmi. Należy także pamiętać, że każdy pies ma swoją osobowość. Można się oczywiście spodziewać, że psy danej rasy będą miały zespół określonych cech charakteru, ale każdy osobnik jest inny, ma swój temperament.

■ Jak wygląda ścieżka zawodowa psiego behawiorysty?

Z jednej strony uczelnie oferują takie kierunki, jak kynologia czy psychologia zwierząt, z drugiej strony zawód behawiorysty nie jest w ogóle uregulowany. Każdy może się ogłosić specjalistą, trenerem czy psychologiem zwierząt, nie kończąc żadnych kursów, nie kształcąc się w tym kierunku. Ubolewam nad tą sytuacją, ponieważ praca behawiorysty łączy się z wielką odpowiedzialnością. Dziś wiele kursów jest dostępnych online. Trwają kilka godzin, uczestnicy otrzymują piękny dyplom i myślą, że mogą mówić, że już są wybitnymi fachowcami. A nie są. Bez szerokiej wiedzy i praktyki nie będą skutecznie pracować ze zwierzętami ani z ich właścicielami. Szczególny wysyp psich behawiorystów można było zaobserwować po covidowej pandemii. W wielu domach, nie zawsze przygotowanych do przyjęcia pod swój dach nowego członka rodziny, pojawiły się wtedy psy, które zaczęły sprawiać problemy (a może po prostu zachowywać się jak psy?).

■ Są szanse na zmianę tej sytuacji?

Dziś nie są uregulowane takie zawody, jak np. dietetyk, a co dopiero mówić o psach... Dużo czasu musi jeszcze upłynąć, nim ustawodawca pochyli się nad psimi psychologami. Na razie staram się jak tylko mogę w swoich artykułach naukowych z dziedziny prawa przemycić – choć w przypisach – jakiegokolwiek informacje na ten temat.



MARTA SAGAN-MARTKO

Radca prawny, doktor nauk prawnych, absolwentka Uniwersytetu Rzeszowskiego (2016 r., magister prawa) oraz Uniwersytetu Śląskiego (2015 r., licencjat z filologii ze specjalnością język włoski). Od ponad 20 lat związana z psami. Od 2021 r. pomaga psom i ich opiekunom jako trener psów, a od 2022 r. jako behawiorysta. Jest także instruktorem nosework.

■ Jaka była pani ścieżka zawodowa?

Mogę powiedzieć, że zaczęła się już w dzieciństwie. Zawsze lubiłam psy i lubiłam się nimi zajmować. Miałam 10 lat, gdy w domu pojawił się golden retriever, który jednak nie był typowym przedstawicielem rasy. Dzięki temu „pomógł” mi przerobić wiele metod szkoleniowych i ta praktyczna wiedza do dziś pomaga mi w pracy z klientami. Tak więc historia mojej pracy z psami sięga już ponad 20 lat. Przed kilkoma laty postanowiłam swoją wiedzę poszerzyć i uporządkować: ukończyłam kurs na trenera psów, potem na behawiorystę, a następnie – w ramach poszerzania kompetencji – zostałam trenerem nosework, czyli detekcji węchowej.

■ Jaka jest różnica między behawiorystą a trenerem?

Można powiedzieć, że behawiorysta musi wiedzieć to, co powinien wiedzieć trener, a trener nie musi wiedzieć tego, co wie behawiorysta. Trener zajmuje się uczeniem konkretnych zachowań, natomiast zawód behawiorysty moglibyśmy porównać do działań ludzkiego psychologa. Do behawiorysty udajemy się, gdy potrzebujemy pogłębionej analizy zachowania naszego psa i jego przyczyny. Generalnie polecam każdemu świeżo upieczonemu właścicielowi psa, czy jest to kupiony szczeniak czy dorosły pies z adopcji, skontaktować się z behawiorystą, by wiedzieć, co robić, aby uniknąć problemów. Lepiej zapobiegać, niż leczyć.





■ **Jakie predyspozycje trzeba mieć, aby zostać behawiorystą? Oprócz miłości do zwierząt rzecz jasna.**

Z pewnością trzeba być osobą asertywną, co ma szczególne znaczenie w pracy z opiekunem psa. Trzeba umieć konkretnie sformułować nasze opinie i zalecenia, wiedzieć, na co pozwolić opiekunowi, a na co nie. Trzeba być też odpornym na stres; pracujemy z emocjami psimi i ludzkimi, więc nie możemy do tego dokładać jeszcze naszych. Jest to także praca, która wymaga dobrej organizacji. W jakimś stopniu zajęcia możemy zaplanować, ale nie zawsze jest to możliwe. Często musimy się dostosować do konkretnej sytuacji – o tym, co mogę w danym momencie zrobić czy jakie zachowanie uzyskać, zdecyduje pies.

■ **Jakie są największe błędy właścicieli psów?**

Przede wszystkim, mówiąc bardzo ogólnie, jest to niechęć do zdobycia wiedzy, zanim pies się pojawi w domu. Nie mam na myśli złej woli właścicieli czworonogów, ale o tym, że oni po prostu nie wiedzą, jak podejść do swojego psa, który jest członkiem rodziny, ale reprezentuje przecież zupełnie inny gatunek. A to oznacza, że będzie miał swoje potrzeby i zachowania, o których dobrze by było wiedzieć wcześniej, abyśmy potem nie byli zdziwieni. Warto też wiedzieć, że nie każdy człowiek będzie się nadawał na opiekuna każdego psa. Warto może zgłębić informacje o danej rasie, która nam się podoba. Poproś hodowców, dowiedzieć się, do czego psy danej rasy były wykorzystywane w przeszłości. Zastanowić się, czy jesteśmy w stanie taki psi temperament zaakceptować, czy będziemy umieli odpowiedzieć na wszystkie potrzeby psa. Bo właśnie z niespełnienia psich potrzeb bierze się cała masa behawioralnych problemów.



■ **A czy nie jest dziś tak, że ludzie serfują po Internecie, oglądają filmiki na YouTube i już czują się wytrawnymi znawcami psich charakterów?**

Z pewnością w wielu przypadkach tak jest. Są w Internecie kanały, które prezentują rzetelną wiedzę, ale cała masa nie ma zbyt wiele wspólnego z psią rzeczywistością. Nie mając rzetelnej wiedzy, trudno jest odsiać dobre rady od złych i w ten sposób możemy sobie sprawić jeszcze większe kłopoty. Dlatego zachęcam do kontaktów z hodowcami, wolontariuszami w schroniskach czy tymczasowych domach. Tam zyskamy praktyczną wiedzę o naszych przyszłych domownikach.

■ **Czym kierować się, wybierając psa ze schroniska?**

Jeżeli decydujemy się na adopcję psa, to trzeba zacząć od wyboru placówki, która transparentnie przeprowadza procesy adopcyjne. A w takich placówkach pracownicy wiedzą o „swoich” psach wiele. Jak się zachowują, jakie sprawiają



kłopoty, jakie mają przypadłości zdrowotne. Może to być kwestia umiejętności pozostawania samemu w domu. Jeśli pies nie lubił być sam w domu tymczasowym, to przecież to się nie zmienia jak za dotknięciem czarodziejską różdżką po zmianie miejsca zamieszkania. Takie działanie daje szansę udanej adopcji, ale nie gwarancję, że zachowania psa ulegną zmianie w nowym miejscu pobytu.

■ **Jak trafić do właściwego behawiorysty?**

Z pewnością warto prześledzić wszelkie dostępne o nim informacje. Jakie ma kwalifikacje, czy skończył jakieś kursy, a jeśli tak to kiedy. Czy dysponuje najnowszą wiedzą. W ten sposób choć trochę da się ograniczyć działania metodą prób i błędów. Warto też sprawdzić opinie osób, które z pomocy danego behawiorysty korzystały.

■ **Czy działania behawiorysty mogą być wspomagane farmakologicznie?**

Tak, w takim przypadku konieczna jest współpraca z lekarzem weterynarii.

■ **Pani najtrudniejszy przypadek?**

Nie mam tego jedyne. Jeżeli pracuję „ciężiej” nad danym przypadkiem, to wynika to raczej z tego, jak współpracuje opiekun. Generalnie trudności w mojej dotychczasowej praktyce wynikają najczęściej z postawy opiekuna. Ja jako specjalista wiem, w którym przypadku wystarczy jedno spotkanie, a w których konieczna będzie wielomiesięczna praca. A dziś wszyscy oczekują szybkich efektów, które czasami nie są możliwe do osiągnięcia.

■ **Czy ma pani psy?**

Mam dwa cavalier king charles spaniele i zaczynam nieśmiało myśleć o powiększeniu domowego stada. ■

Rozmawiał Krzysztof Mering

CZEGO OD FIŃSKICH PEDIATRÓW MOGĄ NAUCZYĆ SIĘ REFORMATORZY WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Że jest źle, wiedzą wszyscy. I klienci sądów, i sędziowie, i nowe kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości. Ocena funkcjonowania sądów jest zła. Ile trzeba czekać na wyrok, wiedzą nie tylko pełnomocnicy i sędziowie, ale i ci, którym przyszło korzystać z dochodzenia swoich praw w sądach. Ale jednocześnie wydatki na funkcjonowanie sądów określone procentem PKB stawiają Polskę na drugim miejscu w Unii Europejskiej¹.



MACIEJ BOBROWICZ

Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych w latach 2007–2010, 2010–2013 i 2016–2020
Fot. Piotr Gilarski

Z jednej strony mamy zatem poważny poziom wydatków, z drugiej zaś niską efektywność. Podejmowano wiele prób zmiany tego stanu. Pierwsza rzecz, która przyszła „reformatorom” do głowy, to „zmiana tablic” na budynkach sądowych: zlikwidujemy małe sądy. Proste – wypada pozycja kosztowa z budżetu i mamy oszczędności. Genialne – ale czy od tego zmniejszy się liczba spraw? No to podwyższmy opłaty sądowe – może ludziom odechce się chodzić do sądu. Być może odechciało się... tym najuboższym. Nie pomaga? No to zmieńmy procedurę – ma być szybciej. Nic się nie zmieniło – to może więcej sędziów? Ale jak słyszę: średnio statystycznie Polska nie wygląda źle na tle innych państw Unii Europejskiej pod tym względem. No to wyprowadźmy część spraw poza sądy – niech robią to sędziowie ludowi, czyli tzw. sędziowie pokoju. Prawda, że proste. Tylko że wszyscy niezadowoleni z werdyktu takiego sędziego odwołają się do sądu rejonowego. Czyli de facto wszystkie sprawy i tak trafią do sędziego rejonowego.

Wydaje się, że próbowano już wszystkiego. Nowy minister sprawiedliwości stanie prędzej przed tym problemem i szukać będzie odpowiedzi. A sytuacja jest jeszcze trudniejsza po decyzji ministerstwa o nieotwieraniu nowych konkursów na stanowiska sędziów. Dodatkowo część sędziów deklaruje chęć odejścia, mając już dość przeciążenia pracą ponad siły. A jednocześnie wysoce wątpliwe wydaje się dalsze funkcjonowanie neosędziów. Sytuacja nad wyraz trudna. Czy zatem wyczerpano już wszystkie możliwości? Być może poprzednie reformy zostały zdominowane przez myślenie urzędnicze – przecież tworzyli je urzędnicy ministerstwa. Może potrzeba innego podejścia – menedżerskiego – w końcu każdy minister

zarządza aktywami państwa. Spróbujmy zatem zdefiniować problem przy pomocy teorii wąskiego gardła Goldratta – co jest wąskim gardłem, najłabszym ogniwem w procesie wymiaru sprawiedliwości? Wąskim gardłem są sędziowie. Drugie menedżerskie pytanie: co jest najcenniejszym aktywem? Sędziowie – bez nich system nie działa. Jaka jest przyczyna „niewydolności” sędziów? Zbyt duża liczba spraw – odpowie każdy. Pozornie odpowiedź wydaje się być prawdziwa i stanowiła zapewne podłoże poprzednich reform. Żeby wyjaśnić, na czym polega problem, opiszę pewne rozwiązanie. Znamy lekarz opowiedział mi, jak zorganizowana jest praca pediatrów w Finlandii. Analiza czynności lekarza wykazała, że rozebranie i ubranie dziecka oraz wypisywanie recept oraz innych dokumentów angażuje większość czasu lekarza. A to najcenniejszy zasób systemu mający się zajmować diagnozowaniem i niczym więcej. Jak rozwiązano problem? Są dwa pomieszczenia, w których lekarz pracuje na zmianę: pediatra przeprowadza wywiad, bada i wydaje diagnozę, a potem przechodzi do drugiego pokoju. Reszta należy do asystentek medycznych. Wracając do sądów – kluczem do rozwiązania problemu są asystenci sędziów. Wydaje się, że pozyskanie ich jest po pierwsze mniej kosztowne, po drugie mniej czasochłonne niż sędziów, po trzecie nie wymaga zmian ustawowych, po czwarte nie spotka się ze sprzeciwem kogokolwiek. Drugie „menedżerskie rozwiązanie” jest pomysłem wykorzystującym efektywniej mechanizm, który istnieje – mamy w polskim systemie prawnym mediację. Polska wydatła najwięcej w Europie na promocję alternatywnych metod rozwiązywania sporów, czyli mediacji². I co? I nic się nie zmieniło. Obciążeni ponad miarę sędziowie nie mają czasu na zastanawianie się, czy dana sprawa nadaje się do mediacji. Personel sądów nie potrafi kwalifikować spraw do mediacji i nie chce ich monitorować. Analiza skuteczności mediacji w jednym z sądów warszawskich udowodniła, że mediatorzy wykonali pracę za kilku sędziów...

PS O innych kwestiach związanych z reformą mediacji nie wspominam ze względu na rozmiar niniejszego artykułu. ■

¹ General government total expenditure on law courts as a percentage of GDP, 2012, 2029–2021 = 2023 EU – Justice Scoreboard.

² Promotion of incentives for using ADR methods, 2022 – The 2023 EU Justice Scoreboard.



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

DAJ SIĘ ZNALEŹĆ DOŁĄCZ DO WYSZUKIWARKI



szukajradcy.pl

wyszukiwarka radców prawnych



Wyszukiwarka szukajradcy.pl

- to nowoczesne narzędzie, które pozwala łączyć radców prawnych z potencjalnymi klientami,
- jest dostępna dla wszystkich radców w Polsce,
- to jedyna na polskim rynku wyszukiwarka certyfikowana przez Krajową Izbę Radców Prawnych,
- obejmuje wyłącznie nazwiska radców prawnych, którzy są aktywni zawodowo i mają uprawnienia do wykonywania zawodu,
- zawiera także ogólne, ważne dla klientów informacje o zawodzie radcy prawnego, jego kompetencjach, formach działania itd.

Jak się znaleźć w szukajradcy.pl

Należy wejść na stronę e-kirp.pl, zarejestrować się, a po weryfikacji uprawnień zawodowych po prostu zarządzać treściami na swoim profilu.

Każdy radca prawny, który dołączy do wyszukiwarki, może:

- stworzyć swoją sylwetkę w formie wizytówki z najważniejszymi informacjami (m.in. podać wykształcenie, specjalizację, lokalizację, dane kontaktowe),
- publikować treści o charakterze prawniczym (artykuły, treści audiowizualne) i linkować je ze swoim profilem.

Jak to działa?

Za pomocą wyszukiwarki potencjalni klienci znajdują wizytówki radców prawnych, wpisując w odpowiednie okno słowa kluczowe, takie jak np. miejscowość czy specjalizacja. W wynikach wyszukiwania potencjalnemu klientowi wyświetlają się pasujące sylwetki radców prawnych.

Opublikuj swoją wizytówkę na szukajradcy.pl i daj się znaleźć klientom!

Szybko, prosto i skutecznie!

Przekaż 1,5%



swojego podatku za 2023 rok na rzecz Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire” – organizacji pożytku publicznego

Fundacja Subsidio Venire nieprzerwanie od 2009 r. niesie pomoc tym radcom prawnym i ich rodzinom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Stworzona została przez radców dla radców, aby dać wyraz jedności i solidarności środowiska. Okazała się bardzo potrzebną organizacją, która zapewnia wsparcie finansowe i materialne.

– W ciągu ostatniego roku fundacja pomogła 17 radcom prawnym, aplikantom i ich rodzinom, zrealizowała cztery ogólnopolskie spotkania integracyjne i sześć sympozjów szkoleniowych dla członków naszego samorządu – podkreśla Michał Korwek, prezes Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire”.

Z pomocy fundacji skorzystało do tej pory wielu potrzebujących. Dzięki wspólnemu wysiłkowi osób działających w jej organach, dzięki darczyńcom, którym los innych nie jest obojętny, fundacja może realizować swoje cele. W 2023 r. z tytułu 1,5% fundacja otrzymała 14 142,60 zł. **Członkowie zarządu i rady nadzorczej fundacji nie pobierają wynagrodzenia.**

Zarząd fundacji zwraca się z prośbą do wszystkich radców prawnych i ich przyjaciół, aby nie zapominać o Subsidio Venire – przede wszystkim w chwilach, kiedy przychodzi czas na podzielenie się swoim ciężko wypracowanym 1,5% podatku, ale również wtedy, kiedy ktoś ze środowiska potrzebuje pomocy.

Aby budować piękną ideę niesienia pomocy i wspierać działania fundacji, mogą Państwo:

- ♥ **przekazać 1,5% podatku** – po wyliczeniu podatku, który państwo zapłacą w tym roku, w ostatnich rubrykach zeznania podatkowego należy wpisać nazwę: Fundacja Radców Prawnych Subsidio Venire i numer KRS 0000326684.
- ♥ **przekazać darowiznę**, którą można odpisać od podatku. Numer rachunku bankowego fundacji: 20 1750 0012 0000 0000 3860 3027 BNP Paribas Bank Polska S.A.

Każdy może pomóc, wskazując Fundację Subsidio Venire jako beneficjenta wpłaty 1,5% podatku. Im więcej osób zostanie przekonanych do przekazania 1,5%, tym skuteczniej fundacja będzie działać i pomagać! Więcej informacji na temat Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire” oraz przekazywanej pomocy znajduje się na stronie: www.subsidio-venire.kirp.pl.



Subsidio Venire – radcowie radcom

Michał Korwek
prezes Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire”

**DODATEK
DLA
APLIKANTÓW**

KARY DYSCYPLINARNE
W USTAWIE O RADCACH PRAWNYCH

DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Nr 211/2024
STYCZEŃ/LUTY
ISSN 1230-1426

**APLIKANT TEŻ
ODPOWIADA
DYSCYPLINARNIE**





Fot. Adobe Stock

APLIKANT TEŻ ODPOWIADA DYSCYPLINARNIE

Zgodnie z ustawą o radcach prawnych nie tylko radcowie prawni podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych.

Takiej samej odpowiedzialności podlegają aplikanci radcowscy.



**PIOTR
OLSZEWSKI**

radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

Z tytułu wykonywania czynności zawodowych radca prawny oraz aplikant radcowski ponoszą odpowiedzialność prawną. Jest to odpowiedzialność prawna za to, w jaki sposób wykonywany jest zawód zaufania publicznego. Ma ona zróżnicowany charakter i obejmuje różne rodzaje odpowiedzialności prawnej. W szczególności są to odpowiedzialność cywilna, odpowiedzialność karna, odpowiedzialność karnoskarbowa, odpowiedzialność podatkowa czy odpowiedzialność administracyjna.

Na łamach „Radcy Prawnego” regularnie przybliżamy aplikantom podstawowe zagadnienia związane z zasadami wykonywania zawodu, zasadami etyki, a także z koniecznością ich przestrzegania. Warto przyjrzeć się, co grozi, gdy obowiązek przestrzegania tych zasad nie jest realizowany w kontekście kolejnego rodzaju odpowiedzialności, jaką jest odpowiedzialność dyscyplinarna.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA

Nie wszystkie czyny kwalifikują się do tego, aby były karane przez państwo. Z punktu widzenia prawidłowego rozwoju stosunków społecznych lepiej jest, gdy niektóre z nich są

rozpoznane przez władzę karzącą nie państwa, lecz znajdujących się pod jego jurysdykcją organów. Lepiej jest, gdy one realizują władzę dyscyplinarną i gdy przepisy dyscyplinujące są wyodrębnione z przepisów prawa karnego¹.

Odpowiedzialność dyscyplinarna ma dyscyplinować do postępowania właściwego dla członków danej grupy społecznej. Ma w nich przywracać te cechy, które są cechami właściwymi, pożądanymi dla członków danej grupy społecznej, niezależnie od tego, jaki jest charakter grupy, czy jest to grupa mała, czy grupa duża, grupa zawodowa czy grupa utworzona ze względu na inną cechę niż wykonywana profesja².

NULLUM CRIMEN SINE LEGE

Jedną z tych grup jest także samorząd radców prawnych. W jej ramach odpowiedzialności dyscyplinarnej podlegają radcowie prawni i aplikanci radcowscy. Podstawą prawną tej odpowiedzialności jest art. 64 ustawy o radcach prawnych. Zgodnie z ust. 1 tego artykułu radcowie prawni i aplikanci radcowscy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych. Bez istnienia cytowanego przepisu nie istniałaby możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego lub aplikanta radcowskiego. Na marginesie można dodać, że praktycznie niemożliwe jest także zdanie

¹ E. Krzysuski, *Wykład prawa karnego*, s. 5, cyt. za: W. Kozieliwicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna*, s. 15.

² J. Zaleśny, *Odpowiedzialność dyscyplinarna radców prawnych*, Warszawa 2022.

egzaminu radcowskiego z zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki bez znajomości tego przepisu.

Jak wskazują komentatorzy, w przypadku postępowań dyscyplinarnych szczególnie doniosłe znaczenie ma zasada *nul- lum crimen sine lege*, gdyż oznacza ona nie tylko bezwzględny zakaz karania bez podstawy ustawowej (np. na podstawie aktu niższego rzędu lub nawet bez aktu prawnego), lecz wprowadza także niedopuszczalność stanu, w którym wystąpiłby sam brak przywołania ustawy jako podstawy ukarania³. Stanowisko to jednoznacznie podziela SN. W uzasadnieniu wyroku SN z dnia 17 listopada 2015 r. (SDI 44/15, Legalis) wskazano: „Nie sposób pozostawić bez komentarza przejścia przez sąd drugiej instancji [czyli Wyższy Sąd Dyscyplinarny – przyp. aut.] do porządku nad zarzutem odwoławczym wskazującym już to na brak w opisie przypisanego obwinionemu czynu ustawowych znamion przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, to jest stwierdzeń, że jego zachowanie kolidowało z »zasadami etyki lub godnością zawodu«, już to na brak tego przepisu w kwalifikacji prawnej czynu. Od dawna w judykaturze ugruntowane jest zapatrywanie prawne, że podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego musi być przepis ustawy o radcach prawnych, a konkretnie jej art. 64, w którym określono zachowania radców prawnych i aplikantów radcowskich uznawane za delikty dyscyplinarne. [...] Takiej podstawy stanowić nie może przepis rangi podustawowej, a dokładniej przepis zawarty w uchwale organu korporacyjnego (zob. wyr. SN z 15 lipca 2010 r., SDI 12/10, OSNKW 2011, z. 3, poz. 25). [...] Z całym naciskiem warto tu odnotować, że uchwały jakichkolwiek organów samorządu zawodowego nie mogą stanowić materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności o charakterze represyjnym, a więc także odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych”.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ DISCYPLINARNA A KERP

I choć niektórzy komentatorzy – także w świetle opisanej powyżej zasady *nul- lum crimen sine lege* – uznają za zbędne jego istnienie, to w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego znalazł się art. 3 ust. 1, zgodnie z którym naruszenie postanowień kodeksu stanowi podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej. Bez istnienia tego przepisu i tak byłoby oczywiste, iż naruszenie postanowień KERP stanowi podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej. Należy przy tym pamiętać, że pojęcie zasad etyki zawodu radcy prawnego, o których mowa w ww. art. 64 ustawy, jest szersze od KERP, który stanowi jedynie ich skodyfikowaną część⁴.

Istotne jest więc według komentatorów uznanie kluczowej roli organu orzekającego dla swoistego odkrywania zasad etyki. Kodeks Etyki Radcy Prawnego ma ważną rolę w obiektywizacji (odkrywaniu) istniejących reguł, jednak to ostatecznie sąd (zarówno samorządowy, jak i SN) określa istnienie i brzmienie zasady (zasad), z punktu widzenia których konkretny przypadek jest rozpatrywany. Innymi słowy, istnienie kodeksów czy innych oficjalnych zbiorów reguł etyki

³ Ustawa o radcach prawnych. Komentarz, red. T. Scheffler, wyd. 2, Warszawa 2022.

⁴ Tak T. Jaroszyński, *KERP. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2022.

Należy pamiętać, że jeden czyn może stanowić tylko jedno przewinienie dyscyplinarne. W przypadku gdy czyn (postępowanie) wypełnia znamiona więcej niż jednego deliktu dyscyplinarnego, sąd skazuje za jedno przewinienie na podstawie wszystkich zbiegających się deliktów.

zawodowej uchwalanych przez organy samorządu nie jest konieczne dla pociągnięcia do odpowiedzialności za naruszenie zasad etyki. Przy ich braku określenie, jaka zasada etyczna została naruszona, należy do organu dyscyplinarnego. To, co istotne, to spoczywający na danym organie obowiązek wyrażonego określenia, jaka zasada etyczna została w jego opinii naruszona⁵. Autorzy komentarza wskazują, że nawet gdyby np. nie istniał KERP, działanie radcy prawnego polegające na jednoczesnym świadczeniu pomocy prawnej przeciwnikom procesowym byłoby postępowaniem niedopuszczalnym, naruszającym zasadę konieczności unikania konfliktu interesu.

PRZEWINIENIE DISCYPLINARNE

Przewinieniem dyscyplinarnym w myśl art. 64 ustawy jest: 1) postępowanie sprzeczne z prawem; 2) postępowanie sprzeczne z zasadami etyki; 3) postępowanie sprzeczne z godnością zawodu; 4) naruszenie obowiązków zawodowych; 5) niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia. Ponadto art. 11 ust. 2 ustawy kreuje dodatkową podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej w postaci: 6) nadużycia wolności słowa i pisma (o której mowa w art. 11 ust. 1 ustawy), stanowiącego ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę lub zniesławienie strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, kuratora, świadka, biegłego lub tłumacza.

Należy pamiętać, że jeden czyn może stanowić tylko jedno przewinienie dyscyplinarne. W przypadku gdy czyn (postępowanie) wypełnia znamiona więcej niż jednego deliktu dyscyplinarnego, sąd skazuje za jedno przewinienie na podstawie wszystkich zbiegających się deliktów.

Czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne musi być bezprawny. Z bezprawnością mamy do czynienia, gdy stwierdzimy, że naruszone zostały określone obowiązki lub zasady związane z wykonywaniem zawodu. Powszechnie akceptuje się również to, że odpowiedzialność dyscyplinarną ponosi się na zasadzie winy. Delikt dyscyplinarny może być popełniony z winy umyślnej – gdy sprawca ma zamiar popełnienia czynu zabronionego, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi, albo z winy nieumyślnej, gdy sprawca co prawda nie ma zamiaru popełnienia czynu zabronionego, ale wskutek niedochowania należytej staranności popełnia go. W praktyce ustalenie w postępowaniu dyscyplinarnym, że dany czyn nie był zawiniony, prowadzi do uniewinnienia sprawcy, ustalenie zaś umyślności lub nieumyślności będzie miało wpływ na stopień reakcji penalnej organu dyscyplinarnego.

⁵ Ustawa o radcach prawnych..., Warszawa 2022.

ZAKRES CZASOWY ODPOWIEDZIALNOŚCI DYSCYPLINARNEJ

Radca prawny odpowiada dyscyplinarnie od momentu uzyskania do czasu utraty statusu radcy prawnego. Aplikant radcowski ponosi odpowiedzialność od momentu wpisu na listę aplikantów radcowskich do czasu skreślenia z tej listy. W przypadku ukończenia aplikacji radcowskiej, złożenia egzaminu radcowskiego z wynikiem pozytywnym i wpisania na listę radców prawnych radca prawny odpowiada dyscyplinarnie także za czyn popełniony po wpisaniu go na listę aplikantów radcowskich. Powyższe wynika wprost z przywoływanego już art. 3 KERP. Z omawianej regulacji wynika jednocześnie, że radca prawny nie może być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej za czyn (polegający na naruszeniu KERP) popełniony przed wpisaniem na listę radców prawnych lub listę aplikantów radcowskich.

W myśl art. 65 ust. 1 u.r.pr. karami dyscyplinarnymi są:

1) upomnienie, 2) nagana, 3) kara pieniężna, 4) zawieszenie prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas od trzech miesięcy do pięciu lat, a w stosunku do aplikantów radcowskich – zawieszenie w prawach aplikanta na czas od jednego roku do trzech lat, 5) pozbawienie prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego, a w stosunku do aplikantów radcowskich – wydalenie z aplikacji.

Obok kary nagany i kary pieniężnej można orzec dodatkowo zakaz wykonywania patronatu na czas od roku do pięciu lat (ust. 2a). Obok kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego orzeka się dodatkowo zakaz wykonywania patronatu na czas od dwóch do 10 lat (ust. 2b). Karę pieniężną wymierza się w granicach od półtorakrotności do dwunastokrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w dacie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego (ust. 2ba). Kara pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego pociąga za sobą skreślenie z listy radców prawnych bez prawa ubiegania się o ponowny wpis na listę radców prawnych przez okres 10 lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia kary pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego (ust. 2c). Kara wydalenia z aplikacji pociąga za sobą skreślenie z listy aplikantów bez prawa ubiegania się o ponowny wpis na listę aplikantów radcowskich lub o wpis na listę radców prawnych przez okres pięciu lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia kary wydalenia z aplikacji (ust. 2d). Obok kary dyscyplinarnej można orzec dodatkowo obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego. Orzekając ten obowiązek, sąd dyscyplinarny określa sposób jego wykonania, odpowiedni ze względu na okoliczności sprawy (ust. 2e). Sąd dyscyplinarny może orzec podanie treści orzeczenia do publicznej wiadomości w określony sposób, jeżeli uzna to za celowe ze względu na okoliczności sprawy, o ile nie narusza to interesu pokrzywdzonego (ust. 2f). Kara nagany oraz kara pieniężna pociągają za sobą utratę biernego prawa wyborczego do organu samorządu radców prawnych na czas trzech lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia (ust. 2g). Kara zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego pociąga za sobą utratę biernego i czynnego prawa wyborczego do organu samorządu radców prawnych na czas sześciu lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia (ust. 2h). ■

Przepisy ustawy nie przewidują możliwości prowadzenia postępowania dyscyplinarnego co do osoby, która utraciła status radcy prawnego lub aplikanta, choć – dla porównania – takie rozwiązanie w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej przyjęto np. w stosunku do sędziów.

CHARAKTER POSIADANIA STATUSU APLIKANTA A ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA

Jak słusznie się wskazuje, oceniając zachowanie aplikanta radcowskiego, nie można zapominać o charakterze jego działania, które różni się od działań, do jakich uprawniony jest radca prawny. Aplikant radcowski, aby uniknąć odpowiedzialności dyscyplinarnej, powinien odmówić wykonania zleconych czynności niezgodnych z etyką. Radca prawny wykonuje czynności zawodowe samodzielnie, a aplikant radcowski podejmuje czynności na rachunek radcy prawnego, pod kierunkiem i nadzorem, zgodnie z jego poleceniami, wskazówkami i uwagami. Deliktem dyscyplinarnym w tym kontekście jest zatem postępowanie się przez aplikanta tytułem radcy prawnego oraz wprowadzanie w błąd, że ma możliwość samodzielnego wykonywania czynności zawodowych, prowadzenia spraw i świadczenia pomocy prawnej, a także niezgodne z prawem i dobrymi obyczajami pozyskanie klienta (przejście klienta)⁶.

W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził, że aplikant radcowski nie może co prawda ponosić odpowiedzialności dyscyplinarnej za nienależyte wykonywanie zawodu radcy prawnego, którego jeszcze w dostownym sensie nie wykonuje, ani za czyny sprzeczne ze ślubowaniem radcowskim, którego jeszcze nie złożył, ale może i powinien ponosić odpowiedzialność dyscyplinarną za nienależyte wykonywanie zawodu aplikanta, za czyny sprzeczne ze ślubowaniem aplikantckim oraz za takie zachowanie w życiu publicznym i prywatnym, które jest sprzeczne z podstawowymi normami moralnymi, szacunkiem dla praw człowieka oraz dbaniem o godność zawodu, który ma w przyszłości wykonywać. Odpowiedzialność dyscyplinarną powinien ponosić również za czyny, które w języku prawnym ująć należy jako obrazę lub znieważenie (postanowienie SN z dnia 21 listopada 2008 r., SDI 27/08, OSNSD 2008, nr 1, poz. 130).

NIEZALEŻNOŚĆ POSTĘPOWANIA DYSCYPLINARNEGO OD INNYCH POSTĘPOWAŃ

Odpowiedzialność dyscyplinarna jest niezależna od innych rodzajów odpowiedzialności. Przewinienie dyscyplinarne nie musi stanowić czynu, który spełnia jednocześnie przesłanki odpowiedzialności karnej, cywilnej lub skarbowej, a zatem odpowiedzialność dyscyplinarna ma charakter samoistny. Potwierdzenie możemy znaleźć w orzecznictwie TK, który zwraca uwagę na jej odrębność od odpowiedzialności karnej, ze względu na to, że jest ona nakierowana na ochronę wartości związanych z wykonywaniem zawodu i jego godności (zob. np. wyrok TK z dnia 1 grudnia 2010 r., K 41/07).

Odpowiedzialność dyscyplinarna może być więc egzekwowana niezależnie od innych postępowań prowadzonych

⁶ Ustawa o radcach prawnych..., Warszawa 2022.



Fot. OIRP w Rzeszowie

ŚLUBOWANIA APLIKANTÓW

W okręgowych izbach radców prawnych trwają ślubowania nowych aplikantów. Jedną z takich uroczystości odbyła się 20 grudnia 2023 r. w OIRP w Rzeszowie. Ślubowanie od aplikantów odebrał Dziekan Rady r. pr. Bartosz Opaliński. Jest to wielkie święto naszego samorządu, podczas którego aplikanci składają rotę ślubowania. Wszystkim nowo zaślubionym aplikantom serdecznie gratulujemy i życzymy samych sukcesów oraz realizacji zamierzonych planów. ■

JWB



Fot. OIRP w Rzeszowie

w związku z tym samym czynem, który spełnia przesłanki także innego rodzaju odpowiedzialności.

W jednym z orzeczeń WSD wskazano, że uwolnienie radcy prawnego od zarzutów karnych nie musi być równoważne z bezprzedmiotowością zarzutów w postępowaniu dyscyplinarnym (postanowienie WSD z dnia 17 października 2017 r., WO-112/17).

KARY W POSTĘPOWANIU DYSCYPLINARNYM

Przeprowadzone postępowanie dyscyplinarne może doprowadzić do ukarania radcy prawnego lub aplikanta radcowskiego. Cechą odpowiedzialności dyscyplinarnej jest to, że nie istnieje ustawowe przyporządkowanie poszczególnych kar do określonych deliktów dyscyplinarnych. Daje to możliwość organom dyscyplinarnym wzięcia pod uwagę wszelkich okoliczności dotyczących zarówno samego czynu i sprawcy, jak i ich społecznego kontekstu w celu zapewnienia adekwatności kary do czynu. Rodzaj kary powinien więc zależeć od rodzaju naruszenia i jego wagi, stopnia szkodliwości społecznej czynu, stopnia zawinięcia sprawcy oraz okoliczności tagodzących albo obciążających. Sąd dyscyplinarny wymierza karę określoną w ustawie na podstawie swojego uznania, biorąc pod uwagę m.in. cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć wobec obwinionego, jak również potrzeby w za-

Radca prawny odpowiada dyscyplinarnie od momentu uzyskania do czasu utraty statusu radcy prawnego. Aplikant radcowski ponosi odpowiedzialność od momentu wpisu na listę aplikantów radcowskich do czasu skreślenia z tej listy. W przypadku ukończenia aplikacji radcowskiej, złożenia egzaminu radcowskiego z wynikiem pozytywnym i wpisania na listę radców prawnych radca prawny odpowiada dyscyplinarnie także za czyn popełniony po wpisaniu go na listę aplikantów radcowskich.

kresie kształtowania świadomości prawnej środowiska zawodowego oraz ochrony społecznej roli zawodu. Przy wymiarze kary należy uwzględnić zwłaszcza motywację i sposób zachowania obwinionego, rodzaj i stopień naruszenia obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw czynu, właściwości i warunki osobiste obwinionego oraz jego zachowanie się po popełnieniu czynu (zob. I. Bogucka, *Odpowiedzialność dyscyplinarna...*, s. 260; M. Zreda, *Kary dyscyplinarne...*, s. 31)⁷. ■

⁷ J. Zalesny, *Odpowiedzialność dyscyplinarna radców prawnych*, Warszawa 2022.